

SPRAWOZDANIE

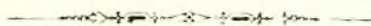
D Y R E K C Y I

c. k. Wyższego gimnazyum

w Kołomyi

za rok szkolny

1895.



W KOŁOMYI 1895.

Nakładem funduszu szkolnego.

Z drukarni J. Bruka i S-ki w Kołomyi.



Nr. inw.
Spr. 63.

T r o ś ć:

1. Mowa Demostenesa przeciw Arystokratesowi, przekład prof. Michała Kusionowicza. Część II. «Demosthenes Rede gegen Aristokrates, übersetzt v. M. Kusionowicz. II. Theil».
2. Część urzędowa.

Mowa Demostenesa przeciw Arystokratesowi. *)

Sam też Arystokrates nie będzie mógł, zdaniem mo-100
jem, zaprzeczyć, że wniosek jego przeciwi się widocznie
wszystkim prawom. Jednak, obywatele ateńscy, widziałem
raz człowieka, który miał proces o bezprawny wniosek i
w myśl praw został zasądzony, mimo to usiłował on twier-
dzić, że wniósł dla was rzecz pożyteczną, a w swym nie-
rozsądku i bezczelności narzucał gwałtem swoje zdanie.
Gdyby bowiem ten wniosek pod każdym innym względem¹⁰¹
był dla was pożytecznym, to już o tyle byłby szkodli-
wym, o ile od was zaprzysiężonych sędziów domaga się
uchwalenia tego, czego on sam udowodnić nie może, że
jest sprawiedliwym, zwłaszcza, że dochowanie przysięgi
wszyscy za najświętszą rzecz uważać powinni. A przecież
taka bezczelność miałaby jakąś podstawę. Lecz on ani
nawet takiego wybiegu w obec nas użyć nie może: cho-
ciaż bowiem wniosek ten tak dalece jest przeciwny pra-
wom, to przecież jest on jeszcze więcej szkodliwy, aniżeli
bezprawny. Chciałbym wam zaś już i tę rzecz udowodnić.¹⁰²
Aby zaś jak w najkrótszych słowach wyjaśnić moje zapa-
trywanie, przytoczę wam wszystkim dobrze znany przykład.
Wiecie o tem, jak pożądaną rzeczą jest dla naszego pań-
stwa, jeżeli ani Tebanie ani Spartanie nie rosną w siły,
ale gdy jedni mają przeciwników w Focejczykach, a dru-103
dzy w kimkolwiek innym; takie bowiem stosunki polity-
czne zapewniają nam bezpieczeństwo i przewagę nad nimi.
Pomyślcie sobie przeto, że i dla naszych współobywateli
zamieszkających w Chersonezie taksamo jest korzystną rze-
czą, jeżeli żaden z książąt trackich nie wzrasta w siły;

*) Dokonczenie przekładu tej mowy, umieszczonego w Sprawozdaniu c. k.
Dyrekcji gimnazjum w Kołomyi za rok 1893. (str. 17—48).

wzajemne bowiem pomiędzy nimi zatargi i podejrzenia są najlepszą ze wszystkich i najsilniejszą ochroną Chersonesu. Tymczasem taka uchwała, ubezpieczając wielkorządcę Kersobleptesa, bezsilnymi czyni dowódców drugich królów, niepokojąc ich i przerażając, aby nie ściągnęli na siebie jakiego zarzutu, a jego jednego tylko wzbija w siły. Je-104
dnak, aby się wam to nie wydało zbyt dziwnem, że wasze uchwały mogą mieć takie znaczenie, muszę wam przypomnieć prawdziwy i wszystkim dobrze znany wypadek. Kiedy Miltokites zerwał z Kotysem, a wojna długi czas już trwała, kiedy po oddaleniu Ergofila, jego następcą Autokles miał z flotą odpłynąć, zapadła u was taka uchwała, że Miltokites przestraszony nią odszedł w tem przekonaniu, że mu już nie sprzyjacie, a tymczasem Kotys stał się panem góry świętej i skarbów. Albowiem i potem jeszcze oskarżono Autoklesa, że zrujnował Miltokitesa, lecz minął przepisany czas, w ciągu którego można było zaskarżyć wnioskodawcę; najwięcej zaś na tem ucierpiało państwo. Wiecie tedy dobrze, że jeżeli nie zniesiecie tej105
uchwały, to przez nią i teraz nad podziw upadną na duchu królowie i ich dowódcy; wogóle bowiem będą myśleli, żeście ich odtrącili i że się przechylacie na stronę Kersobleptesa. Jeżeli zaś skutek podobnego zapatrywania wyrzekną się swego panowania w chwili, kiedy Kersobleptes w porę na nich uderzy, to zważcie, co z tego wyniknie. A jeśli nam Kersobleptes wyrządzi krzywdę (co106
wielce jest prawdopodobnem, gdy tylko będzie miał moc po temu), przebóg, czyż wtedy nie udamy się do książąt i nie będziemy się starać osłabić go przy ich pomocy? Wtedy powiedzą nam: „Wyście nam, obywatele ateńscy, nie tylko nie pospieszyli z pomocą, kiedy nas krzywdzono, lecz nawet wtedy przysporzyli niezwykłego kłopotu waszą uchwałą, kiedyśmy sami we własnej obronie chwyтали za oręż; waszą bowiem uchwałą dozwoliliście imać i więzić mordercę człowieka działającego na szkodę waszą. Jakieżże więc prawem wzywacie nas na pomoc w sprawie, w której dla siebie samych i dla nas szkodliwą powzięliście uchwałę“. Powiedz mi, czyż w ten sposób prze-

mawiając, nie słuszniej będą mówili od nas. Niezawodnie.107

Zaprawdę nawet i tego nie możecie przytoczyć na swoje usprawiedliwienie, że was na Dzeusa po prostu w błąd wprowadzono i oszukano. Gdybyście bowiem w niczem innem nie mieli dla siebie przestrogi, ani nawet własnym rozumem nie zdołali tego pojąć, to przecież mieliście dobrego przykład na Olintyanach, jak oni umieją postępować sobie z Filipem za jego dobrodziejstwa. Nie wtedy oddał on im Potydeę, kiedy jej sam nie mógł zabrać, podobnie jak to wam zrobił z Chersonezem Kersobleptes, lecz żadnych ubocznych nie mając zamiarów, oddał ją drogo okupioną po długiej wojnie z wami, kiedy ją mógł sam dla siebie zatrzymać, gdyby był zechciał. Mimo to Olintyanie108 dopóty zostali jego sprzymierzeńcami i z nami wojowali, dopóki mu ufali; skoro zaś nadmierny jej wzrost budził w nich nieufność ku niemu, nie tylko nie pomyśleli o takiej uchwale, na mocy której możnaby było nawet na ziemi sprzymierzeńców mieć i więzić mordercę człowieka, przyczyniającego się do wzrostu jego państwa, lecz nad-109 to postarali się o naszą przyjaźń, bo wiedzieli dobrze, że ze wszystkich ludzi wy najpochośniejsi bylibyście do zgładzenia Filipa i jego przyjaciół, a podobno nawet i za sprzymierzeńców przybrać nas myślą. Przeto Olintyanie umieją radzić sobie o przyszłości, a wy, Ateńczycy, tak samo uczynić nie możecie? Nie szpetnaż to rzecz, iżbyście się mieli okazać gorszymi od Olintyan włodarzami rzeczy pospolitej, wy, którzy słyniecie z tak mądrego kierowania nawą państwa.

Zapewnie użyje on i tego wybiegu, do jakiego uciekl110 się poprzednio raz Arystomach na zgromadzeniu ludowem. Nie podobna, prawil, aby Kersobleptes zabierając wam Chersonez, chciał narazić się na waszą nieprzyjaźń; bo nawet gdyby zajął i dzierzył ten kraj, nie miałby z niego żadnego pożytku. Dochody z niego w czasie pokoju nie przynoszą więcej, jak 30 talentów, a w czasie wojny przepadają zupełnie; dochody zaś targowe i cłowe, (któreby w tym razie również odpadły), nie przekraczają sumy 200 talentów.

Powiedzą przeto, że dziwnemby to było, gdyby on przenosil tak male dochody i wojnę z wami nad większe i dostępne dochody i nad waszą przyjaźń. Na to mam¹¹¹ wiele do powiedzenia, co uwzględniając możnaby, myślę, prędzej nie wierzyć temu wszystkiemu, niż łatwowiernością dozwolić mu się wzbić w potęgę; jednak tyle tylko powiem, ile mi w tej chwili wpadło na myśl. Znacie przecie, mężowie atęńscy, Filipa macedońskiego; byłoby dla niego o wiele korzystniej pobierać spokojnie dochody z całej Macedonii, aniżeli wśród niebezpieczeństw z miasta Amfipolis, również dogodniejby mu było utrzymać przyjaźń po ojcu swym odziedziczoną raczej z wami, niż z Tesalczykami, którzy niegdyś ojca jego wygnali. Krom tego¹¹² bowiem i to widoczną jest rzeczą, że wy, mężowie atęńscy, żadnego ze swych przyjaciół nie zdradziliście nigdy, a Tesalczycy zdradzali zawsze i wszystkich. Pomimo tego wszystkiego widzicie, że on przenosil male dochody, wiarołomstwo przyjaciół i niebezpieczeństwa nad spokojne życie. Cóż tedy jest tego powodem, bo oczywiście takie¹¹³ postępowanie nie da się tak łatwo uzasadnić? Otóż dwa największe dobra dostały się ludzkości w posiadanie: pierwsze szczęście, które za największe uważają, drugie mądrą radę, mniejsze wprowadzie od tamtego, lecz najznaczniejsze ze wszystkich rzeczy, jednego i drugiego naraż nie posiadają; żaden człowiek, któremu szczęście służy, nie zna miary ani granicy w swej żądzy wzbogacenia się; dlatego to wielu traci nieraz to, co posiadali, gdy co raz więcej pożądatają. Lecz po co tu wspominać Filipa¹¹⁴ lub kogo innego. Przecież sam ojciec Kersobleptesa, Kottys, ile razy z kim się poróżnił, siał posłów do nas i gotów był wszystko czynić, mając wtedy to przekonanie, że na nic mu się nie zda prowadzić wojnę z nami; jednak ilekroć tylko zagarnął Trację, zaraz zajmował nasze miasta, dopuszczał się krzywd, w stanie opitym srożył się najpierw na sobie samym, potem i na nas, przywłaszczał sobie naszą ziemię, słowem położenie stawało się coraz nieznośniejsem. Kto bowiem dla zaspokojenia swej chciwości pragnie osiągnąć rzeczy niemożliwe, ten nie za-

stanawia się nad możliwemi trudnościami, lecz myśli o korzyściach w pomyślnym wypadku. Sądzę tedy, że ma-115
cie w ten sposób uchwalić, iżby ani od nas żadnej krzywdy nie doznał Kersobleptes, gdy będzie szczerze dla nas usposobiony, ani też nie wzmógł się o tyle, iżbyśmy go ukarać nie mogli, gdyby nierozważnie zaczepiać nas zechciał. Odczytam wam zaś list, który wam posłał Kotys w czasie zerwania z Miltokitesem i który po zagarnięciu całego państwa posłał Timomachowi, poczem zabrał wam wasze posiadłości.

(L i s t).

Ten dowód, obywatele ateńscy, mając przed oczyma,116
jeżeli nie chcecie już mnie wierzyć, to przynajmniej i o tem jeszcze dobrze wiecie, że Filip przy oblężeniu Amfipolis oświadczył, że oblega to miasto, aby wam je oddać, skoro zaś je zajął, wydarł wam jeszcze Potydeę: wobec tego, jeżeli mię więc posłuchacie, tyle wiary dacie Kersobleptesowi, ile jej miał raz dać Spartanom Filokrates, syn Efiatesa. Kiedy go bowiem Spartanie w czemś zwo-117
dzili, a chcieli dać rękojmię, jakiejby tylko pragnął, wtedy miał on tak powiedzieć: ja tylko taką znam rękojmię, gdy mię przekonacie, że nie będziecie mogli żadnej wy-
rządzać krzywdy, gdybyście nawet mieli ochotę, wiem bowiem dobrze, że na takich chęciach nigdy wam schodzić nie będzie. Jeżeli więc za moją radą pójdziecie, to taksamo będziecie dowierzać temu Trakowi i wcale nie będziecie ciekawi spróbować, jak będzie dla was usposobiony wtedy, gdyby opanował całą Tracyę. Że więc w ogóle takie uchwały i takie odznaczenia nawet ze zdrowym rozumem pogodzić się nie dadzą, o tem z łatwością możecie się przekonać z wielu przykładów. Wiecie zapewne o tem118
wszyscy, mężowie ateńscy, taksamo, jak i ja, żeście ongi nadali prawo obywatelstwa owemu Kotysowi, widocznie uważając go pod ów czas za swego przyjaciela, wam życzliwego, a nawet złotymi wieńcami darzyliście go, czegoście nie czynili, gdybyście go uważali za wroga. A119
przecież kiedy stał się łotrem nawet przez bogów zniena-

widzonym i wielką wam czynił krzywdę, wtedy nadaliście prawo obywatelstwa jego zabójcom z Enu, Pytonowi i Heraklidesowi, jako dobroczyńcom waszym i uwieńczyliście ich złotymi wieńcami. Gdyby był więc kto wniósł w tym czasie, w którym Kotys uchodził za waszego przyjaciela, aby wyjęto z pod prawa każdego, ktoby zabł Kotysa, czybyście byli wtedy wydali Pytona i jego brata, czy też wbrew tej uchwale przyjęli ich w poczet obywateli i czcili jako swych dobroczyńców? A jakże to było z o-120 wym Aleksandrem tesalskim? Kiedy trzymał w więzieniu jeńca Pelopidasa, a wrogo występował przeciw Tebanom, jak nikt inny, kiedy z wami w takiej pozostawał przyjaźni, że nawet o wodza was prosił, a wy dawaliście mu pomoc i prawie na rękach go nosili, na Dzeusa, gdyby kto wtedy był wniósł, żeby z pod prawa wyjęto każdego zabójcę Alexandra, czy mógłby kto bezpiecznie pokusić się o ukaranie go za wszystkie jego późniejsze zuchwalstwa i obelgi? Lecz po co tu innych przykładów? Piękne121 urągowisko ściągnęlibyśmy sami na siebie, gdyby kto wtedy coś podobnego zażądał, kiedy to Filip, ten największy dzisiaj nasz wróg, pojmuwwszy kilku naszych obywateli, chcących przywrócić do ojczyzny Argaja, nie tylko wypuścił ich, lecz nawet zwrócił im wszystko, co stracili, a w liście do was przysłanym, oświadczył gotowość do zawarcia przymierza i do odnowienia dziedzicznej przyjaźni, — gdyby kto wtedy tego zażądał, albo kto z uwolnionych przez niego wniósł takie prawo: każdy zabójca Filipa będzie z pod prawa wyjęty“. Czy więc122 widzicie z tych przykładów i pojmujecie, mężowie ateńscy, jakiej głupoty zarzut bylibyście na siebie ściągnęli, gdybyście byli przypadkiem coś podobnego uchwalili. Nie jest to bowiem, sądzę, rzeczą ludzi zdrowo myślących, nawet swoim przyjaciołom tak bardzo dowierzać, aby się pozbawić możliwości własnej obrony, wracając gdy zechcą nas krzywdzić, z drugiej strony znów tak dalece nienawidzić swojego nieprzyjaciela, żeby mu odciąć powrót, gdyby chciał zostać naszym przyjacielem; lecz sądzę, do

pewnego tylko stopnia potrzeba posuwać tak przyjaźń, jakoteż nieprzyjaźń, w żadnej z nich nie przebierając miary.

Przytem i tego nie pojmuję, dlaczegooby nie mogli¹²³ rościć sobie podobnych praw wszyscy ludzie, zwłaszcza ci którzy mogą się powołać na jakibądź pozór wyświadczonego wam dobrodziejstwa, jeżeli dla Charidema to uczynicie, a mogę wam tu wymienić naprzykład Simona, Bianora, Atenodora i tysiące innych. Jeśli więc dla wszystkich tak uchwałać będziemy, to powoli, zdaje mi się, przyjmiemy na siebie niespostrzeżenie rolę żołdaków i będziemy musieli bronić życia każdego z nich. Jeżeli zaś uczynimy to dla jednego, a dla drugiego nie, wtedy słusznie uczynią nam wyrzuty ci, których pominęliśmy. A jeżeli też¹²⁴ potem takiej samej uchwały zażąda od was Eretrejczyk Menestrates albo Focejczyk Faylos albo też jaki inny możnowładca (bo też z wieloma nieraz w danej porze zaprzyjaźniamy się), czy dla wszystkich mamy tak uchwałać, czy nie? Zaprawdę dla wszystkich. Ale cóż powiemy wtedy, sławetni ziomkowie, o naszej sławie, my, którzyśmy podobno przodowali Grekom, gdy się rozchodziło o obronę wolności, jeśli się pokaże, że stanowimy straż przyboczną możnych królewiat? Jeżeli bowiem już koniecznie¹²⁵ musimy komu coś podobnego świadczyć, czego ja bynajmniej nie twierdzę, to oczywiście najpierw tylko takiemu, który nigdy nie dopuścił się krzywdy, powtóre takiemu, któryby nie mógł krzywdzić, gdyby nawet chciał, a wreszcie takiemu, który najwidoczniej dla własnej tylko obrony o to się ubiega, a nie na to, aby drugim bezkarne złe czynić. Nie potrzebuję zaś dodawać, że Charidem nie należy ani do tych, którzy wam nic nie zawinili, ani też do tych, którzy dla własnego bezpieczeństwa o to się starają; lecz wiercie mi, że i na przyszłość wiernym nam nie zostanie, i uważajcie, czy wam rzecz należycie przedstawię.

Sądzę, obywatele ateńscy, że zwolennicy naszych oby-¹²⁶ czajów i praw, ubiegając się u nas o prawo obywatelstwa, pragną się u nas osiedlić zaraz po dostąpieniu tegoż i korzystać z praw, o które się dobijali; ci zaś, którzy nie

mają takiej żarliwości, którzy przestają na zysku osiągniętym z waszego pozornego odznaczenia, o tych myślę, albo raczej wiem na pewne, że skoro im tylko gdzie zabłyśnie nadzieja większości zysku, tam zwrócą swoje starania, a¹²⁷ o was ani krzty troszczyć się nie będą. Tak było n. p. z owym Pytonem (abyście już wiedzieli, do czego zmierzają słowa moje), przybył on do was zaraz po zabiciu Kotysa i błagał was o obywatelstwo i przed wszystkimi was odszczególniał tak długo, jak długo nieczuł się bezpiecznym w każdym miejscu swego pobytu. Jednak, skoro mu się tylko potęga Filipa dogodniejszą wydała, zaraz przeszedł na jego stronę, o was wcale już się nie troszcząc. Nie znajdziesz bowiem żadnej stałości ani zbożności w sercach samolubów, którzy we własnym tylko zysku cel swego życia upatrują, lecz każdy rozsądny człowiek powinien bacznością górować nad nimi, i nie wpierw im dowierzać, a potem żałować za późno. Gdybyście tedy,¹²⁸ mężowie ateńscy, przypuścili przeciwieństwo tego, co zachodzi w rzeczywistości, to jest że sam Charidem okazywał się względem nas życzliwym, że takim jest i pozostanie i nigdy nie będzie inaczej dla nas usposobionym, to podobna uchwała tem mniej byłaby stósowna. Gdyby bowiem wskutek tej uchwały do innych celów osobiście się zabezpieczył, a nie dla spraw Kerobleptesa, to mniej budziłoby to obawę; teraz zaś, zastanawiając się nad tem, widzę, że ten, który właściwie odniesie korzyść z tej uchwały ani u nas ani u niego na wiarę nie zasługuje. Zważcie zaś, jak należycie wszystko rozstrząsam i jak¹²⁹ słuszną moja obawa. Widzę, że Kotys taksamo był dziewierzem Ifikratesa, jak Kersobleptes szwagrem Charidema. Rozważmy rzecz w następujący sposób :

Wiecie to przecie, mężowie ateńscy, że Ifikrates, cho-¹³⁰ ciaż uchwaliliście dlań spiżowy posąg, utrzymanie w prytaneum i inne nagrody i odznaczenia, które go uszczęśliwiliście, przecież miał śmiałość stoczyć bitwę morską z naszymi wodzami, stając po stronie Kotysa i wyżej cenil jego dobro, aniżeli nasze odznaczenia i gdybyście nie umieli tak powściągać się w gniewie jak on w swo-

jem zuchwalstwie, to niechybnie straszny grom spadłby na jego głowę. Mimo to ocalony przez niego Kotys, po-131 mimo tylu dowodów jego przyjaźni, nie tylko wcale nie-staral się mu odwdziżyć, skoro tylko czuł się całkiem bezpiecznym, i przez niego nie wyświadczył wam żadnej przysługi w celu uzyskania waszego przebaczenia za poprzednie postęпки, lecz wprost przeciwnie domagał się od niego, aby razem z nim obległ resztę waszych warowni;132 kiedy zaś tego uczynić nie chciał, sam z wojskiem barbarzyńskim i siłami przez niego zebranemi, razem z Charidemem, którego wziął na żold, wtargnął do waszej ziemi i tak dalece przyparł do muru Ifikratesa, że tenże musiał się przenieść do Antyssy, a potem do Drysu; sądził bowiem, że mu nie wypada udawać się do was, bo was niżej stawiał od Traka, niżej od barbarzyńcy; pobyt zaś u Kotysa uważał za niebezpieczny, widząc, jak mało mu zależy na jego losie.

Jeżeli więc, obywatele ateńscy, także Kersobleptes133 wzrośnie w siłę przez osobiste ubezpieczenie Charidema, a potem go odepchnie od siebie, jeżeli nagle się zmieni i przeciwko wam się podniesie, czyż szkoda i oszukanie Charidema wynagrodzi wam tę waszą nieogłędność, żeście sami na siebie podali silny miecz temu Trakowi? Ja wcale nie twierdzę. Jeżeli bowiem Charidem domyśla się i przewiduje podobny wypadek, a następnie stara się o podobne uchwały, to sądzę, że słusznie nie należy na to zezwolić jako oszustowi; jeśli zaś nie domyśla się tego, to tem134 przezorniejszym trzeba być we własnym i w jego interesie, im go ktoś za życzliwszego uważa. Dobrzy bowiem przyjaciele nie takie przysługi zwykli świadczyć życzliwym swym druhom, z którychby dla nich i dla siebie jaka szkoda powstać mogła, lecz wspólnemi siłami to robić zwykli, co jednym i drugim może wyjść na pożytek; co zaś jeden bystrzej przewiduje, aniżeli drugi, ma to ku lepszemu pokierować, a chwilowej życzliwości nie stawiać wyżej nad wszystkie korzyści czasu późniejszego. Również135 i tego na żaden sposób zrozumieć nie mogę, żeby taki barbarzyńiec, tak wiarołomny Kersobleptes, mógł tak bar-

dzo troszczyć się o zapobieżenie jakimkolwiek krzywdom Charidema. Kiedy bowiem z drugiej strony pomyślę, jakto Kotys najobojętniej w świecie chciał wyzuć Ifikratesa z całego mienia, to oczywiście w podobny sposób mógłbym sądzić, żeby mu wcale nie zależało na szkodzie, jakaby poniósł Charidem. Tamten bowiem wiedział, że go pozba-136 wi czci, utrzymania w prythaneum, posągów i tej ojczyzny, która go wywyższyła w sposób godny zazdrości i bezmała wszystkiego, bez czego życie Ifikratesa żadnejby nie miało wartości, a przecież wcale na to nie zwraca uwagi, jakieżby więc względy na prawdę mogły powstrzymać Kersobleptes, aby tego nie czynił Charidemowi? Nie ma on bowiem nic u was, ani dzieci, ani posągów, ani żadnych krewnych. A jeżeli nie zachodzą żadne tego rodzaju oko-137 liczności, dla którychby Kersobleptes, człowiek tak wiarolomny z przyrodzenia, jakoteż z dawniejszych czynów na wiarę nie zasługujący, wbrew swemu usposobieniu i swemu rozumowi miał troszczyć się o Charidema, to pocóż tak głupio mamy mu dopomagać w jego przedsięwzięciach przeciwko nam zwróconych? Ja przynajmniej tego pojąć nie mogę.

Że więc nie tylko nie przyniesie korzyści, lecz także138 żadnej sławy nie przysporzy państwu podobna uchwała, i o tem także musicie się przekonać. Gdyby bowiem taki wniosek uczyniono dla kogoś, co stałą siedzibę obral sobie w mieście naszym i podług praw naszych żyje, byłoby już czemś złem, ale jeszcze nie byłoby hańbą; tymczasem wniesiono to dla Charidema, który nie tylko w mieście wcale nie mieszka, lecz jeszcze jako watażka wysługuje się nędznemu królowi trackiemu i jego królewskiej potęgi używa na krzywdzenie wielu. Wiecie to bowiem139 przecie, że wszyscy tacy dowódcy wojsk najemnych chcą panować w miastach greckich przez nich zajętych, i jeżeli mam prawdę powiedzieć, to chodzą po całym kraju jako wspólni wrogowie wolnych obywateli, którzy chcą żyć w swej prawnie urządzonej ojczyźnie. Czyż to wypada i przystoi uchwalać publicznie straż, jakby się zdawać mogło, dla człowieka, który w swej chciwości czyha na każdego,

kto mu w drodze staje, tych zaś, którzy walczą za swoją wolność, już z góry wykluczać z waszego przymierza? Ja tego nie uważam ani za rzecz piękną ani odpowiada-140
jącą waszej godności. Nie byłoby to hańbą wyrzucać Spartanom, że zawarli z królem układ, pozwalający mu samowolnie postępować z Grekami azyatyckimi, a samym wydawać Kersobleptesowi Greków w Europie mieszkających i wszystkich tych, od których Charidem będzie się uważał silniejszym. Do niczego bowiem innego nie prowadzi ta uchwała, kiedy się jego wodzowi nie oznacza zakresu jego czynności, a wszystkich innych straszy taką pogroźką, gdy się zechcą bronić.

Muszę wam tu zaprawdę, obywatele ateńscy, wspom-141
nieć o prawdziwym wypadku, który wam jeszcze lepiej uwidoczni niezbędną potrzebę zniesienia tejże uchwały. W jednym wypadku nadaliście raz prawo obywatelstwa Ariobardzanesowi, a gwoli jego także Filiskowi, podobnie jak i teraz Charidemowi gwoli Kersobleptesowi; ów zaś co do swych zasad życia podobny do niego przy pomocy zbrojnej siły Ariobardzanesa zajmował greckie miasta, a wkraczając do nich, dopuszczał się wielu gwałtów, krzywdząc wolno urodzone chłopięta, hańbiąc niewiasty i w ogóle tak sobie postępując, jak człowiek wychowany bez praw i bez wpływu uszlachetniających urządzeń państwa demokratycznego, kiedy dorwie się władzy. Było wtedy142
w Lampsaku dwóch mężów, jeden imieniem Tersagoras, drugi Eksekest; ci taksamo zapatrując się na tyranię, jak i nasi obywatele, zabili Filiska i słusznie, w tem przekonaniu, że muszą oswobodzić ojczyznę. Gdyby więc wtedy wystąpił kto z pośród popleczników Filiska, kiedy miał na żołądź ludzi w Peryncie i zajął cały Hellespont i kiedy był najpotężniejszy z namiestników, i gdyby uczynił taki sam wniosek: „jeżeli kto zabije Filiska, należy go więzić na ziemi sprzymierzeńców“, to patrzcie, na Dzeusa, jaką hańbą okryłoby się nasze państwo. Przybyli bowiem143
do Lesbos Tersagoras i Eksekest i tamże się osiedlili, a gdyby się ich tknął kto z przyjaciół lub synów Filiska, to w myśl waszej uchwały musiałby być wydanym. Czyż

nie ohydnie postąpilibyście sobie, obywatele ateńscy, gdybyście tak jawnie spiżowe posągi wnosili i największymi nagrodami odznaczali tych, którzy u was tak postępują, a z drugiej strony uchwalali wydanie tych, którzy gdzieindziej taksamo są usposobieni względem swojej ojczyzny? Otóż z jego strony przynajmniej udało się wam na szczęście uniknąć hańby przez to, żeście się nie dali oszukać; również i od tego uchronicie się, jeżeli mnie posłuchacie. Ponieważ bowiem nie określono dokładnie, lecz tylko po prostu wniesiono: jeśliby ktoś zabił Charidema, to w danym razie łatwo coś takiego mogłoby nastąpić.

Przystępuję wreszcie już do przedstawienia wam¹⁴⁴ w krótkości czynów Charidema i wykazania niesłychanej bezczelności jego chwalców. To jedno wam przyrzekam, lecz niechaj nikt nie oburza się na mnie z powodu tego przyrzeczenia; wykażę wam, że on nie tylko nie jest godzien tej opieki, jaką wnosi dlań ten człowiek, lecz słusznie zasłużył na największą karę, jeżeli po słuszności karze się swoich wrogów, szalbierzów i najzawziętszych przeciwników. Może niektórym z was dziwnem się to wyda, że¹⁴⁵ z taką łatwością daliście się podejść w tak ważnej sprawie, gdy zważyście, żeście temu człowiekowi nadali prawo obywatelstwa, a potem znów złotymi wieńcami go uwieńczyli, jako waszego dobroczyńcę. Wiedźcie więc dobrze, mężowie ateńscy, że tak jest w istocie; a dlaczego to was właściwie spotkało, zaraz wam powiem: dlatego, że wy na wiele rzeczy umiecie się zdrowo patrzeć, ale nie umiecie ich konsekwentnie doprowadzić do celu. Jakiż wam przykład¹⁴⁶ mam podać? Gdyby was kto zapytał, który stan uważacie za najpodlejszy w całym narodzie, odpowiedzielibyście, że ani rolników, ani kupców, ani górników, ani też żadnego im podobnego, lecz jeżeliby wam kto wspomniał o mowcach, którzy za pieniądze głos zabierają i wnioski czynią, wtedy niezawodnie wszyscy byście się na to zgodzili. Potąd zwykliście się zdrowo na rzecz zapatrywać, dalej zaś już błędnie. Gdy bowiem zachodzi potrzeba wydać sąd o nich, to tym wierzycie, których sami uważacie za najpodlejszych. Oni zaś gotowi nazwać człowieka nieuczciwym¹⁴⁷

i niegodziwym wedle własnej korzyści, a nie podług sprawiedliwości lub prawdy. Tak ci mowcy ustawicznie postępowali z Charidemem, co także i sami przyznacie, skoro usłyszycie odemnie o jego czynach.

Nie liczę ja na jego karb tego złego, które od sa-148
mego początku wyrządzał państwu, jako żołnierz i lekko-
zbrojny procarz; pomijam już i to, jak na swoim statku
korsarskim grabił waszych sprzymierzeńców. Dlaczego?
Ponieważ brak niezbędnych środków do życia, przyćmiewa
wszelki sąd o godziwości uczynków ludzkich; sprawiedliwy
więc sędzia nie powinien brać tego tak ściśle. Lecz po-
słuchajcie o krzywdach, jakie wam wyrządzał, odkąd jako
dowódca wojsk najemnych stał na czele pewnego oddziału149
żołnierzy. Otóż nasamprzód, najęty przez Ifikratesa, dłużej
niż trzy lata służył na jego żołdzie; skoroście zaś odebrali
dowództwo Ifikratesowi a w jego miejsce wysłali do Am-
fipolis i Chersonezu Tymoteusza, wtedy najpierw wydał on
Amfipolitanom tych zakładników, których Ifikrates otrzy-
mał od Harpala i jemu oddał pod straż, których w myśl
waszej uchwały do was miał przyprowadzić; to właśnie
przeszkodziło zdobyciu miasta Amfipolis. Powtóre, kiedy
Tymoteusz chciał go wraz z jego wojskiem przyjąć na-
powrót na żołd, wtedy nie chciał on mu żołdować, lecz
odpłynął z waszymi okrętami wojennymi do Kotysa, cho-
ciaż dobrze wiedział, że on jest największym waszym150
wrogiem. W końcu Tymoteusz postanowił pierwiej prowa-
dzić wojnę z Amfipolis, aniżeli z Chersonezem; wtedy
Charidem nie mogąc wam tam nic złego wyrządzić, prze-
szedł na żołd Olintyan, waszych nieprzyjaciół, którzy pod-
ówczas posiadali już Amfipolis. Gdy wyruszył z Kardyi
w celu wojowania z naszym państwem, w drodze został
schwyty przez nasze trójwiosłowce. Jednak z powodu
ówczesnych stosunków i braku najemnego wojska, zajętego
w wojnie amfipolitańskiej, nie tylko nie poniósł kary za
to, że wam nie zwrócił zakładników i przeszedł z waszy-
mi okrętami do Kotysa, waszego nieprzyjaciela, lecz na-
wet po wzajemnych zapewnieniach wierności, razem z wami
wyruszył w pole.

Zamiast więc, żeby się on miał poczuwać do wdzięczności za to, że nie nałożył głowy, (coby mu się słuszenie należało), nasze państwo, jakby jaki dłużnik jego, dało mu wieniec, prawo obywatelstwa i to, o czem wszyscy wiecie. A że mówię prawdę, odczytaj uchwałę, dotyczącą zakładników, potem list Ifikratesa i Tymoteusza i zeznania świadków. Przekonacie się bowiem, że nie mówię czczych ani potwarczych słów, ale szczerą prawdę. Czytaj.

(Uchwała. Listy. Świadectwa.)

Że więc najpierw tam żołdował, gdzie myślał, że z wami będzie mógł wojować, chociaż mógł pójść na żołd w różne inne strony, i że następnie, nie mogąc wam nic złego czynić, tam znowu popłynął, gdzie mógł wstręt czynić naszemu miastu, i najwięcej ze wszystkich zawinił, żeśmy nie odzyskali Amfipolis, słyszeliście z listu i ze świadectwa. Takie są mniej więcej pierwsze czyny Chari-
dema; przypatrzcie się teraz późniejszym. Po niejaki-
czasie już podczas wojny, prowadzonej z Kotysem, wysy-
ła do was list (właściwie nie do was, lecz raczej do Ke-
fisodota; poczuwając się bowiem do tylu swych postęp-
ków, sądził, że mu się już nie uda tak łatwo oszukać
państwa). W liście tym przyobiecwał państwu przywrócić
Chersones, chociaż ani mu na myśl nie przyszło tak po-
stępować. Musicie zaś posłuchać, jak się miała ta cała
sprawa z listem (nie długa jest bowiem) i dobrze przy-
patrzeć się, w jakito sposób postępował ten człowiek
z wami od samego początku. Kiedy go Tymoteusz zwol-
nił ze służby, wpuściwszy Amfipolis, udał się do
Azyi, żołdował ze swojem wojskiem zięciom Artabadza,
ponieważ samego Artabadza wziął w niewolę Autofrada-
tes. Po wzajemnych zapewnieniach wierności, nie zważy-
jąc na złożoną przysięgę, zajął im miasta: Skepsis, Kebren
i Ilion; mieszkańcy bowiem nie strzegli się przed nim,
jako przed przyjacielem. Kiedy zaś opanował te miejsca,
spotkał go taki los, jaki nie powinienby był przydarzyć
się z nieświadomości nawet pierwszemu lepszemu człowie-

kowi, a cóż dopiero temu, który się mieni wodzem. Chociaż bowiem nie miał żadnej nadmorskiej przystani, ani żadnego miejsca, skądby mógł wojsko dostatecznie zaopatrzyć w żywność, kiedy i w kraju był brak żywności, przecież zatrzymał się w murach miasta i nie ruszył się z niego za zdobyczą; tak dalece bowiem poczuwał się do winy. Tymczasem, gdy zjawił się na czele zebranego wojska Artabadz, uwolniony od Autofradatesa, miał podostatkiem żywności z zaprzyjaźnionych krajów: górnej Frygii, Lidyi i Paflagonii, dla Charidema zaś nic innego nie pozostało, jeno oblężenie. Widząc tedy, w jakie za-156
brnął położenie, i rozważając, że jeśli nie z innej przyczyny, to z głodu musi wpaść w ręce nieprzyjaciół, pojął wreszcie, czyto własnym swym rozumem, czy też po cudzem przedstawieniu, że dla niego pozostaje tylko ten jedyny ratunek, który wszystkich ludzi zwykł ocalać. A jakież to być może? Wasza dobroć, mężowie ateńscy, mamli ją tak, albo inaczej nazwać. Przekonawszy się o tem, wysłał do was list — a warto go wysłuchać — chcąc obietnicami odzyskania Chersonesu i nieprzyjaźnią, pozornie powstałą między Keńsodotem, a Kotysem i Ifikratesem, dopiąć swego, t. j. bezpiecznie umknąć z Azji na waszych okrętach.

A cóż to za wypadek wykrył za świeżą całą tę spra-157
wę? Młodzi szwagrowie Artabadza, Memnon i Mentor, nadspodziewanie uszczęśliwieni spowinowaceniem z Artabadzem, zaraz pragnęli panować spokojnie i doznawać czci, a nie wojować i narażać się na niebezpieczeństwa; namówili więc Artabadza, aby zaniechał ukarania Charidema i związawszy układem wypuścił go, przedstawiając mu, że nawet wbrew jego woli ułatwiecie mu przeprawę, a on nie będzie mógł temu przeszkodzić. Skoro więc Charidem158
w tak niepojęty i niepodziany sposób ocalał, udał się na własną rękę do Chersonesu i nie tylko wcale nie myślał stósownie do zawartych układów zaczepiać Kotysa, choć do was pisał, że Kotys nie oprze się jego pochodowi, — nie tylko nie myślał starać się o odzyskanie Chersonesu dla was lecz stanął powtórnie na żołdzie Kotysa,

i zaczął oblegać resztę waszych posiadłości: Krytote i Elej. A że was oszukał, tak z wami postępując, kiedy jeszcze był w Azyi i list do was wysyłał, poznacie to z samego pochodu, jak on go wykonał. Albowiem z zawsze wrogiego wam miasta Abydu, z którego pochodzili zdobywcy miasta Sestos, udał się do Sestos, które zajął Kotys. Wszelako nie myślcie, żeby go byli przyjęli Abydejczycy albo Sestejczycy, po wysłaniu jego listu do was, gdyby nie byli świadomi jego szalbierstw i sami w nich nie brali udziału; chcieli bowiem, abyście wy zabezpieczyli przejście jego wojsku, a po jego odejściu oni sami odnieśli korzyści (co w rzeczy samej nastąpiło, gdy Artabadz zabezpieczył jego odwrót). A że istotnie tak się rzecz ma, niechaj pisarz odczyta listy, które on wysłał, i listy naszych urzędników z Chersonezu; z nich bowiem przekonacie się, że rzecz się tak ma.

(L i s t).

Zastanówcie się, skąd on i dokąd się przeprawił? 160 z Abydu do Sestos. Czy więc myślcie, żeby go byli przyjęli Abydejczycy lub Sestejczycy, gdyby sami do jego szalbierstw nie przyłożyli wtedy ręki, kiedy wysyłał list do was. Odczytaj nam ów list. Przypatrzcie się tylko, meżowie ateńscy, z jaką przesadą chwalił się sam w tym liście, który do was wysłał, twierdząc, że nie jedno już zrobił, a resztę obiecując zrobić. Czytaj.

(L i s t).

Śliczny list, nie prawda? i wart największej wdzięczności, gdyby tylko prawdę zawierał. Widząc jednak, że do układu (z Artabadem) nie przyjdzie, napisał go, chcąc was oszukać; kiedy zaś układ przyszedł po skutku, czytaj, co on wtedy uczynił?

(L i s t).

Skoro więc przeprawił się Charidem, który obiecał wam odzyskać utracone posiadłości, zapewnia naczelnik

miasta Krytoty, że jego podwładnym zagrażają większe niebezpieczeństwa, niż przedtem. Pokaż ten drugi list, przeczytaj ten ustęp.

(L i s t).

Czytaj z drugiego,

(L i s t).

Widzicie ze wszech stron zgodne świadectwa, że prze-162
prawiwszy się (przez Hellespont) wyruszał nie przeciwko
Kotysowi, lecz razem z nim przeciwko wam. Odczytaj
nam jeszcze ten jeden list, a inne już opuść; widoczna bo-
wiem, jak na dłoni, że was oszukał. Czytaj.

(L i s t).

Przestań. Zważcie, — jak pisał, że odda wam Cher-
sonez, tymczasem zaciągnawszy się na żołd waszych nie-
przyjaciół, usiłował wam zabrać i resztę waszych posia-
dłości, — jak pisał, że kiedy przybył do niego w posel-
stwie Aleksander, to go nie przyjął, a tymczasem urzą-
dzał wyprawy prawdopodobnie razem z jego rozbójniczą
hordą. Życzliwy snąć, nie prawda? w swojej szczerości
żadnegoby nie osłonił kłamstwa, ani nie popełnił oszustwa.

Może z tych postępków za mało jest jasnem, choć163
jasne, jak słońce, że nie można dać wiary żadnym jego
obietnicom, czynionym miastu; widoczniejszem jeszcze oka-
że się to z następujących wypadków. Naszego bowiem
nieprzyjaciela, niegodziwca Kotysa, zabija na szczęście Py-
ton, terażniejszy zaś król Kersobleptes był wtedy małym
chłopczyną, podobnie jak i wszyscy synowie Kotysa; tak
panem położenia zostaje Charidem, bo był tam obecnym
i miał w swem ręku siłę zbrojną. Podówczas przybył tam-
że nasz wódz Kefisodot, do którego on wysłał był ów
list i przyprowadził trójwiosłowce, które go miały wtedy
ratować, kiedy ważyły się jego losy, pomimo że opierał
się temu Artabadz. Cóż mu więc wypadło uczynić, mę-163
żowie ateńscy, po śmierci Kotysa, kiedy miał całą władzę

w swem ręku, jeśli był naprawdę naszym szczerym przyjacielem wobec takiego wodza, którego o zazdrość wcale posądzać nie mógł, a którego z pośród tylu innych naszych wodzów sam sobie wybrał za przyjaciela, i do którego ów list posłał? Czyż nie wypadało oddać wam zaraz kraju i razem z wami osadzić króla w Tracyi, i korzystając z takiej sposobności, złożyć wam dowody swej życzliwości dla was? Takbym przynajmniej myślał. Czyż więc uczynił co takiego? Bynajmniej. Lecz przez cały czas, bo aż siedm miesięcy, zatrudniał nas wojną otwartą i jako nieprzyjaciel nie miał dla nas nawet słowa życzliwego. Kiedyśmy zaś na wieść, że się w pobliżu znajduje, zaraz z początku zaledwie z dziesięciu okrętami zawinęli do Perintu, aby się z nim spotkać i rozmówić o tych sprawach, wtedy on, upatrzywszy porę śniadania naszego wojska, próbował nam zabrać nasze okręty, wielu naszych żeglarzów wymordował, a swoją konnicą i lekkobrojnymi wpędził wszystkich do morza. Potem nie popłynęliśmy do żadnej miejscowości, do żadnego miasta trackiego, — bo i tego nikt zarzucić nie może: „przebóg, czynił to tylko dla własnej obrony, aby nic złego nie doznać,“ bo tak nie było; nigdzie bowiem na ziemi trackiej noga nasza nie stanęła, — tylko udaliśmy się właśnie do waszej dzierżawy Alopekonezu, który leży w Chersonesie w najdalszej stronie od Tracyi, tworząc przylądek naprzeciw wyspy Imbros, wtedy zaś przepelniony był korsarzami i rozbójnikami morskimi; kiedyśmy więc tam przybyli i ich zaczęli obłęgać, wtedy on przeszedłszy przez cały wasz Chersones, uderzał na nas, a niósł pomoc korsarzom i rozbójnikom morskim. Naparłszy zaś na waszego wodza, raczej on go skłonił i zmusił do kroków dla was nie bardzo pożądaných, aniżeli sam odeń dał się nakłonić do spełnienia swoich przyrzeczeń i układów; w takito sposób zawarł on ów pamiętny układ z Kefisodotem, na który wyście się tak oburzyli i zżymali, żeście uchwalili odebrać mu dowództwo, pięć talentów grzywny na niego nałożyli i o mało, (bo tylko trzech głosów brakło), na śmierć nie skazali. A przecież, mężowie ateńscy, jakimże to nierozsąd-

kiem nazwać należy, gdy się widzi, że za takie same czyny jednego tak dotkliwie ukaraliśmy, jakby winowajcę, a drugiemu dotąd jeszcze cześć oddajemy, jakby dobroczyńcy? Że zaś mówię prawdę, to wy sami jesteście świadkami owego wodza, bo sami sądziliście go, złożyli z dowództwa i gniew swój wywierali, o czem wszystkim dobrze przecież wiecie. Zawezwać mi tu kapitanów trójwiosłowców, niechaj dadzą świadectwo o wypadkach w Peryncie i Alopekonezie.

(Świadkowie).

Skoro więc potem odebrano dowództwo Kefisodotowi,¹⁶⁹ a układ przez niego zawarty nie wydał się wam ani słuszny, ani sprawiedliwy, wtedy ów pocziwiec Charidem wydaje waszym wrogom Kardyanom, życzliwego nam przez cały czas Miltokitesa zdradzonego haniebnie przez Smikitiona, wiedząc dobrze, żeby mu włos z głowy nie spadł, gdyby go zaprowadzono do Kersobleptesa; w Tracyi bowiem morderstwo między obywatelami nie jest uświęcone zwyczajem. A oni, dostawszy go, razem z jego synem wywieźli na statku na otwarte morze, w oczach ojca zamordowali najpierw syna. a potem i jego samego zatopili w morzu.

Kiedy zaś wszyscy Trakowie oburzyli się na to,¹⁷⁰ a Berisades i Amadok przeciw temu wystąpili, wtedy Atenodor, korzystając ze sposobności, zawarł przymierze i gotów był z nimi wojnę prowadzić. Kiedy strach ogarnął Kersobleptesa, wtedy Atenodor zawiera z nim pisemny układ, którym zmusza Kersobleptesa do złożenia przysięgi tak wam jako też królom, że całe królestwo Tracyi między trzech ma być podzielone, a wszyscy ci trzej mają wam zwrócić waszą posiadłość (Chersonesz). Kiedyście zaś pod¹⁷¹ czas wyboru urzędników powierzyli naczelne dowództwo Chabriasowi, kiedy Atenodor musiał rozpuścić swe siły, nie otrzymawszy od was pieniędzy ani żadnych posiłków wojennych, i kiedy Chabrias na jednym tylko okręcie musiał odpłynąć, cóż wtedy robi znowu wasz ulubieniec Charidem? Wypiera się układów zawartych z Atenodorem,

namawia również Kersobleptesa do wyparcia się i zawiera z Chabriasem nowy układ jeszcze gorszy, aniżeli z Kefisodotem; Chabrias zaś, jak się domyślam, nie mając siły zbrojnej, był zmuszony nań przystać.

Skoroście o tem usłyszeli na zgromadzeniu po wy-172
głoszeniu wielu mów i odczytaniu tego układu, nie zważając ani na dobre imię Chabriasa ani też żadnego z jego przyjaciół, odrzuciliście ten także układ, a na wniosek Glaukona uchwaliliście wybrać z pośród siebie dziesięciu posłów, aby powtórnie odebrali przysięgę (od Kersobleptesa) jeśli jeszcze obstaje przy układach zawartych z Atenodorem, a w przeciwnym razie, aby przynajmniej od tamtych dwóch królów odebrali przysięgę i z nim radzili nad sposobem prowadzenia wojny. Po odjeździe posłów173
przez ich ciągle zwleknięcie i przez obłudne i niegodziwe postępowanie z nami doszło wreszcie do tego, żeśmy musieli wysłać pomoc do Eubei, a Chares z nieograniczoną władzą wyprawił się z najemnem wojskiem do Chersonesu. Tak zawiera znowu (Charidem) traktat z Charesem dla nas bardzo korzystny i sprawiedliwy w obecności królów i Atenodora. Czynem więc dowiodł, że czyha tylko na sposobność nękania naszego miasta, a wcale nie myśli szczerze i uczciwie postępować. Czyż tedy myślicie i174
z waszej strony dozwolić rość w siły temu przyjacielowi z musu, który tylko wtedy okazuje się wam życzliwym, kiedy widzi siłę w ręku waszem? Czy nie błędne takie zapatrywanie?

W dowód prawdy słów moich weź list, który nadszedł po zawarciu pierwszego traktatu, a potem list Berisadesa — z nich bowiem rzecz najlepiej poznacie i zrozumiecie.

(L i s t).

Przeczytaj także list od Berisadesa.

(L i s t).

W ten sposób więc przyszło do skutku przymierze175
z obu królami po zerwaniu układów z Kefisodotem, po zabiciu Miltokitesa i po istotnem wykazaniu, że Charidem

jest nieprzyjacielem państwa. Kto bowiem, dostawszy w swe ręce człowieka przez cały czas najżyczliwszego dla nas ze wszystkich Traków, śmiał go wydać w ręce naszych wrogów Kardyanów, czyż ten nie złożył dowodów zawziętej nieprzyjaźni? A teraz odczytaj ów traktat, jaki zawarł Kersobleptes z obawy przed wojną z Trakami i Atenodorem.

(T r a k t a t).

Taki więc traktat ułożywszy i napisawszy i taką przy-¹⁷⁶ sięgę złożywszy, jaką słyszeliście, skoro tylko ujrzał, że Atenodor rozpuścił swe siły, a Chabrias na jednym tylko okręcie przybył, nie wydał wam ani syna Ifiadesa, ani też nic innego nie uczynił co zaprzysiągł, lecz wyparł się i innych rzeczy zawartych w układzie i zawarł następujący traktat. Weźmij go i odczytaj.

(T r a k t a t).

Uważajcie, że domagał się także podatków i dziesię-¹⁷⁷ ciny i przemawiał w taki sposób, jakby ta ziemia jego była własnością, żądał, aby przez niego ustanowieni jego własni poborcy mieli prawo ściągać podatki i wcale nie myślał wydać syna Ifiadesa, którego dostał od Sestejczyków i pod przysięgą zobowiązał się wydać Atenodorowi. Weź uchwałę, jakąście potem powzięli i odczytaj ją.

(Uchwała).

Otóż po przybyciu posłów do Tracyi tak do was¹⁷⁸ pisze Kersobleptes i ani on sam ani drudzy (Berisades i Amadok, nie przystają na nic słusznego. Czytaj.

(L i s t).

Odczytaj zaś list od królów. Uważajcie, czy, jak się wam zdaje, wcale się nie skarżą.

(L i s t).

Widzicie tedy dokładnie, mężowie ateńscy, wyrafinowaną przewrotność i wiarołomstwo bez granic. Najpierw

skrzywdził Kefisodota, potem z obawy przed Atenodorem zaprzestał tego, później krzywdził Chabriasa, następnie pogodził się z Charesem. Wszystko wywrócił do góry nogami, a w niczem nie postąpił sobie szczerze ani sprawnie, wiedliwie.

Potem przez cały czas, dopóki wojsko wasze było¹⁷⁹ w Hellesponcie, ciągle wam schlebiał i zwodził, lecz skoro tylko spostrzegł, że Hellespont ogolony z wojska, zaraz próbował strącić i wyprzeć obu królów i całe państwo zagarnąć pod swoje panowanie, wiedząc to z doświadczenia własnego, że nie może pierwej złamać żadnego punktu traktatu zawartego z wami, zanim ich nie usunie. Aby zaś tego jak najłatwiej dokonać, wyna¹⁸⁰lazł na to tę waszą uchwałę, po zapadnięciu której, gdybyśmy naszym zaskarżeniem nie byli przeszkodzili, skrzywdzonoby oczywiście obu królów, a postrachem denuncjacyi związanoby ręce wodzom: Bianorowi, Simonowi i Atenodorowi, on zaś sam korzystając z takiej wolności, byłby zagarnął całe państwo i stał się groźnym dla nas wrogiem.

Miał zaś dla siebie na cały czas silny punkt oparcia¹⁸¹ w mieście Kardyanów, które sobie zastrzegał we wszystkich traktatach, a w końcu nawet wam jawnie zabral.

Bo i pocóż mieli zostawić sobie taką twierdzę, dogodną w razie wybuchu wojny z nami, gdyby nie myśleli o żadnej niesprawiedliwości i chcieli nam być naprawdę szczerymi i życzliwymi? Wiedzą to bowiem przecież ci,¹⁸² którzy dokładnie zwiedzili tę ziemię jakoteż drudzy, którzy od nich słyszeli, że przy takim położeniu miasta Kardyi może sobie Kersobleptes każdego dnia bezpiecznie wkroczyć do Chersonezu, skoro się tylko upora ze sprawami trackimi.

Jak bowiem Chalcyda leży na Eubei ze względu na Beocyę, takie samo jest położenie miasta Kardyi w Chersonezie ze względu na Tracyę. Komu zaś wiadomo, gdzie ta twierdza leży, ten i o tem będzie wiedział, na jaki wypadek on ją zajął i dlaczego tak gorliwie się krzątał, aby nie wpadła w wasze ręce. Tej chwili zaś nie powinniście¹⁸³ sprowadzać na siebie, lecz ile możności przeszkadzać, i ba-

czyć, aby się to nie stało; jawnie bowiem dowiódł (Charidem), że nie pomija żadnej nawet najmniejszej dogodnej sposobności. I tak, kiedy Filip przybył do Maronei, posłał do niego Apollonidesa, ofiarując mu i Pammenesowi przy-
mierze; gdyby zaś władca tej ziemi, Amadok nie był wzbronil wstępu do niej Filipowi, to nicby nas już nie powstrzymało od wojny z Kardyanami i Kersobleptesem. W dowód prawdy słów moich weź list od Charesa.

(L i s t).

Na to więc mając wzgląd, nie należy mu ufać ani¹⁸⁴ też dać się podejść ani też opiekować się nim, jakby jakim dobrodziejem. Bo po słuszości żadna mu się wdzięczność nie należy za to, że ludzi was tylko, mieniąc się waszym przyjacielem, ilekroć go zmusza potrzeba, ani też za to, że za kilka groszy ofiarowanych wodzom i mowcom potrafi u was przeprowadzać dla siebie wnioski i uchwały pochwalne; powinien on raczej gniew wasz ściągnąć na siebie za to, że zawsze i wszędzie usiłował wam jawnie szkodzić, ile razy mógł działać podług swojej woli. Otóż,¹⁸⁵ gdy wszyscy inni dostępywali zaszczytów za istotnie wyświadczone wam dobrodziejstwa, on jeden z pośród wszystkich dostąpił ich wyjątkowo za usiłowania swoje ku szkodzi naszej skierowane, tylko przez nas udaremnione. A przecież już samo darcowanie kary, jakaby mu słuszenie się należała, wielkiem jest dobrodziejstwem dla takiego człowieka. Nie wystarcza to jednak dla mowców, lecz za otrzymane od niego upominki domagają się dlań tytułu obywatela, dobroczyńcy, żądają wieńców i nagród. Tymczasem wy siedzicie oszukani i w osłupieniu. W końcu,¹⁸⁶ gdybyśmy byli nie wnieśli tej skargi, to taką uchwałą zrobiliby was stróżami Charidema, a miasto byłoby go pilnowało, pełniąc służbę żołdaka i służalca. Znakomicie — nie prawdaż? brać o Dzeusie i bogowie, naszą uchwałą w opiekę tego, który za pobierany żółd wysługiwał się naszym nieprzyjaciółom.

Ale możeby się kto zapytał: dlaczegożes przeciw temu¹⁸⁷ nie wystąpił, kiedyś tak dobrze o tem wiedział i śledził

nieprawości jego, dlaczego nie oparłeś się wcale ani wtedy, kiedyście mu dawali prawo obywatelstwa, ani kiedyście uchwalili dla niego uchwały, ani wogóle przedtem nie zabraleś głosu, zanim z tym wnioskiem wystąpiono? Powiem wam szczerą prawdę, mężowie ateńscy: Jużci wiedziałem, jak był niegodnym, i byłem wtedy obecny, kiedy to wszystko otrzymywał, i nie występowałem przeciw temu. Dlaczego?188 Najpierw, ponieważ sądziłem, że gdy prawdę wam powiem, za słabe będą siły jednego przeciwko całemu tłumowi, tak bezczelnie w jego sprawie kłamiącemu, powtóre, na Dzeusa i wszystkich bogów, nie myślałem mu wcale zazdrościć korzyści, przy których jego matactwo wyszło na jaw, wreszcie nie widziałem w tem jeszcze nadzwyczajnego nie-szczęścia, jeżeli uwalnialiście od kary człowieka, który was tyle razy skrzywdził i choć na przyszłość chcieliście go zachęcić, by wam dobrze czynił: do jednego bowiem i do drugiego zmierzało nadanie prawa obywatelstwa i wieńca. Dlatego zaś dopiero teraz wnoszę skargę na nie-189 go, bo widzę, że knowania jego są tego rodzaju, iż, gdy sobie u nas przysposobi stronników, którzy was ludzi mają, nie będzie się mu mógł oprzeć ani przeszkodzić żaden z naszych postronnych przyjaciół, wrzecie gdyby który z nich chciał wam coś dobrego czynić, albo powstrzymać jego nieprzyjazne kroki; a takim mógłby być n. p. Atenodor, Simon, Bianor, Archebios bizantyjski i obaj królowie traccy. Nadto sądzę, że, o ile nie zagraża zna-190 czniejszy uszczerbek państwu, o tyle wystąpienie przeciwko niemu mogłoby świadczyć albo o osobiście doznanej urazie albo o skardze sykofanty; tylko stanowcze zapobieżenie wielkim stratom grożącym państwu uważam za obowiązek prawego patrioty. Dlatego też przy tamtych sprawach nie zabierałem głosu, a teraz przemawiam,

Ale użyją oni jeszcze innego wybiegu, którym was191 zamyślają podejść, twierdząc, że Kersobleptes i Charidem wtedy tylko może wstręt czynili miastu, kiedy byli jego nieprzyjaciółmi, teraz zaś, jako przyjaciele, okazują się nawet pożytecznymi. Nie należy przeto mścić się za dawne krzywdy, bo i my, kiedyśmy ratowali Spartan, nie

pamiętaliśmy im krzywdy, którą nam jako nieprzyjaciele wyrządzili, ani też Tebanom ani wreszcie nie dawno temu Łubejczykom. Gdyby się byli odezwali z tym wybiegiem¹⁹² w owej chwili, kiedy wnoszono pomoc dla Kersobleptesa i Charidema i gdybyśmy się byli temu sprzeciwili, to sądzę, że wtedy słusznieby tak twierdzić mogli; jeżeli zaś teraz tak twierdzą, kiedy nic podobnego nie zachodzi i nic takiego nie wniesiono, to myślę, że strasznych rzeczy dopuszczają się względem miasta, chcąc ubezpieczeniem jego wodzów zbyt powiększyć jego (Kersobleptesa) siły. Nie godzi się bowiem, obywatele ateńscy, podawać wam takich dowodów, jakimi posługują się ludzie ratunku szukający w sprawie tych, którzy siłą się na to, aby im wolno było bezkarnie krzywdzić.

Z tem wszystkiem, gdyby był jako nasz nieprzyjaciel¹⁹³ z nami wrogo postępował, a zmienił swe postępowanie z chwilą, w której się przedzierżgnął w przyjaciela, to możeby jeszcze nie raziło uszu takie tłómaczenie; skoro jednak nie zachodzi taki wypadek, lecz owszem najwięcej was oszukiwał od tego czasu, odkąd zaczął grać rolę przyjaciela, dlatego wypada mu już nigdy nie dowierzać, a może nawet i odepchnąć od siebie.

Otóż takie jest moje zdanie co do puszczania w niepamięć krzywdy; kto w celu wyrządzenia złego porusza podobne sprawy, ten okazuje się mściwym, ale kto je rozważa w celu uchronienia się i uniknięcia złego, ten postępuje rozumnie.

Ale może powiedzą w swoim przeczuciu: jeżeli od¹⁹⁴ rzucimy ten wniosek, to zrazimy sobie tego człowieka tak żarliwie ubiegającego się o naszą przyjaźń i pragnącego przysłużyć się w czem miastu i obudzimy jego podejrzliwość ku nam. Posłuchajcie, mężowie ateńscy, jak ja się na to zapatruję. Gdyby był naprawdę bez obłudy naszym przyjacielem i chciał wam istotnie wyświadczać dobrodziejstwa, to w tym razie sądziłbym, iż nie należałoby zważać na takie mowy: nikt bowiem, myślę, nie zdoła tak wiele dobrego wyświadczyć, iżby was przez to mógł zobowiązać do krzywoprzysięstwa i głosowania wbrew swemu poczu-¹⁹⁵

ciu sprawiedliwości. Skoro mu zaś dobitnie udowodniono, że to stary ćwik i w niczem rzetelnie nie postępuje, przeto, w razie odrzucenia tego wniosku, przynajmniej jedno z dwojga zyskacie; bo albo zaprzestanie swoich szalbierstw przekonawszy się, że one już ukryć się nie mogą, albo, jeżeli chce naprawdę w przyjaźni z nami pozostawać, będzie się starał coś dobrego czynić, widząc, że przez swoje matactwa nie dopnie już swoich zamysłów. Tak więc jeśli już z żadnego powodu, to z tego jednego wniosek ten odrzucić wypada.

Warto też, sławetni ziomkowie, zastanowić się nad¹⁹⁶ tem, w jaki to sposób nasi przodkowie oddawali cześć i nagrody prawdziwym dobroczyńcom, czy to wspólobywatele byli nimi, czy też cudzoziemcy. Jeżeli zobaczycie, że oni lepiej od was postępowali, wypadaloby wam ich naśladować, jeśli zaś wy lepiej, nie myślę wam dawać żadnych przepisów. Najpierw więc nie przesadzali oni w miłości i nie wznosili pomników spiżowych, ani dla Temistoklesa, zwycięzkiego dowódcy z pod Salaminy, ani dla Miltiadesa, dowodzącego pod Maratonem, ani dla wielu innych, którzy nie takie zasługi położyli, jak terażniejsi wodzowie.

Ażali tedy nie odwdzięczali się swoim dobroczyńcom?¹⁹⁷ owszem, mężowie ateńscy, odwdzięczali się w sposób godny ich i siebie; będąc bowiem sami najgodniejszymi obywatelami, ich odznacжали i stawali na czele. Ludzie zaś rozumni (i trzeźwo patrzący) za większy zaszczyt uważają takie przyznanie pierwszeństwa pomiędzy tak zacnymi i dzielnymi obywatelami, aniżeli spiżowe posągi.

Jakoż nie pozwolili oni sobie nic ujmować ze swoich¹⁹⁸ sławnych czynów i nikt u nich nie śmiał przypisywać zwycięstwa pod Salaminą Temistoklesowi, ani też wygranej na polach maratońskich Miltiadesowi, lecz całemu państwu. Teraz zaś, mężowie ateńscy, wielu zwykło się tak wyrażać: Tymoteusz zdobył Korcyrę, Ifkrates zniósł zastęp piechoty, Chabrias zwyciężył w bitwie morskiej pod Naxos. Sami, widać, rezygnujecie ze sławy swoich czynów, skoro z taką przesadą odznacжалиście za nie każdego z tych¹⁹⁹

ludzi. Tak więc oni słusznie i z pożytkiem dla siebie przyznawali sobie cześć za usługi publiczne, przeciwnie my niesłusznie jej się zrzekamy; a jakże odznaczano cudzoziemców? Kiedy im Menon z Farsalii ofiarował dwanaście talentów srebra na wojnę przeciwko amfipolitańskiemu miastu Ejonowi i przyprowadził w pomoc trzystu swoich własnych poddanych jeźdźców, wtedy nie uchwalili oni, że wolno mieć każdego, ktoby się targnął na jego życie, lecz nadali mu prawo obywatelstwa i to odznaczenie uważali za dostateczne.

Również i dla Perdykasa, który panował w Macedo-200
nii podczas najścia barbarzyńców i wyciąwszy w pień barbarzyńców pierzchających z pod Platei stanowczą klęskę zadał królowi, — nie uchwalili, żeby wolno było wyjąć z pod prawa każdego, ktoby się targnął na życie Perdykasa, chociaż przez nas ściągnął na siebie nienawiść króla (perskiego), lecz tylko prawo obywatelskie mu nadali.

Bo wtedy tak wysoko cenili wszyscy ludzie prawo waszego obywatelstwa, że za dostąpienie tegoż gotowi byli do największych usług, teraz zaś tak mało je cenia, że wielu z tych, którzy go dostąpili, więcej wam złego wyrządzili aniżeli jawni nieprzyjaciele.

Lecz nie tylko ten czesny dar miasta błotem obrzu-201
cono i wszelkiego uroku pozbawiono, lecz także wszystkie inne odznaczenia: albowiem z powodu swej podłości ci przekłęci i przez samych bogów znienawidzeni mowcy (gotowi do takich wniosków), tak dalece przesadzili w swej brudnej chciwości, że na równi z licytującymi nędznymi kramarzami za bezcen sprzedawali wasze odznaczenia i dary i za tą samą cenę robią i wnoszą wszyst-202
ko, co tylko kto zechce. Tak niedawno, że tylko o ostatnich najprzód wspomnę, zaszczytili nie tylko owego Ariobardzanesa i jego trzech synów wszystkiem, czego tylko pragnęli, lecz także dwóch Abydejczyków najniegodziwszych i najzaciętszych wrogów ateńskich: Filiska i Agaua. Następnie, kiedy wam potem Tymoteusz na pozór jakąś przysługę wyświadczył, obsypali go nie tylko wszelkimi

możliwymi zaszczytami, lecz razem z nim także Frasieridesa i Polistenesa, łotrów podłego rodu, którzy takich bezprawii się dopuścili, że prawy człowiek wzdryga się o nich wspomnieć. Wreszcie, kiedy teraz Kersobleptesa za 203 szczyłi wszystkim, czem tylko chcieli i w tym kierunku się wysilili, dodali do niego jeszcze dwóch: jednego Charidema, który wam tyle złego uczynił, ile co dopiero słyszeliście, drugiego zaś jakiegoś Euderkesa, którego nikt nie zna, co za jeden. Dlatego to, mężowie ateńscy, tak małem wydaje się to, co dawniej tak wielkie miało znaczenie, z czasem będzie jeszcze coraz gorzej, wnet już i tego będzie za mało, lecz, widać, jeżeli nie dodacie każdemu z nich straży przybocznej, to wasze zaszczyty stracą wszelkie znaczenie.

Że zaś przyszło do tak haniebnego poniżenia, nikt²⁰⁴ temu, mężowie ateńscy, jeśli mam bez ogródki powiedzieć, nie jest więcej winien jak wy sami. Bo nie tylko nie chcecie karać krzywdźcicieli waszych, ale nawet wszelkie kary poszły w zapomnienie w waszem mieście. A przecież zważcie, jakto karcili nasi przodkowie tych, którzy przeciw nim wykraczali, czy podobnie jak wy. Oni skazali na wygnanie Temistoklesa widząc, że pragnie się wynieść po²⁰⁵ nad drugich i zasądziłi go za sprzyjanie Persom, Kimona zaś trzema tylko głosami uwolnili od kary śmierci za samowolną zmianę ustawy a ukarali grzywną pięćdziesięciu talentów. W ten sposób postępowali z ludźmi, którzy położyli dla nich tak wielkie zasługi¹⁾ i słusznie; nie chcieli bowiem dla nich ryzykować swej wolności i swych świętych czynów, lecz szanowali zawsze mężów zasłużonych, a opierali się wszystkim, którzy ich krzywdzić chcieli. Wy²⁰⁶ zaś, obywatele ateńscy, uwalniacie od kary swoich największych i jawnych krzywdźcicieli, jeśli wam rzekną jeden lub dwa dowcipne żarty, a wstawi się kilku rodaków wybranych na rzeczników; jeżeli zaś kogo uznacie winnym, to skazujecie go najwyżej na grzywnę 25 drachm.

Prawdać, że to wtedy były najświetniejsze czasy na-

¹⁾ Dindorf.

szego państwa, że żaden obywatel nie wznosił się po nad drugich. Dowodzą tego domy Temistoklesa i Miltiadesa²⁰⁷ i innych współczesnych sławnych obywateli. Kto z was je kiedy widział, ten wie, że nie są wcale okazalsze od domów reszty obywateli, natomiast gmachy i zakłady publiczne za to tak okazałe i wspaniałe, że w tej mierze żadne z następnych pokoleń przewyższyć ich nie może, — owe propilee i doki okrętowe, portyki, port pirejski i wszystko, czem nasze miasto ozdobione widzicie. Teraz²⁰⁸ zaś każdy, kto zawiaduje sprawami państwa, tak wielki posiada majątek, że niektórzy z nich zbudowali sobie domy prywatne wspanialsze od wielu publicznych, a niektórzy z nich nabyli sobie większe obszary ziemi, aniżeli wy wszyscy, którzy jako sędziowie zasiadacie; przeciwnie wszystko, co teraz budujecie i pobielacie w imieniu państwa, takie nędzne i małe, że wstyd nawet o tem mówić. Alboż możecie się pochwalić, że zostawicie po sobie jaki dorobek publiczny tak jak oni pozostawili wam Chersonesz, Amfipolis i sławę z wielkich czynów? Takiej sławy ująć nie są w stanie nawet tacy obywatele, którzy ją szarpiają na wszelaki sposób. Rzecz naturalna; wtedy bowiem Ary²⁰⁹stides, który wymierzył wojenne podatki sprzymierzeńcom, ani o jedną drachmę nie powiększył swego majątku, a państwo własnym kosztem kazało go po śmierci pogrzebać; wy zaś na wszystkie swoje potrzeby mieliście w skarbcu publicznym więcej pieniędzy, aniżeli wszyscy Hellenowie i dlatego też wyruszając w pole, mieliście żold na cały czas, na jaki uchwaliliście. Teraz zaś ci, którzy zawiadują państwem, z żebraków stali się bogaczami i zaopatrzyli się w niewyczerpane dostatki na długie czasy, tymczasem wy niemacie w skarbcu zapasów na drogę ani na jeden dzień, a kiedy wypadnie zabrać się do dzieła, to nie wiecie, skąd brać pieniądze. Prawda, wtedy naród był panem polityków, dziś zaś jest ich sługą. Wina zaś za to²¹⁰ spada na tych, którzy takie czynią wnioski i was przyzwyczajają do lekceważenia siebie samych, a do uwielbienia jednego lub dwóch ludzi. Potem ci ludzie obejmują w spadku waszą sławę i wasze mienie, podczas gdy wy

Wcale z nich nie korzystacie, tylko świadkami jesteście ich korzyści, w niczem innem nie biorąc udziału, jeno w tem, że was oszukują. A przecież jakże bolesny jęk wyrwałby się z piersi owych przodków poległych za sławę i wolność, którzy pozostawili po sobie pamięć tak wielu pięknych czynów, gdyby zobaczyli, że teraz państwo zeszło do rzędu i godności służbity i nad tem się naradza, czy nadać straż Charidemowi? Charidemowi? Biada nam.

Atoli nie na tem jeszcze polega cała okropność, że²¹¹ gorzej radzimy o sobie, aniżeli nasi przodkowie, którzy cnotami przewyższali wszystkich, lecz na tem, że gorzej nawet od wszystkich ludzi. Bo czyż nieokropna, że n. p. na tak małej wysepce mieszkający i z niczego na prawdę nie mogący być dumni Egineci do dziś dnia jeszcze nie nadali prawa obywatelstwa Lampisowi, który, mając największe statki ze wszystkich Greków, dźwignął ich miasto i handel i jako osadnika uwolnili go od opłaty rządowej; albo znowu przekłęci Megarejczycy w taką umieli wzbić²¹² się dumę, że tak odpowiedzieli Spartanom, kiedy ci wysławszy posłów zażądali od nich, aby nadali prawo obywatelstwa sternikowi Hermonowi, który wraz z Lizandrem zabrał 200 trójwiosłowców po owej nieszczęsnej walce pod Egospotamoi. Kiedy ujrzemy, że wy nadacie mu prawo obywatela spartańskiego, wtedy i my nadamy mu megarejskie prawo obywatelstwa. Również i Oreitowie zamiesz-²¹³ kujący czwartą część Eubei, do dziś dnia nie uznali godnym prawa obywatelstwa tegosamego Charidema, chociaż jego matka stamtąd pochodziła, o ojcu zaś nie chcę mówić, kto nim był i skąd pochodził? niema bowiem potrzeby dalej się zapuszczać, aniżeli konieczną jest rzeczą); chociaż więc jego pochodzenie po kądzieli przemawiało za prawem obywatelstwa, przecież zaliczają go tam do bękartów, podobnie jak i u nas niegdyś było z nieprawymi synami w Kinosarges; nie dosyć więc tego, mężo-²¹⁴ wie ateńscy, żeście go przypuścili do wszystkich praw obywatelskich i innymi sposobami uczcili, chcecie mu w dodatku i to jeszcze wyświadczyć? Za co? jakież zdobył nam okręty, z powodu których mieliby nastawać na nie-

go ci, którzy je utracili, albo jakie wydał nam miasto i na kim zdobyte? albo na jakie niebezpieczeństwa narażał się za nas? albo jakich nieprzyjaciół upokorzył jako nasz wierny sprzymierzeniec? na to nikt nie zdoła dać żadnej odpowiedzi.

Wracając jeszcze do praw na początku przytoczonych,²¹⁵ zanim zejść z mownicy, pragnąłbym, sędziowie, jeszcze raz w krótkości zwrócić waszą uwagę na prawa, które mając w pamięci lepiej, mojem zdaniem, będziecie mogli się ustrzedz przed tymi ludzmi, kiedy będą się starali was ludzić i zwodzić. Pierwsze prawo orzeka wyraźnie, że Areopag sądzi, jeśli kto popełni morderstwo, Arystokrates zaś wnosi, ażeby wolno było natychmiast imać mordercę. Baczcie na to, i pamiętajcie o tem, że nic nie sprzeciwia się bardziej wymiarowi sprawiedliwości jak uwięzienie kogo bez dochodzenia sądowego. Drugie pra-²¹⁶wo zabrania zniżać nawet przekonanego mężobójcę i wymuszać pieniądze, on zaś upoważniając do pojmania, zezwala na to wszystko; ci bowiem, którzy go pochwycają, będą mogli z nim postępować podług swego upodobania. Prawo każe odprowadzać ich do tesmotetów w tym razie, jeżeli się ich schwyta w ojczyźnie ukrzywdzonego; on zaś dozwala oskarżycielowi prowadzić do swego domu nawet wtedy, jeśli go schwyta na obcej ziemi. Są pewne ukrzy-²¹⁷wdzenia, przy których prawo dozwala pozbawić życia, on zaś bez dalszych zastrzeżeń wyjmuje z pod prawa człowieka, którego w myśl praw niewinnym uznać można, jeśli w pewnych warunkach odbierze komu życie. W takim wypadku prawo każe najpierw poszukiwać sprawiedliwości; on zaś przeciwnie ani sam nie wyznacza dochodzenia sądowego ani nie żąda zadość uczynienia od tych, od których powinienby się domagać, lecz odrazu wnosi wyjęcie z pod prawa, a gdyby się kto ujął za winowajcą, każe zaraz zerwać z nim wszelkie stosunki (z przymierza wykluczyć). Prawa dozwolają brać aż trzech zakładników²¹⁸ z pośród obywateli tego państwa, w którym się znajduje morderca, jeśli nie chcą dać zadość uczynienia, ten zaś każe zaraz zerwać stosunki z tym, ktoby chciał takiego

uwolnić z rąk wiodącego i oparł się jego uwięzieniu przed wyrokiem sądowym. Nie pozwalają też (prawa) wnosić nowych praw, jeżeli one nie mają obowiązywać wszystkich; ten zaś wnosi osobną uchwałę dla jednego człowieka. Żadna uchwała w myśl prawa nie ma mieć większego znaczenia od praw; on zaś na przekór istniejącym prawom chciałby zatwierdzić uchwałę, a obalać prawa. Dlatego²¹⁹ miejcie się na baczności i dobrze o tem pamiętajcie, tutaj zasiadając. Nie dajcie się złapać żadnym wybiegom, do jakich się oni uciekną i nie pozwalajcie im mówić, lecz każcie wykazać, gdzie on wniósł dochodzenie sądowe albo gdzie karę dla człowieka, któremu się dowiedzie morderstwo. Gdyby bowiem w swoim wniosku żądał, aby ukarano winnego, którego gdzieindziej zasądzono i potępiono, gdyby domagał się dochodzenia sądowego w kwestyi, czy oskarżony popełnił co złego, czy nie, czy słusznie, czy nie słusznie, to w takim razie nie byłby zawinił. Tymczasem on wymieniwszy samą nazwę winy, w takim brzmie²²⁰ niu podał wniosek: „jeśli kto kogo pozbawi życia“, opuścił zaś wszelkie możliwe zastrzeżenia prawne, jako to: „a morderstwo mu udowodnią“, „i zawyrokują, że pozbawił życia“, „niechaj poniesie karę za morderstwo“, i „niechaj poniesie tęsamą karę, jak gdyby przelał krew Ateńczyka“. Skoro więc wniósł uwięzienie z naruszeniem boskiej i ludzkiej sprawiedliwości, nie dajcie się oszukać, lecz wiedźcie dobrze, że wniosek jego najwięcej ze wszystkich sprzeciwia się prawu.

Objaśnienia.

Na początku wstępu (prooimion) mówca, zwracając uwagę na pożyteczną stronę swej mowy, budzi u słuchaczy sympatyę dla siebie przez to, że wnosi skargę nie z osobistego interesu, lecz z patryotyzmu, w przeciwieństwie do przeciwników, którzy liczą tylko na złudzenie i oszukanie.

§. 1. abyście go powtórnie nie utracili, jak było w końcu wojny peloponeskiej, a powtórnie przez zabór Kotysa; por. §. 114.

§. 3. w taki sposób mówią i piszą, zamiast „zajmują się polityką“.

§. 4. lubią się naprzykrzać. Mowca ma na myśli sykofantów, którzy z występowania przed sądem robili interes i nie gardzili żadnym środkiem w celu obalamucenia sędziów. Przez statystów rozumie polityków, którym przeciwstawia siebie jako prostego człowieka (*ιδιώτης*).

§. 5. do Hellespontu prawdopodobnie podczas wyprawy Kefisodota w roku 359. Por. § 167.

§. 7. w razie najmniejszej krzywdy — eufemistycznie zam. »gdyby go kto zabił,« por. §. 59 i §. 12. gdyby co złego stało się.

§. 8. Rozpoczyna się opowiadanie stosunków historycznych (narratio). Śmierć Kotysa nastąpiła w r. 360. prz. Chr. po 24 letnim panowaniu. Berisadesa, Amadoka uważano błędnie za synów Kotysa. Tylko Kersobleptes był synem Kotysa, Amadok zaś synem Amadoka.

§. 10. Śmierć Berisadesa w r. 357. Atenodor z Imbros, chociaż pochodził z rodziców ateńskich, służył jako kapitan wojsk najemnych r. 360. prz. Chr. królowi perskiemu przeciw zbuntowanemu satrapie Orontesowi i połączonym z nim Ateńczykom pod dowództwem Fokiona i Charidema, — obecnie zaś służył spowinowaconemu z nim Berisadesowi. O jego udziale w sporach pretendentów trackich por. §. 170. Później dostał się do niewoli macedońskiej, z której uwolnił go Aleksander za wstawieniem się Fokiona. (Plut. Phok. 18.) Ponieważ niektórzy uważają go za obywatela imbryjskiego, można wnosić, że należał do kleruchów (osadników) ateńskich w Imbros, którzy jako tacy zatrzymali swoje prawo obywatelskie.

§. 12. s o b i e pozostawiając wolność działania, spodziewali się, że i c h (t. j. Atenodora, Simona i Bianora) wydziedziczą, a dla s i e b i e (t. j. dla Charidema i Kersobleptesa) zatrzymają panowanie.

§. 13. p o r o z p o c z ę c i u wojny z synami Berisadesa i Amadokiem.

§. 15. o b u królom t. j. synom Berisadesa. Tego wniosku. Jak skargę w każdym procesie, taksamo też skargę o bezprawny wniosek, sam wniosek, jakoteż odnośne prawa winien był oskarżyciel wywiesić w odpisie w sądzie przez naczelnika sądu.

§. 16. m a b y ć p o j m a n zwykły zwrot — ma być uwięzionym.

§. 18. Rozpoczyna się podział mowy (Partitio). J a k o s ł u c h a c z o m d o w y b o r u — figura retoryczna »Communicatio«, mowca nie myśli tego na seryo. Westermann.

§. 22. W e ż z a t e m i o d c z y t a j, jak poniżej, p r z e s t a ń i t. p. zwroty odnoszą się do pisarza sądowego, któremu mowca podaje do odczytania odnośne dokumenta.

§. 24. Areopag ma sądzić... w §. 51. nazwano te prawa drakońskimi. Ponieważ jednak Drakon sprawy gardłowe powierzył efetom, a dopiero Solon oddał je Areopagowi, z tego wynika, że mowca miał na myśli prawa tylko co do istoty swej a nie co do formy drakońskie, bo zmienione później przez Solona. Według innych efetowie byli członkami Areopagu, którzy rok byli archontami i stanowili osobne collegium dla spraw gardłowych. (Lange: die Epheten und der Areopag vor Solon. Leipz. 1874).

§. 28. zabijać i więzić. Komu udowodniono morderstwo, musiał opuszczać kraj; w przeciwnym razie mógł być zabity lub przed sędziego przywieziony (Apagoge). Tablica praw. Prawa Solona były spisane na czworograniastych, ruchomych, drewnianych słupach i przechowywane w prytaneum. Odpisy były na kamieniu.

§. 31. Porwali... był to rodzaj »apagoge« lecz w odmiennej formie: podczas gdy zazwyczaj ktoś inny chwyta złoczyńcę i stawia przed władzą, w tym wypadku władza sama ujmuje zbrodniarza.

§. 37. Efetowie byli sędziami ustanowionymi przez Drakonta dla spraw gardłowych.

§. 42. wydawać na zgubę = imać i więzić. stroniący od pewnych miejscowości jako obywatel, któremu w myśl praw przysługują zresztą prawa obywatelskie.

§. 43. zostawimy was w pokoju t. j. nie pociągniemy do odpowiedzialności ciebie i mordercę Charidema, w przypuszczeniu, że lud zatwierdzi wniosek Aryst.

§. 46. w jego własnej ojczyźnie — nierozumie mordercy, gdyby pozostał w domu, tylko w przeciwieństwie do tego, który uszedł z kraju, każdego spokojnego obywatela.

§. 50. Jeżeli kto zabija,... widoczna omyłka, raczej każde inne wykroczenie, gdyż przykład »zabójstwa« cytowany dla zabójstwa byłby co najmniej nie stosowny.

§. 51. Drakonta to prawo. Z pomiędzy wszystkich praw Drakonta pozostawił Solon niezmienione co do swej istoty, tylko prawa odnoszące się do morderstwa, bo były oparte na prastarych, religijnych i dla tego nietykalnych zasadach. Przeciwno tym... nie wytacza się. Prawo to może być zrozumiałe tylko w związku z szeregiem praw drakońskich; bo nie wiąże się z powyżej przytoczonym. Rozumie się bowiem samo przez się, że nie można pozywać o morderstwo tych, którzy donoszą o mężobójcy powracającym do ziemi zabronionej. Prawdopodobnie następuje ono po prawie Drakonta, przytoczonym w §. 38.

§. 54. Jeżeli kto zabije... Nawet w razie umyślnego zabicia na igrzyskach nie karano za »zabójstwo« tylko za naruszenie regulaminu walki. Paus. 6, 9, 6, i 8, 40, 5.

§. 55. rodziciele wolnych dzieci. Z tego widać, że konkubinat w Atenach dozwolony był prawnie tylko warunkowo, jeżeli obywatel uznawał dzieci z takowego za swoje. Takie dzieci nie były wprawdzie »legitimi« i jako *νόθοι* nie miały prawa do spadku, jednak w każdym razie były wolne. (Isaeus III. 39.)

§. 61. wymuszają i grabią — tak było od czasu zaprowadzenia wojska najemnego w Grecyi.

§. 63. pozywać, świadectwo dawać albo przysięgać. Pozew wytaczał zawsze oskarżyciel; świadectwo składał nie sam, lecz przez świadków; przysięgę uroczystą składały obie strony na początku procesu na poparcie prawdy.

§. 66. Halimotiosa, którego zabił Ares, mszcząc się za zniewagę swej córki Alkippe. Dwa nastu bogów, wybranych przez Atenę, miało sędzić tę sprawę.

Nie odważył się żaden tyran... Areopag jako najwyższy stróż praw był zbawienną zaporą dla ślepego postępu; dla tego też był solą w oku absolutnej demokracji. Periklesowi udało się obalić jego polityczne znaczenie przez to, że pozbawił go wszelkiej innej władzy, z wyjątkiem sądownictwa w sprawach gardłowych.

§. 68. odyńca, barana i byka — ofiara podobna do rzymskiej »suovetaurilia«; podług zwyczaju składano przysięgę, stojąc obok ofiary i dotykając się tejże. Antiph. 5. 12.

§. 69. osoby upoważnione t. j. jedenastu urzędników (*οἱ ἑκατά*) jako władza wykonawcza. Wolno się oddalić: Oskarżycielowi i oskarżonemu przysługiwało prawo wygłosić dwie mowy; oskarżony mógł po pierwszej ująć kary, udając się dobrowolnie na wygnanie (Antiph. 5, 13.) Tylko ojcobójców od tego prawa wykluczono.

§. 70. bohaterowie czy bogowie, prawa te ustanowił wprawdzie Drakon, lecz za wskazówką wyroczni delfickiej. Nie pisane prawa to samo, co w §. 61. »wspólny zakon ludzkości« oznaczają prawa przyrodzone i na moralnem poczuciu oparte, w przeciwieństwie do pisanych.

§. 71. przy Palladium Paus 1, 28, 8: między innymi istnieje sąd przy Palladium dla tych, którzy dopuścili się poniewolnego morderstwa. Por. Poll. 8.118).

§. 74. przy Delfinium Paus 1, 28, 10: Przy Delfinium był sąd dla tych, którzy twierdzili, że sprawiedliwie popełnili zabójstwo. Tak np. uwolniono tamże Tezeusza, kiedy

zabił buntującego się Tallasa i jego synów; przed uwolnieniem Tezeusza musieli wszyscy uchodzić z kraju, lub, gdy pozostali, śmierć ponieść. (Por. Poll. 8. 119).

§. 76 przy Prytaneum Paus 1, 28, 10: Tam sądzą topory i wszystkie nieżywotne przedmioty. (Por. Poll. 8, 120. Esch. 3, 244.)

§. 77. we Freatto Paus 1, 28, 11; Freattys (południowo-wschodnia) część Pireusu nad morzem; tam bronili się z okrętu w obec słuchających z lądu ci oskarżeni, którzy, uszedłszy z kraju, ściągali na siebie nowy jaki zarzut.

§. 80. upłynął termin prawdopodobnie zachodziło tutaj przedawnienie, podobnie jak i przy innych skargach (np. opiekuńczych) po upływie piątego roku. Z jakiego innego powodu; charakterystyczne znamię procedury atyckiej stanowi ogromna różnorodność środków prawnych, przysługujących oskarżycielowi, czego następstwem było zamieszanie pojęć prawnych, samowola i sykofantyzm; z a p r o w a d z i ć d o w i ę z i e n i a — prowadzenie *ἀναγωγή* polegało pierwotnie na uwięzieniu mordercy zdybanego na gorącym uczynku, z czasem jednak przybrało w praktyce o wiele szersze zastosowanie. Proces należał do Heliastów. Tysiąc drachm kary. W każdym publicznym procesie oskarżyciel musiał zapłacić tysiąc drachm kary i tracił nadto prawa wnoszenia podobnych skarg, jeżeli nie otrzymał piątej części głosów.

§. 83. Jeżeli kto zginie rozumie się za granicą. To prawo w przeciwieństwie do poprzednich odnosi się raczej do praw międzynarodowych. Chwytać ludzi; jeżeli Ateńczyk zginie za granicą, a tamtejsi obywatele nie chcą wydać podejrzanego sprawcy, wolno było podług prawa przyprowadzić do Aten trzech tamtejszych obywateli, a to nazywało się *ἐνδοξυψίον*.

§. 87. Wniosek i temu prawu. Oba ostatnie prawa nie pochodzą, jak powyższe, od Drakonta, lecz z czasów przywrócenia demokracji.

§. 93. aby niektórzy — stronnictwo, których narzędziem był Arystokrates.

§. 97. klątwa. Herold otwierając zgromadzenie ludowe, odczytywał każdą razą klątwę na nieprzyjaciół państwa — sąd przysięgłych jak w obecnym wypadku. Heliaja we właściwym słowa znaczeniu był główny sąd w Atenach, a heliaści to sędziowie przysięgli.

§. 100. Sam też Ar. mowca przechodzi do drugiej części, w której chce dowieść, że wniosek jest więcej jeszcze szkodliwym, aniżeli prawom przeciwnym.

§. 101. z a p r z y s i ę ż o n y c h s ę d z i ó w. Przysięga sędziowska rozpoczynała się słowy »będę wyrokował podług praw, uchwał ludu i rady«. (Esch 3, 6).

§. 102. j e d n i m a j ą p r z e c i w n i k ó w odnośnie do tak zwanej wojny świętej między Tebanami a Focejczykami w roku 355. prz. Chr. a d r u d z y A r g i w o w i e , M e s s e Ń c z y c y i A r k a d o w i e .

§. 103. w s p ó ł o b y w a t e l e w C h e r s o n e z i e , których Ateńczycy niedawno, bo w roku 353. jako nowych kleruchów sprowadzili do Chersonezu.

§. 104. E r g o f i l a , któremu wytoczono proces z powodu złego prowadzenia wojny. A u t o k l e s , prawdopodobnie syn Strombichidesa, który na kongresie pokojowym 371. r. gwałtownie występował przeciw Spartanom, a w roku 378 wysłany był na pomoc Aleksandrowi z Eferi (Xen. Hell. 6, 3, 2, 6, 3, 7, 9; Diod. 15. 71.)

§. 106. w y ś c i e n a m f i g u r a r e t . *ἡθροισία*.

§. 108. d o p ó k i m u u f a l i — mała potęga Filipa była rękojmią jego wierności. Ma na myśli ów czas, kiedy Filip miał jeszcze wiele do czynienia, aby utrwalić swe panowanie.

§. 110. t a r g o w e i c ł o w e , przypadające Kersobleptesowi z wybrzeża trackiego. Powiedzą przeto Aristokrates i jego stronnicy.

§. 111. o j c a j e g o w y g n a l i , sprzeczne z innemi podaniami, według których Amyntas utracił swe panowanie przez Ilyryjczyków i Olintyan, a odzyskał je napowrót przy pomocy Tessalczyków. Diod 14, 92. o pomocy spartańskiej pisze Xen. Hell 5, 2, 38. Isokr. 6, 126.

§. 114. i l e r a z y s i ę z k i m p o r ó ż n i ł , z małymi niezależnymi książętami trackimi. Kotys musiał nieraz staczać boje o Trację; przypominamy np. powstanie Mittokitesa.

§. 115. T i m o m a c h z A c h a r n y , szwagier sławnego Kallistrata, który już w czasie trzeciego wtargnięcia Tebanów do Peloponezu w r. 317. prz. Chr. dowodził Ateńczykami, a w r. 371. otrzymał dowództwo nad flotą w Hellesponcie.

§. 116. i l e j e j m i a ł d a ć zwyczaj mowcy mówić o historycznych zdarzeniach, jak o podaniu. F i l o k r a t e s t e n s a m , który w r. 369. jako dowódzca oddziału ateńskiego, posłanego od Cyrusa na pomoc Euagorasowi, poniósł klęskę pod Rodos od Spartanina Teleutiosa. Xen. Hell. 4, 8, 24.

§. 118. p r a w o o b y w a t e l s t w a . Nadawanie prawa obywatelstwa książętom obcym z pobudek politycznych było rzeczą dość zwyczajną. z ł o t y m i w i e Ń c a m i . Wieńce, jako odznaka honorowa i wynagrodzenie zasług dla państwa były pierwotnie plecione z liści drzewa oliwnego i taki jeszcze

w r. 403. przyznawał lud wybawcom ojczyzny (Esch 3, 187). W ich miejsce nastąpiły niedługo potem złote wieńce, które oczywiście dostawały się nieraz niegodnym.

§. 119. Enioci, Pyton i Heraklides zabili Kotsya, mszcząc się za swego ojca. Obaj byli uczniami Platona. Enos było miastem w Tracyi niedaleko ujścia Hebru.

§. 120. Alexander z Fere, któremu Ateńczycy posłali na pomoc 10.000 przeciwko Tebanom. Pokonany przez Teban i zniewolony do przejścia na ich stronę, zwrócił się przeciwko Ateńczykom i wyrządzał im wielkie szkody; pod Peparetem zwyciężył flotę ateńską, zdobył Tenos i zapuścił się w swym rozboju aż do samego Pireusu.

§. 121. Po śmierci Amyntasa wystąpiło obok Filipa jeszcze dwóch pretendentów do korony, Pauzaniias i Argaj, obaj królewskiego pochodzenia. Argajowi pomagali Ateńczycy, jednak ich dowódca Mantias został zwyciężony przez Filipa pod Metoną w roku 359.

§. 124. Menestratos bliżej nieznan. Fayllos brat Onomarcha, a po jego śmierci przywódca Fokejczyków.

§. 130. Spiżowy posąg. Postawieniu tego posagu (r. 371) sprzeciwiał się, chociaż nadaremnie, Harmidios; tenże stał przy wejściu do Partenonu. Stawianie posągów uchodziło za największe odznaczenie, jakim państwo wynagradzało przysługi swoich obywateli. Pierwszym, którego ten zaszczyt spotkał, miał być Konon. Utrzymanie w prytaneum było dwojakie: polegało już to na jednorazowym zaproszeniu pewnych osób, jak n. p. posłów swoich lub obcych, jużto trwało przez całe życie a nawet przechodziło na następne pokolenia, jak np. w rodzie Aristogejtona, Demostenesa i Lykurga. W tem miejscu rozumie się o codziennem utrzymaniu. Inne odznaczenia stanowiły np. wieńce, uwolnienia od ciężarów i pierwsze miejsce w teatrze, jednakże nie udzielano ich wszystkim naraz.

§. 132. Antysa, miasto na zachodnim wybrzeżu wyspy Lesbos. Dryx miasto w Tracyi pod Maroneją.

§. 140. Spartanom, że zawarli układ. Mowca ma na myśli zawarty w roku 387. pokój Antalkidyjski, wskutek którego azyatyccy Grecy stali się zupełnie zależnymi od Persów.

§. 141. Ariobardzanes, jako satrapa Frygii był jednym z głównych uczestników w powstaniu wspieranem przez Ateńczyków przeciwko Artaxerxesowi. Filiskos z Abydu, którego Ariobardzanes wyprawił z pieniędzmi do Grecyi, aby uzyskał pomoc Greków.

§. 142. Lampsak należało do satrapii frygijskiej nad Hellespontem — jak i nasi obywatele — każdy Ateń-

czyk wiedział, że nimi byli Hermodios i Arystogejton. (§ 143).

§. 144. Zaczyna się trzecia część mowy, w której wykazuje, że Charidem niegodzien jest tego, co dla niego wnosi Arystokrates.

§. 149. Tymoteusza ob. Zakończenie. Harpal, prawdopodobnie syn Machatas, nie ten który sprzeniewierzył skarby w Babilonie i wicherzył w Atenach.

§. 150. Kardya miasto na zachodnim wybrzeżu Chersonezu trackiego, najnieprzyjaźniejsze Ateńczykom.

§. 152. tam żołądował, gdzie tj. u Kotysa, ponieważ myślał, że Ateńczycy najpierw rozpoczną walkę o Chersonesz.

§. 154. opuściwszy Amfipolis. W roku 363 po porażce Alkimacha. Skepsis i Kebren były miasta w Troadzie.

§. 158. Kryptote miasto przy wstępie do Propontydy, założone przez osadników ateńskich. Elej miasto na południowym krańcu Chersonezu. Abydos miasto na najwęższej części Hellespontu po stronie azjatyckiej; naprzeciw niego po stronie europejskiej było miasto Sestos.

§. 161. Pokaż. Mowca wzywa pisarza do pokazania papierów, aby mu wskazać miejsce do czytania.

§. 162. Alexander tyran z Fere, porów. §. 120.

§. 165. poręśniania, dla którego wysiedli na łód. Demostenes kreśli te wypadki jako naoczny świadek.

§. 171. Wybory urzędników odbywały się z początkiem dziewiątej prytanii; wtedy obierano także dziesięciu strategów na rok następny. (Xen. Mem 3, 4, 1). Władza dziesięciu strategów straciła jednak po większej części swój wojskowy charakter: zazwyczaj wybierano i mianowano w pojedynczych wypadkach uzdolnionych wodzów. Mianowanie Chabryasa nadzwyczajnym strategiem wypadło, zdaje się, równocześnie z wyborem urzędników.

§. 173. Pomoc do Eubei wysłali Ateńczycy w roku 357, wskutek czego Tebanie musieli opuścić Eubeę.

§. 178. Drudzy tj. Berisades i Amadok.

§. 183. Przybycie Filipa do Maronei wypadła na rok 353. W jego orszaku szło 5.000 wojska najemnego, które Pammenes przyprowadził Artabadzowi. Wódz ateński Chares nie mógł przeszkodzić zajęciu trackiego miasta Maronei, leżącego naprzeciwko wyspy Samotrake, chociaż pokonał jeden oddział wojska macedońskiego. Apollonides był mieszkańcem Kardyi, którego później Filip wynagrodził ziemią w Chersonezie.

§. 191. Spartan po bitwie pod Leuktrą, Tebanów w bitwie pod Haliartem i Koryntem, Eubejczyków w roku 357.

§. 199. E j o n, miasto portowe przy ujściu Strymonu, należącego do Amfipolis. M e n o n był ten sam, który na początku wojny peleponeskiej przyprowadził Ateńczykom posiłki z Tessalii (Tuk. 2, 22) Stosunek poddanych t. j. pierwotnych mieszkańców Tessalii do późniejszych zdobywców był podobny do stosunku Helotów i Spartan.

§. 205. 25. d r a c h m była najmniejsza grzywna, na jaką mógł rząd zasądzić.

§. 207. P r o p y l e e, wspaniałe budowle u wejścia do Akropolis, zbudowane przez Peryklesa; d o k i w trzech portach wojennych (Kantaros, Zea i Munychia); portyki w różnych częściach miasta najznakomitsze zaś królewskie i *ποικίλη στοά*.

§. 209. Po bitwie pod Plateami Arystydes wymierzał daniny i opłaty, jakie uiszczać miały państwa, który przystąpiły do związku z Atenami, zadanie to spełnił z wielką sprawiedliwością (Tuk. 1, 96, Plut. Aristot. 24). Ci k t ó r z y t e r a z z a w i a d u j a p a ń s t w e m : głównie Eubulos. (porów. Dem. Olynt. 3, 29).

§. 212. P r z e k l ę c i. Nienawiść ku Megarejczykom pochodziła z czasów dawniejszych. H e r m o n dawniej sternik Kallikratidas. — 200. Właściwie tylko 170, ponieważ cała siła exateńska wynosiła 180 statków a z tych jeszcze uszło 9 lub 10. (Xen. Hell. 2, 1, 28). Bitwę pod Igospotamoi stoczono w roku 404.

§. C z w a r t ą c z ę ś ć ze względu na podział polityczny.

Zakończenie¹⁾.

Mowa przeciw Arystokratesowi wyprzedzając bezpośrednio polityczną działalność Demostenesa, tchnie nie mniejszą siłą i szlachetnym sposobem myślenia, jak późniejsze mowy polityczne. Dostrajając się do nich w jeden poważny akord, odsłania nam ponury obraz ówczesnych stosunków tak wewnątrz jakoteż zewnątrz państwa ateńskiego. Po nieszczęsnej wojnie peleponeskiej upadło rolnictwo, flota wojenna zmalała do dwunastu trójwiosłowców, skarbiec był pusty, a posiadłości ateńskie poza granicami wszystkie utracone. Lecz nie koniec na tem: same podwaliny życia narodu zaczęły się chwiać i rozluźniać. Podczas gdy przedtem państwo opierało się głównie na wiej-

¹⁾ Rzecz nie wyczerpana we »Wstępie« uzupełniamy na tem miejscu.

skiem obywatelstwie, stanowiącem właściwie rdzeń ludności, obecnie kiedy owe stare rody podupadły, lub w wojnach poginęły, bierze nad nimi stanowczo górę ludność miejska, napływowa, handlowa i przemysłowa, która przez ciągle stosunki kupieckie i osiedlanie się cudzoziemców coraz więcej wzrastała. Ludność ta zasiadając w sądach i na zgromadzeniach narodowych, miała wygodne utrzymanie i bawiła się kosztem państwa na licznych uroczystościach publicznych i widowiskach¹⁾. Wyższe i wykształcone warstwy szydziły z tejże i trzymały się z dala od polityki, natomiast mowcy, którzy ludowi schlebiali, mieli otwarte pole dla swojej demagogicznej sztuki. Nieznajomość praw u heliastów otwierała obrońcom wrota do przekręcania i fałszowania praw;²⁾ rozpanoszyły się przekupstwo, wyzyskiwanie państwa,³⁾ wstręt do pracy i sykofantyzm. Znikła dawna energia i poświęcenie się dla sprawy publicznej; zamiast czynów kwitły mowy i pieniactwo.

Nie byłoto tosamo pokolenie, które walczyło chlubnie pod Maratonem; z tem **wszystkiem** jeszcze nie zupełnie usuwało się od powinności obywatelskich, jeszcze drzemało w ludzie uczucie szlachetności i sprawiedliwości, hoplici i konnica ateńska miała jeszcze sławę, lecz ciężkiem było zadaniem wyprawić ich w pole. Zazwyczaj tylko część powoływano pod broń, a i ta ograniczała się do obrony własnego kraju i obsadzenia grodów⁴⁾, zresztą wyręczały ich wojska najemne, wskutek czego oręż ateński nie odnosił już takich, co dawniej, sukcesów. Żołdaków nie brakło, rozmaici awanturnicy greccy z zamięłowaniem uprawiali rzemiosło wojenne; pod ich chorągwie cisnęła się rzesza wydziedziczonych wygnańców i banitów, znajdując w ten sposób dobry żołd i zdobycz. Wojska najemne dawały się dotkliwie we znaki ludności greckiej, gdyż w braku żołdu, dopuszczały się grabieży, nie szczędząc ani przyjaciół ani sprzymierzeńców. Na czele takich

1). Xen. Mem. III. 7. 6.

2). Xen. Anab. IV. 6. 16. Isokr. o pok. 50., Plat. Gorg. 515., Demost. p. 1. Dem. p. Lept. 166. Aisch. p. Tim. 178. Fil. III. 39. 45.

3). Xen. Hell V. 4. 61., VII. 1. 25.

zastępów najemnych wyniosło się wielu wodzów do samodzielnej potęgi jak Chabrias, Ifikrates, Tymoteusz. Do liczby takich należy również Charidem, około którego grupują się pojedyncze wypadki naszej mowy.

Charidem urodzony w Oreos¹⁾ na Eubei (§. 213.) wychował się w obozie pomiędzy żołdakami, gdzie odznaczał się osobistą walecznością i niejakimi zdolnościami wojskowemi. Nie wybredny w wyborze środków, umiał ściągać do siebie żołdaków, a służbę swą ofiarował temu, kto mu więcej obiecywał. Nagrodą za jego trudy wojenne były dlań zbytek i rozpusta. Za młodu odbył wiele wypraw; w wojnie przeciwko miastu Amfipolis służył wodzowi ateńskiemu Ifikratesowi (368—365 r.) i jego następcy Tymoteuszowi (r. 364) i w czasie tejże tak się odznaczył, że go Ateńczycy obdarzyli prawem obywatelstwa (§. 23, 69, 161.²⁾ Od tego czasu występuje Charidem sam na czele swego wojska na wyspie Lezbos i w Azji małej (360 r.) aż przeniosłszy się do Tracyi, ofiarował swą służbę królowi trackiemu Kotysowi

Z tymto królem Odrysów ścierali się Ateńczycy dłuższy czas o Chersonez tracki³⁾, wyprawiając tamże jednego wodza po drugim. Tak kiedy Tymoteusz złożył dowództwo (r. 363), Ateńczycy odzyskali wprawdzie Chersonez, lecz nie zdołali zabezpieczyć go przed Kotysem. Wysłali więc tamże Ergofila, lecz i on nie wiele zdziałał, a Kotys jeszcze silniej usadowił się w Chersonezie. Ergofila skazali Ateńczycy na grzywnę, a na jego miejsce wysłali Autoklesa; lecz różne przeszkody, a głównie brak pieniędzy, i temu wodzowi utrudniały prowadzenie wojny. Tymczasem książę tracki Miltokites, zerwawszy z Kotysem, udał się do Ateńczyków o pomoc przeciw Kotysowi

1). Por. Rumpf. De Charidemo Orita 1815. i E. W. Weber Mowa Dem. prz. Aryst.

2). Theodektes w Arist. Rhet. 2.23., Teopompos XXIII. fr. 155.

3). Ważnym był ten półwysep nad Dardanelami dla Ateńczyków, bo będąc w jego posiadaniu, mieli otwartą i bezpieczną komunikację z morzem Czarnem, przez co cały handel zbożowy przeważnie w ich rękach zostawał. Dlatego już około połowy VI. wieku zajął go Miltiades, a w r. 452. Perikles i posłał tam 1000 osadników ateńskich; w wojnie peloponeskiej utracili Ateńczycy ten półwysep.

i obiecał im przywrócić Chersonesz¹⁾; jednak Kotys wyprawii natychmiast do nich posłów z wielkimi obietnicami (§. 114.) i tak ich ujął, że zabronili wodzowi Autoklesowi popierać Miltokitesa (§. 104.) Z tem wszystkiem zajmował Kotys coraz silniejsze stanowisko; Ateńczycy więc odwołują po ośmiu miesiącach Autoklesa, na jego miejsce wysyłają Menona, a po trzech miesiącach (r. 361.) Timomacha²⁾. Lecz i on nie był szczęśliwszym od swych poprzedników i on nie miał pieniędzy, a załoga opuściła go. Po jego odpłynięciu (r. 360.) posunął się Kotys w głąb Chersonezu i zajął klucz do Hellespontu: miasto Sestos. W następnym roku uzbroili znowu nową flotę, a miał ją Kefisodot prowadzić na Hellespont, gdzie im tylko dwa miasta (Kritote i Eleus) pozostały.

Wtedy Kefisodot otrzymuje list od Charidema, który na własną rękę prowadząc wojnę w Eolidzie, po zdobyciu kilku miast (Ilion) mocno został przyparty przez Atenodora, wodza królewskiego i zagrożony przez Artabadza. W tym liście ofiaruje Ateńczykom swoje usługi i obiecuje odzyskanie Chersonezu. Po zawartej jednak kapitulacyi uzyskawszy wolny odwrót, nie czeka na przybycie Kefisodota z flotą, lecz poszedł na żold do króla Kotysa (§. 153.) Po zamordowaniu Kotysa pozostał jego małoletni syn Kersobleptes. Nie omieszkali z tego skorzystać inni książęta traccy, roszcząc sobie równe prawa do tronu. W jednej części Tracyi usadowił się Berisades, w drugiej Amadok, obaj pochodzenia królewskiego (§. 8.^a) W walkach z tymi pretendentami oddał Charidem młodemu Kersobleptesowi tak wielkie usługi, (§. 163.) że mu tenże swą siostrę dał za żonę i pozostawił wielki wpływ w zarządzie państwa. (§. 129.) Wskutek tego dostawszy zdradą w swe ręce dawniejszego pretendenta Miltokitesa, wydał go Kardyanom, którzy go wraz z synem okrutnie zamordowali (§. 169.) Po jego śmierci rozpoczął na nowo wal-

1). Apollod. p. Polykl. 4—6.

2). Apollod. l. c. 12. 14.

3). Strab. 7. fr. 48. (Ὁδορυσῶν) ἐβασιλεύσεν Ἀμάδοκος καὶ Κερσοβλέπτης καὶ Βηρισάδης καὶ Σεύθης καὶ Κόινς.

kę z Berisadesem i Amadokiem. Leez za sprawą Atenodora musiał im przyznać część królestwa trackiego. Równocześnie prowadzi w imieniu młodego Kersobleptesa przez dłuższy czas wojnę z Ateńczykami i zawiera układy jeden po drugim, nie myśląc żadnego dotrzymać (§. 148—183). Atenodor bowiem nie mając niezbędnych środków, musiał rozpuścić najemne wojsko, a nowy wódz ateński Chabrias, przybywszy na jednym okręcie wojennym, nie mógł nic wymódl na Kersobleptesie, krom niekorzystnego układu, na który się Ateńczycy nie zgodzili. Dopiero Chares przyprowadził do skutku zaszczytny dla obu stron układ w r. 357. prz. Chr., w którym przyznano Ateńczykom Chersones, z wyjątkiem ważnego pod względem strategicznym miasta Kardyi (§. 173, 178, 181.) i obok Kersobleptesa zatwierdzono Amadoka i Berisadesa jako częściowych władców Tracji. Ponieważ w tych układach brał udział Charidem, więc Ateńczycy odznaczyli go jako przyjaciela i dobroczyńcę złotym wieńcem i innymi zaszczytami (§. 203, 145, 185.) Układów tych jednak tak długo tylko dochowywał Kersobleptes, jak długo flota ateńska stała na wodach wybrzeża trackiego; kiedy ją zaś stamtąd odwołano z powodu wojny ze sprzymierzeńcami (r. 357—355 prz. Chr.), wtedy wszczął na nowo wojnę z książętami trackimi Amadokiem i spadkobiercami zmarłego właśnie Berisadesa. O prawa spadkobierców Berisadesa wystąpił do walki spowinowacony z nim wódz Atenodor, o prawa Amadoka również spowinowaceni z nim wodzowie Simon i Bianor (§. 10.) Sprawa ta dotyczyła bezpośrednio interesów ateńskich, bo właśnie podział królestwa trackiego pomiędzy współzawodniczących książąt dawał im rękojmię zabezpieczenia swej posiadłości nad Hellespontem, a połączenie księstw w jednym ręku musiało zagrażać ich utratą (§. 8, 102.¹⁾)

Wniosek Arystokratesa. Po kilku latach Charidem, czy to sprzykszywszy sobie pobyt u Kersobleptesa,

1). Ostatecznie Filip macedoński wyzyskując spory trackie zdobył w tym samym roku 352. wieżę Cherajon, wkroczył do Tracji i poobсадzał trony według swego upodobania. (Isokr. Phil. 21).

czy też zaniepokojony szybkim wzrostem Filipa macedońskiego, próbuje znowu nawiązać stosunki z Ateńczykami, szukając w tym celu poparcia u przekupnych demagogów. Wysła więc do Aten Aristomacha z Alopeki, aby zapewnił Ateńczyków o przyjaźni Kersobleptesa (§. 110) i doradzał im, aby wybrali wodzem Charidema, który jedynie mógłby im odzyskać zajęte przez Filipa miasta Amfipolis (§. 13). Uderzono w bardzo słabą stronę: od tylu lat walczyli Ateńczycy na próżno o miasto Amfipolis; nie dziw więc, że myśl ta przyjęła się u łatwowiernego tłumu, a chociaż rozsądniejsi wahali się wdawać z tak dwulicowym charakterem, przecież udało się mowcom przeprowadzić w Radzie uchwałę, mającą zabezpieczyć Charidema od wszelkiego zamachu na jego osobę. Za ich to głównie sprawą (§. 5). przedłożył w Radzie niejaki Arystokrates (członek Rady ateńskiej) wniosek następującej treści: Gdyby kto zabił Charidema, ma być pojman wszędzie, jak daleko sięgają granice państw sprzymierzonych, a ktoby się za nim ujął, czy to państwo, czy też osoba prywatna, ma być wykluczony ze związku sprzymierzeńców. (§. 91. 81. 95.) Wniosek ten przyjęty przez Radę (*προβούλευμα*) dawał Charidemowi szerokie i niebezpieczne pole do działania. Jednak zanim go przedłożono ludowi, wystąpił przeciw niemu Eutykles, Ateńczyk z dzielnicy Tria (§. 24). Gorący ten patriota, biorąc udział jako trierarcha w jednej z wypraw do Hellespontu, przekonał się na miejscu o właściwym stanie rzeczy i już wtedy oburzony tak niegodziwym postępowaniem wodzów wystąpił przeciw nim jako oskarżyciel (§. 5. 165). Podług zwyczaju poparłszy swą skargę (*ὑπερὶ παρανόμων*) złożoną przysięgą, zastanowił uchwałę Rady i osiągnął bezpośrednio swój cel: dopóki bowiem jego skarga nie była rozstrzygnięta, uchwała Rady została zawieszona, gdyż takowa obowiązywała tylko jeden rok (§. 92). Przed sądem wytoczono tę sprawę w pierwszym roku 107. Olimpiady tj. 352 r. prz. Chr. (§. 92').

Eutykles nie był wcale mowcą (§. 4); na jego życzenie napisał mu tę mowę jego przyjaciel polityczny Demo-

1). A. Schaefer, Demosthenes und seine Zeit t. I. (II. 5.)

stenes, który razem z nim jako trierarcha znajdował się w wojsku Kefisodota. Podjął się zaś tem chętniej tej mowy, bo nie rozchodziło się tu o żadne osobiste sprawy z Arystokratesem (§. 1), lecz o warowanie interesów ateńskich w Tracyi.

Gdyby Ateńczycy po śmierci Berisadesa byli wzięli w szczególniejszą opiekę szwagra Kersobleptesa, Charidema na podstawie jego prawa obywatelstwa, wtedy zaprzyjaźnieni dotąd z nimi książęta Odrysów, Amadok i synowie Berisadesa (jakoteż i ich dowódczy Simon, Bianor i Atenodor) nie mieliby żadnych widoków na pomoc ateńską, przeciwnie zaś odrzucenie tej uchwały Rady mogło ich zachęcić do stawienia sporu Kersobleptesowi. (§. 179. 189). Sprawa ta pozostawała w ścisłym związku z posiadaniem Chersonezu trackiego (§. 1—17), bo jakkolwiek stronnictwo Charidema dowodziło, że Kersobleptes już z powodu samych strat na cie nie zechce wdawać się w wojnę z Ateńczykami i odbierać im Chersonezu (§. 110—117), to jednak doświadczenie uczyło, a przyjaciele polityczni Demostenesa trzymali się tego zdania, że dopóki Tracya nie posiada jednego władcy, dopóty nie zachodzi niebezpieczeństwo utraty Chersonezu. Szlachetnie więc myślący Demostenes, podjąwszy się tej sprawy, która mu nie mniej na sercu leżała, jak i Eutyklesowi, dowodzi, że gdzie rozchodzi się o dobro ojczyzny, tam wyżej stawia jej dobro nad chwilowe kaprysy ludu, obalamuconego przez przekupnych demagogów.

Z dokumentów w tej mowie umieszczonych przechowało się tylko 11 praw w części pierwszej; dokumenta te uważają obecnie w ogóle za prawdziwe, jakkolwiek co do prawdziwości toku słów w §. 53. zachodzą pewne wątpliwości. Przekład polski dokonany na texcie Dindorfa Blassa (1888) i Westermanna-Rosenberga (część II. i III).

(Por. Boeck-Fränkell, Die Staatshaushaltung der Athener (III. ed) Arn. Schäfer, Demosthenes und seine Zeit Leipz. 1856/8, Beloch, Die attische Politik seit Perikles. Bohstedt, Ueber das Söldnerwesen bei den Griechen 1873).

Układ mowy.

§. 1—7. Wstęp trojaki: §. 1—3 ze samej sprawy, 2) §. 4—5 ze stanowiska mowcy, 3) §. 5—7 ze stanowiska Charidema.

§. 8—17. Przedstawienie sprawy i jej związku z wnioskiem Arystokratesa (narratio).

§. 18—21. Podział argumentacyi i założenie (partitio, prothesis).

Pierwsza część argumentacyi §. 22—99 :

A) *Wniosek jest bezprawny*: sprzeciwia się

a) prawu I. 22—28. prawu II. 28—36. III. 37—43. IV. 44—50. V. 51—52.¹⁾ VI. 53—59. VII. 60—61, VIII. 62.

Wdziera się w zakres istniejących trybunałów i innych praw; obraża

b) w ogóle prawa zwyczajowe 63—64. I. Areopag 65—70. II. Palladium 71—73. III. Delfinium 74—75. IV. Prytaneum 76. V. trybunał we Freatto 77—79. VI. *ἀπαγογή* 80—81.

c) prawo IX. 82—85. X. 86. XI. 87. Zakończenie porównanie 88—89 zarzuty 90—91. 92—94. 95—99.

Druga część §. 100—142.

B) *Wniosek szkodliwy i ubliżający państwu*.

1) §. 100—101 przejście 2) 102—109 niebezpieczeństwo grożące z przewagi Kersobleptesa. 3) 110—117. Zarzuty. 4) 118—122. Zbytne zaufanie jest niedorzeczne. 5) 123—137. Tosamo prawo mają drudzy. 6) 138—143. Sława miasta dozna uszczerbku.

Trzecia część §. 144—195.

C) *Niegodzien tego Charidem*.

1) Wstęp 144—147 2) Przeszłość Charidema 148—183. 3) Konkluzya 184—186. 4) Zarzuty 187—190. 191—193. 194—195.

§. 196—214. *Zakończenie* (peroratio). 1) Pochwała przodków w przeciwieństwie do obecnego poniżenia i upadku 196—210. 2) Porównanie z innymi państwami greckimi na niekorzyść Ateńczyków 211—214. §. 215—220. Dodatkowa rekapitulacya I. części jako najważniejszej (II-gi epilog).

1) Zdaje się później wtrącone (Weber Com. 218.)

Ważniejsze błędy drukarskie i sprostowania.

Niedokładności zachodzące we »Wstępie« uzupełniono w »Zakończeniu«.

§. 12. Zam. jednych... drugich czyt. ich wydziedziczą, a dla siebie.

§. 15. Zam. przewłaszczył! czyt. przywłaszczył.

§. 17. Zam. królowie traccy: Aten. czyt. Kr. traccy, At.

Wiadomości szkolne.

I. Skład grona nauczycieli przy końcu roku szkolnego 1895.

A. W zakładzie głównym.

a) Dla nauki przedmiotów obowiązkowych.

1. **Skupniewicz Józef**, dyrektor, członek Rady Szk. okręg., uczył języka łacińskiego w kl. VII., języka greckiego w kl. V. — 10 godzin w tygodniu.
2. **Turczyński Emeryk**, profesor w VIII. randze, zawiadowca gabinetu przyrodniczego, uczył historyi naturalnej w kl. Iab., IIab., IIIab., V. i VI. — 16 godzin w tygodniu.
3. **Ks. Łepki Mikołaj**, profesor w VIII. randze, uczył religii obrz. grec. kat. w kl. I—VIII. — 16 godzin w tygodniu.
4. **Perfecki Romuald**, profesor, gospodarz IIIb. klasy, uczył jęz. łacińskiego w kl. IIIb., j. greckiego w IIIb., polskiego w w IIIab. i VII. — 20 godzin w tygodniu.
5. **Gawenda Tomasz**, dr. fil., profesor, gospodarz VIII. klasy, uczył języka niemieckiego w kl. IIIa. i VIII., histor. pow. w kl. V. i VI., logiki w kl. VII., psychologii w kl. VIII. — 19 godzin w tygodniu.
6. **Polański Kornel**, profesor w VIII. randze, uczył hist. pow. i geografii w kl. Ib., IIIa. i VIII. i w równorzędnych klasach ruskich I—III. — 19 godzin w tygodniu.
7. **Czerkawski Jan**, profesor, gospodarz Ib. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. Ib., jęz. niemiec. w kl. Ib. i jęz. ruskiego w kl. IIIab. i V. — 18 godzin w tygodniu.
8. **Kubiszał Stanisław**, dr. fil., profesor, uczył historyi powsz. i geografii w kl. IIa., IIIb., IVab. i VII. — 18 godz. w tyg.
9. **Kryciński Waleryan**, profesor, uczył rysunków w kl. Ia., IIa., IIIa. i IVab. — 20 godzin w tygodniu.
10. **Kusionowicz Michał**, profesor, z powodu słabości na urlopie od 10. kwietnia 1895.
11. **Wasilkowski Józef**, profesor, gospodarz VI. kl., zawiadowca biblioteki naucz., uczył języka greckiego w kl. IVa. i VI., języka polskiego w kl. IVb., V., VI. i VIII. — 21 godzin w tygodniu.
12. **Mikuła Ludwik**, nauczyciel, zawiadowca gabinetu fizykal., uczył matematyki w kl. IIIa., IVa., VII. i VIII. — 21 godzin w tygodniu.

13. **Dembitzer Zacharyasz**, nauczyciel, gospodarz IVb. kl., zawiadowca biblioteki polskiej dla uczniów klas niższych, uczył języka łacińskiego w kl. IVb. VI. i VIII., języka greckiego w kl. IVb. — 21 godzin w tygodniu.
14. **Ks. Sienkiewicz Józef**, nauczyciel, uczył religii obrz. łac. w kl. I—VIII. — 16 godzin w tygodniu.
15. **Kobyłański Julian**, nauczyciel, gospodarz I. kl. równorzędnej ruskiej, uczył języka niemieckiego w kl. IIIb. i w równorzędnej ruskiej klasie I. języka łacińskiego i niemieckiego — 18 godzin w tygodniu.
16. **Christof Piotr**, nauczyciel, gospodarz VII. klasy, zawiadowca niemieckiej biblioteki uczniów, uczył języka niemieckiego w kl. IVab. V., VI. i VII. — 20 godzin w tygodniu.
17. **Puchewicz Władysław**, egz. zast. nauczyciela, uczył matematyki w kl. Iab., IIa., IIIb., V. i VI. — 19 godz. w tyg.
18. **Tyran Wincenty**, egz. zast. naucz., gospodarz V. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. Ia. i V., języka greckiego w kl. VII. i języka polskiego w kl. IVa. — 21 g. w tygodniu.
19. **Dolnicki Leon**, egz. zast. naucz., uczył języka ruskiego w kl. IVab., historii i geografii w kl. Ia. i IIb. — 9 godzin w tygodniu.
20. **Myślewicz Władysław**, zast. naucz., gospodarz IIa. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. IIa i IVa., języka polskiego w kl. IIa. — 17 godzin w tygodniu.
21. **Paczowski Michał**, dr. fil., zast. naucz., zawiadowca ruskiej biblioteki uczniów, uczył języka ruskiego w kl. Iab., IIab., VI., VII. i VIII. — 10 godzin w tygodniu.
22. **Żydowski Stefan**, zast. naucz., gospodarz IIb. klasy, uczył języka polskiego w kl. IIb., matematyki w kl. IVb. i w równorzędnych klasach ruskich: języka polskiego w kl. I. i II. i matematyki w kl. I. i przygotowawczej, — 16 godz. w tygodniu.
23. **Rychlik Aleksander**, zast. naucz., gospodarz Ia. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. IIb., języka niemieckiego w kl. Ia. i jęz. polskiego w kl. Ia. — 17 godzin w tygodniu.
24. **Fediów Stefan**, zast. naucz., gospodarz IIIa. kl., uczył języka łacińskiego w kl. IIIa., jęz. greckiego w kl. IIIa., języka niemieckiego w kl. IIa. i kaligrafii w ruskiej klasie przygotowawczej — 18 godzin w tygodniu.
25. **Hoff Bogdan**, nauczyciel pomocniczy i asystent przy nauczycielu rysunków, uczył rysunków w kl. Ib., IIb., IIIb. i w równorzędnych klasach ruskich I—III. — 24 godzin w tygodniu.

b) Dla nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Gawenda Tomasz, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w VII. klasie — 2 godziny w tygodniu.
2. Kubisztal Stanisław, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w kl. IVab. — 2 godziny tygodniowo.
3. Polański Kornel, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w kl. IIIab. i w równorzędnej klasie ruskiej III. — 3 godz. tyg.
4. Kryciński Waleryan, j. w., uczył rysunków odręcznych w klasach wyższych. — 2 godziny tyg.
5. Mikula Ludwik, j. w., uczył śpiewu w 2 oddziałach — 4 godziny tygodniowo.
6. Myślewicz Władysław, j. w., uczył kaligrafii — 2 godz. tyg.
7. Finger Gustaw, nauczyciel szkoły dla przemysłu drzewnego, uczył rysunków geometrycznych — 4 godziny tygodniowo.
8. Haczewski Kazimierz, naczelnik straży pożarnej miejskiej i kierownik ćwiczeń towarzystwa »Sokół«, uczył gimnastyki — 6 godzin tygodniowo.

c.) Dla nauki religii mojżeszowej.

9. Grünes Wilhelm, kierownik szkoły lud. izr. fund. bar. Hirscha, uczył religii mojżeszowej w 8. oddziałach — 8 godzin tygodniowo.

B) W równorzędnych klasach ruskich.

a) Dla nauki przedmiotów obowiązkowych.

1. **Niedzielski Sofron**, profesor, kierownik równorzędnych klas ruskich, uczył języka łacińskiego w kl. III., jęz. polskiego w kl. III. i języka greckiego w kl. VIII zakładu głównego — 13 godzin tygodniowo.
2. **Nasalski Julian**, profesor, gospodarz II. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. II., języka greckiego w kl. III., języka ruskiego w kl. I. i II. — 19 godzin tygodniowo.
3. **Salo Ludwik**, profesor, gospodarz III. klasy, zawiadowca biblioteki dla uczniów, uczył języka ruskiego w kl. III., jęz. niemieckiego w kl. II. i III. i w kl. IIb. w zakładzie głównym.
4. **Lewicki Stanisław**, profesor, gospodarz IVa. klasy zakładu głównego, uczył matematyki w kl. II. i III., historii naturalnej w kl. I—III. i fizyki i matematyki w kl. IVa. zakładu głównego — 18 godzin tygodniowo.

5. **Mryc Teofil**, zastępca nauczyciela, gospodarz klasy przygotowawczej, uczył języka ruskiego, polskiego i niemieckiego w kl. przygotowawczej i jęz. polskiego w kl. Ib. zakładu głównego — 10 godzin w tygodniu.
6. **Ks. Kulczycki Klemens**, wikary gr. kat. parafii w Kołomyi, uczył religii w klasie przygotowawczej i w kl. I—III. — 8 godzin tygodniowo.

b). Dla nauki przedmiotów nadobowiazkowych.

1. Polański Kornel, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w III kl. — 1 godz. tygodn.
2. Paczowski Michał, j. w., uczył śpiewu w 3 godz. tygodn.
3. Fediów Stefan, j. w., uczył kaligrafii — 2 godz. tygodn.
4. Haczewski Kazimierz, j. w., uczył gimnastyki — 2 g. tyg.

Zmiany w składzie grona nauczycieli w ciągu r. szkol. 1894/5.

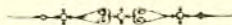
J.E. Pan Minister W. i O. przeniósł reskryptem z dnia 6. lipca 1894 l. 13.562 prof. Sofrona Niedzielskiego z Stanisławowa do tutejszego zakładu, a reskryptem z dnia 4. września 1894. l. 20.408 porучzył mu kierownictwo klas równorzędnych ruskich.

Rozp. z dnia 22. sierpnia 1894. l. 416 przeniósł Wys. c. k. Rada Szkolna kraj. tutejszego zastępcę nauczyciela, Józefa Burzyńskiego w tym samym charakterze do c. k. gimnazjum w Stanisławowie.

Rozp. z dnia 3. września 1894. l. 19748 przeniósł Wys. c. k. Rada Szkolna kraj. zast. naucz. c. k. gimnazjum akademickiego we Lwowie, Teofila Mryca, w tym samym charakterze do tutejszego zakładu.

Rozp. z dnia 28. września 1894. l. 21.886 porучzyła Wys. c. k. Rada Szkolna kraj. ks. Klemensowi Kulczyckiemu naukę religii w równorzędnych klasach ruskich tutejszego zakładu.

Rozp. z dnia 4. stycznia 1895. l. 31.470 przeniósł Wys. c. k. Rada Szkol. kraj. zast. naucz. Aleksandra Rychlika, a rozporządzeniem z dnia 2. lutego 1895. l. 2981 zast. naucz. Władysława Puchewicza z c. k. gimnazjum w Drohobyczu w tym samym charakterze do tutejszego zakładu.



II. Plan nauki w roku szkolnym 1894/5.

A. W zakładzie głównym.

I. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA : 2 godziny tygodniowo. — Zasady katolickiej wiary i obyczajów.

JĘZYK ŁACIŃSKI : 8 godz. tyg. — Nauka o prawidłowych formach imienia i słowa w połączeniu z ćwiczeniami w tłumaczeniu z języka łacińskiego na polski i odwrotnie. — Począwszy od listopada co tydzień zadanie szkolne, a w 2. półroczu prócz tego co miesiąc zadanie domowe.

JĘZYK POLSKI : 3 godz. tyg. — Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i złożonym, znaki pisarskie. Elementarna odmiana imienia i słowa. Przygodne poznawanie wszystkich innych części mowy i przygodna nauka składni. Czytanie wzorów, opowiadanie i deklamacja. Co tydzień ćwiczenie ortograficzne, w 2-giem półr. nadto jeszcze ćwiczenia stylistyczne szkolne, przy końcu roku i domowe.

JĘZYK RUSKI : 2 godz. — Rozkład nauki jak w języku polskim, co 14 dni 1 zadanie.

JĘZYK NIEMIECKI : 6 godz. tyg. — Z gramatyki: Odmiana imion i słów w połączeniu z najpotrzebniejszymi regułami pisowni i składni szyku. Przerabianie ustępów niemieckich i polskich i wygłaszanie niektórych ustępów z pamięci. Co tydzień wypracowanie szkolne.

GEOGRAFIA : 3 godz. tyg. — Poglądowe wyjaśnienie najważniejszych pojęć geograficznych. Łuk słoneczny w różnych porach roku, oryentowanie się w rzeczywistym otoczeniu, na mapie i na globusie. Podział mórz i stałego lądu, położenie najważniejszych państw i miast, ciągłe ćwiczenia w odczytywaniu map. Rysowanie najprostszych przedmiotów geograficznych.

MATEMATYKA : 3 godz. tyg. — W 1. półroczu arytmetyka, w 2. półroczu także geometrya. Z arytmetyki: Układ dziesiętny liczb, cztery działania liczbami całkowitymi i mianowanymi i mianowanymi, ułamkami dziesiętnymi; metryczne miary i wagi; podzielność liczb, rozkładanie liczb na czynniki, najprostsze ćwiczenia wstępne do rachunków ułamkami zwyczajnymi wraz z ćwiczeniami w poszukiwaniu wspólnej miary i wielokrotności. Z geometryi: Wstępne pojęcia, linie, kąty, trójkąty i ich naj.

ważniejsze własności. Ćwiczenia domowe co lekcję, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORIA NATURALNA : 2 godz. tyg. — W pierwszych 6 miesiącach: Zwierzęta ssące i owady, w 2. półroczu (przez 4 miesiące) botanika: pojęcia wstępne, opis roślin aż do palm.

RYSUNKI : 4 godz. tyg. — Podział przestrzeni, pion i poziom. Pojedyncze bryły geometryczne, objaśnione na modelach. Rysowanie z wolnej ręki podług wzoru podawanego przez naucz. na tablicy linii prostych, kątów, trójkątów, czworoboków, wieloboków, koła i linii krzywych wolnogiętych w rozmaitych kombinacjach, położeniach i wielkościach. Ornament geometryczny płaski.

II. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA : 2 godz. tyg. — Dzieje starego zakonu.

JĘZYK ŁACIŃSKI : 8 godz. tyg. — Powtórzenie i uzupełnienie form prawidłowych; formy nieprawidłowe imion i czasowników, przymyki, ważniejsze spójniki, prawidła dotyczące imion własnych miast; główne prawidła ze składni accus c. inf., abl. abs., coniug. periphr., gerundium, gerundivum i supinum. Co miesiąc 4 zadania: 3 szkolne, 1 domowe.

JĘZYK POLSKI : 3 godz. tyg. — Elementarna nauka o zdaniu złożonem, powtarzanie i uzupełnianie nauki o formach: czytanie wzorów, opowiadanie, deklamacya. Co miesiąc 3 zadania, naprzemian domowe i szkolne, w miarę potrzeby także dyktaty.

JĘZYK RUSKI : 2 godz. tyg. — Uzupełnienie nauki o zdaniu złożonem i formach. Czytanie wzorów, opowiadanie, deklamacya. Co 2 tygodnie 1 zadanie.

JĘZYK NIEMIECKI : 5 godz. tyg. — Powtórzenie i uzupełnienie nauki wyłożonej w I kl., przysłówki, przymyki i spójniki. Najważniejsze prawidła składni szyku i rzędu. Czytanie, tłómaczenie, memorowanie, opowiadanie ustępów zwiezłych połączone z ciągłem ćwiczeniem w wyrażaniu się po niemiecku. Co miesiąc 4 zadania, przeważnie szkolne.

GEOGRAFIA i HISTORIA : 4 godz. tyg. — Geografia fizyczna i polityczna Azji i Afryki. Pionowy i poziomy układ, tudzież hydrografia Europy. Opis fizyczny i polityczny krajów południowej i zachodniej Europy, ćwiczenia kartograficzne. — Dzieje starożytne, podania, najważniejsze osobistości i zdarzenia, przedewszystkiem z dziejów greckich i rzymskich.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Z arytmetyki: Dokładne przerobienie rachunków ułamkami zwyczajnymi, zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie, stosunki, proporcye, reguła trzech, rachunek procentu — Z geometryi: konstrukcyja i przystawianie trójkątów, najważniejsze własności koła, czworoboków i wieloboków. Częste ćwiczenia domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORIA NATURALNA: 2 godz. tyg. — W 1. półr. ptaki, gady, płazy i ryby. W 2. półr. opis najważniejszych roślin przeważnie na żywych okazach, w braku tychże uprzytomniony obrazami, modelami lub zielnikiem.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Rysunek geometrycznych brył według zasad perspektywy z modeli drewnianych z nauką o oświetleniu i cieniowaniu. Łatwy ornament roślinny płaski w konturze z wspólnego wzoru.

III. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 god. tyg. — Dzieje nowego zakonu.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Z gramatyki: Składnia zgody i przypadków, nauka o przyimkach. Z Korneliusza Neposa czytano żywoty Miltiadesa, Temistoklesa, Aristidesa, Cymona, Epaminondasa i Hanibala. Zadania dwa szkolne i jedno domowe co miesiąc.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Prawidłowa odmiana imion, a z odmiany słowa: cała konjugacya t. z. verba pura, verba contracta, nareszcie verba muta i liquida do czasowników na *iii*. Tłómaczenie z greckiego na polskie i odwrotnie. — Co miesiąc 2 zadania, naprzemian domowe i szkolne.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Systematyczna nauka deklinacyi, systematyczna nauka składni rzędu, powtórzenie nieodmiennych części mowy, pisowni i interpunkcyi. Czytanie wzorów według Wypisów polskich dla klasy trzeciej J. Czubka i R. Zawilińskiego, opowiadanie, deklamacya. Co 14 dni zadanie, naprzemian domowe i szkolne.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Rozkład nauki jak w języku polskim, co dwa tygodnie 1 zadanie.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Systematyczna nauka gramatyki w zakresie form i składni rzędu. Czytanie, tłómaczenie, opowiadanie, uczenie się na pamięć, w połączeniu z ciągłym ćwiczeniem w wyrażaniu się po niemiecku. Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne.

GEOGRAFIA i HISTORIA: 3 godz. tyg. — Geografia Niemiec, północnej i wschodniej Europy, Ameryki i Australii, objaśnienia stosunków klimatycznych, ćwiczenia w szkicowaniu map. — Historia (1 godz.): Najważniejsze osobistości i wydarzenia z dziejów średniowiecznych z szczególnem uwzględnieniem dziejów austr. węg. monarchii.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Z arytmetyki: Cztery działania ilościami algebraicznymi, potęgowanie i pierwiastkowanie, liczby niezupełne, skrócone mnożenie i dzielenie, zastosowanie ostatniego przy wyciąganiu pierwiastka kwadratowego. — Z geometrii: Mierzenie długości i powierzchni, porównywanie, zamiana i dzielenie figur prostokreślnych, twierdzenie Pytagorasa, najważniejsze wiadomości o podobieństwie utworów geometrycznych. — Zadania jak w klasie I.

NAUKI PRZYRODNICZE: 2 godz. tyg. — W 1. półroczu z fizyki: Ogólne własności ciał, o cieple i o pierwiastkach wraz z najważniejszymi chemicznymi związkami tychże, w 2. półroczu mineralogia.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Rysowanie brył geometrycznych złożonych i pojedynczych członków architektonicznych z modeli drewnianych i gipsowych. Ornament płaski, przeważnie z epok stylów klasycznych z wzorów kolorowanych. Dalszy ciąg nauki o oświetleniu i najważniejsze wiadomości z nauki o harmonii barw.

Ćwiczenia pamięciowe.

IV. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Nauka o obrzędach kościelnych.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Z gramatyki: składnia słowa na podstawie stosownych ćwiczeń według książki Próchnickiego dla kl. IV., a z metryki hexameter i pentameter. Lektura: Caes. Comm. de bello gall. lib. I. rozdziałów 29. ks. II. i IV. Z Owidego: Quattuor aetates. Deucalion et Pyrrha. Co miesiąc dwa zadania szkolne i jedno domowe.

JĘZYK GRECKI: 4 godz. tyg. — Z gramatyki powtórzono materiały z III. klasy i wzięto od słów na „*μ*“ całą resztę nauki o formach słowa i najgłówniejsze rzeczy ze składni. — Naukę tę oparto na tłumaczeniu stosownych ćwiczeń z greckiego na polskie i odwrotnie. Miesięcznie dwa zadania.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Systematyczna nauka kon-

jugacyi i składni w obrębie czasownika, tudzież nauka o zdaniach złożonych i o okresach. Wierszowanie. Czytanie wzorów według IV. tomu Wypisów, opowiadanie, deklamacya. — Miesięcznie dwa zadania, naprzemian domowe i szkolne.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Rozkład nauki i ćwiczenia piśmienne jak w języku polskim.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tygod. — Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rzędu. Swobodna reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych, z uwzględnieniem synonimów; uczenie się na pamięć. Nauka pisowni. — Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne.

HISTORIA i STATYSTYKA: 4 godz. tyg. -- Dzieje nowożytne, najważniejsze osobistości i zdarzenia; fizyczna i polityczna geografia monarchii austriacko-węgierskiej, ćwiczenia kartograficzne.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Z arytmetyki: Zrównania pierwszego stopnia i o jednej i więcej niewiadomych, zrównania drugiego i trzeciego stopnia, o ile stoja w związku z rachunkami geometrycznymi, podnoszenie do trzeciej potęgi i wyciąganie trzeciego pierwiastka, reguła trzech składana, procenta proste i składane, reguła spółki, mieszaniny. — Z geometrii: Stereometrya. Zadania jak w III. klasie.

FIZYKA: 3 godz. w tyg. -- W 1. półroczu: Magnetyzm, elektryczność, mechanika ciał stałych, w 2. półr. hydrostatyka, hydrodynamika, aerostatyka, aerodynamika, akustyka i optyka.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. -- Studya łatwiejszych ornamentów greckich, rzymskich i epoki odrodzenia z modeli gipsowych. Ornament płaski polichromowany różnych stylów. Trudniejsze ornamenta z wzorów. Ćwiczenia pamięciowe.

V. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Dogmatyka ogólna.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. -- Lektura: Liv. ab urbe condita lib. I. i XXI. Z Owidyusza: Metam.: Philemon et Baucis, De Mida rege; Fast.: Carmentalia, De Fabiorum ad Cremeram interitu, L. Caec. Metellus pont. max. Paladium ex incendio eripit; Trist.: Vive tibi et fuge magna, de Ovidii navigatione horrida; Amor.: De Daedalo et Icaro. Z gramatyki powtórzone i uzupełniono naukę o

składni zgody, przypadków i wzięto prozodyę i metrykę. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. Miesięcznie jedno zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Lektura z Chrestomatyi Fiderera: *Anab.*: Powód do wojny i przygotowania wojenne, pochód przez Cylicyę i Syryę, bitwa pod Kunaksą, charakterystyka dowódców greckich; *Cyrop.*: Cyrus u swojego dziadka Astyagesa; *Memorab.*: Obrona Sokratesa cz. I. Z Homera *Iliady* ks. I. i VI. Z gramatyki składnia zgody i rzędu, z ćwiczeń odpowiednie ustępy. 4 zadania szkolne na półrocze.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Poznanie na podstawie wypisów zwykleszych gatunków prozy i poezyi. Wiadomości histor. literackie o czytanych pisarzach. Wypracowań stylistycznych 7 na półrocze, dom. i szkolnych.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Rozkład nauki jak w języku polskim. Co 3 tygodnie zadanie domowe lub szkolne.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Samodzielna reprodukcya na podstawie ustępów czytanych i uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. W półroczu 7 zadań (3 szkolne, 4 domowe).

HISTORYA i GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Dzieje starożytne aż do zajęcia Italii przez Rzymian; odpowiednie działy z geografii starożytnej.

MATEMATYKA: 4 godz. tyg. — Działania główne liczbami algebraicznymi, układy liczb, podzielność liczb, największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność, ułamki zwyczajne i dziesiętne, stosunki, proporcye pojedyncze i złożone, rachunek procentowy, reguła terminu i spółki i równania stopnia pierwszego o jednej i o dwóch niewiadomych. Z geometryi planimetrya. — Częste zadania domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORYA NATURALNA: 2. godz. tyg. — W I. półroczu mineralogia; w II. półroczu botanika.

VI. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tygodniowo. -- Dogmatyka szczegółowa.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Lektura: Sallust. *Jugurtha*; Cicero I. mowa przeciw Katylinie; Vergil. *Aen. I.*, *Ecloga I.*, *Laudes Italiae*; Caesar *de bello civ.* ks. I. rozdz. 20. Z gramatyki wzięto naukę o użyciu i następstwie czasów i o trybach aż do imperativu. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. -- Miesięcznie jedno zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Lektura: Z Hom. Iliady ks. IV. VII. i VIII. Herodota ks. VII. w wyborze. Xenof. Memor: O wartości przyjaciół. Z gramatyki składnia słowa do infinitivu, stosowne ćwiczenia z Schenkla — Zadania szkolne 4 na półroczu.

JĘZYK POLSKI: 4 godz. tyg. — Czytanie, objaśnianie i opowiadanie arcydzieł literatury narodowej od połowy XVI. do połowy XVIII. wieku według Wypisów polskich St. Tarnowskiego część I., z uwzględnieniem żywotów czytanych autorów i ich stanowiska w literaturze. Uzupełnienie nauki szkolnej czytaniem domowem. Niektórych ustępów uczono się na pamięć. Zadania jak w V. klasie.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Czytanie cenniejszych pomników języka staroruskiego od najdawniejszych czasów do końca XVIII. w. według wypisów szkolnych i historia literatury od początku do końca XVIII. w. Domowa lektura: »Skit mianowski« i »Mest' werchowyncia«. Zadania jak w V. klasie.

JĘZYK NIEMIECKI: 5 godz. tyg. — Stylistyka i poetyka wyjaśniona na tle lektury, uczenie się na pamięć cenniejszych ustępów. W półroczu 7 zadań (3 szk., 4 domowe).

HISTORIA i GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Dzieje państwa rzymskiego od drugiej wojny punickiej do końca historii starożytnej; dzieje średniowieczne w całości, z uwzględnieniem dotyczącej geografii.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Wzięto ułamki ciągłe, potęgowanie, pierwiastkowanie, logarytmowanie i rozwiązywanie równań oznaczonych pierwszego stopnia o jednej i więcej niewiadomych i równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej. Z geometrii: Stereometria i trygonometria aż do rozwiązywania trójkątów ukośnokątnych włącznie. Zadania jak w V. klasie.

HISTORIA NATURALNA: 2 godz. tyg. — Z zoologii: Anatomia, fizjologia i biologia człowieka i zwierząt. Przegląd systematyczny całego państwa zwierzęcego.

VII. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Etyka chrześcijańsko-katolicka.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 5 godz. tyg. — Lektura: Cic. De imp. Cnaei Pompei, pro Archia, Vergil. Aen. ks. II. i IV. i Laelius. Z gramatyki powtórzono naukę o trybach, wzięto imiona słowne i tłómaczono stosowne ustępy z Ćwiczeń Próchnickiego. Co miesiąc zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI: 4 godz. tyg. — Lektura: Demost. Orat. Olynth. I. II. III.; z Hom. Odys. ks. VI. VII. VIII. i XXI. Z gramatyki wzięto infinitivus i participium. Na półroczu 4 zadania szkolne.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Czytanie arcydzieł literatury narodowej w wyjątkach podług Wypisów, w I. półr. do Mickiewicza, w II. półr. do Słowackiego (włącznie). Dalszy ciąg historii literatury do Słowackiego (włącznie). W całości czytano: Balladynę a w domu czytali uczniowie: Słowackiego Lillę Wenedę i Księcia niezłomnego; Kraszewskiego Powrót do gniazda; Korzeniowskiego Spekulant; ballady, romance, dumy i legendy. Cenniejszych ustępów uczono się na pamięć. Wypracowań stylistycznych 5 na półroczu.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Czytanie i objaśnianie według wypisów ważniejszych rodzajów literatury ludowej z estetycznymi uwagami o rodzajach ludowej poezyi i prozy aż do Szewczenki. Wiadomości z historii literatury od końca XVIII. w. do Szewczenki włącznie. Domowa lektura: Ogonowski: »Halszka Ostrońska« i Ustyjanowicza: »Jaro-połk«. Jedno zadanie co miesiąc.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego aż do Klopstocka. Dokładniejsza na lekturze oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do r. 1794. Memorowanie. W całości czytano Goethego Hermann u. Dorothea, Lessinga: Minna v. Barnhelm. Na lekturę domową Lessinga Philotas i Schillera: Wilhelm Tell. 5 zadań w półroczu (3 szk., 2 dom).

HISTORIA i GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Dzieje nowożytne.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Powtórzono teorię równań, rozwiązywanie równań oznaczonych pierwszego stopnia o jednej i kilku niewiadomych, rozwiązywanie równań nieoznaczonych pierwszego stopnia w liczbach całkowitych, równania oznaczone drugiego stopnia o jednej, dwóch i więcej niewiadomych, szeregi arytmetyczne i geometryczne i zastosowanie tychże do rachunku procentu składanego, permutacje, kombinacje i wariacje, oraz twierdzenie Newtona o dwumianie. Z geometryi: Trygonometria i geometria analityczna. Zadania jak w kl. V.

FIZYKA: 3 godz. tyg. — Wstęp, ogólne własności ciał, statyka i dynamika ciał stałych, ciekłych i lotnych, ciepło i początek chemii.

LOGIKA: 2 godz. tyg. — Logika elementarna.

VIII. klasa.

RELIGIA : 2 godz. tyg. — Historia kościelna.

JĘZYK ŁACIŃSKI : 5 godz. tyg. — Lektura : Tacyta Germania 1—27 i Annales IV. ks.: Horacego 20 ód, 1 epoda, 3 satyry i 1 list. Ćwiczenia stylistyczne. — Zadania jak w VII. klasie.

JĘZYK GRECKI : 5 godz. tyg. — Lektura : Plato Apologia i początek Gorgiasa ; Sofokl. Edyp król i z Homera Odys. ks. XX. Zadania jak w kl. VII.

JĘZYK POLSKI : 3 godz. tyg. — Czytanie dalszego ciągu arcydzieł literatury narodowej wieku XIX. według Wypisów. W całości przeczytano : Krasińskiego »Irydyona« a na lekturę domową : »Ryszard III.«, »Makbet«, Byrona »Giaur«, »Wieżień Chillonu« i »Oblężenie Koryntu«. Historia literatury XIX. wieku. Deklamacya. — Zadań w I. półr. 5 (dom. i szk.), w II. półr. 4 (1 dom., 3 szk.).

JĘZYK RUSKI : 2 godz. tyg. — Czytanie dalszego ciągu cenniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX. według wypisów. Historia literatury wieku XIX. od Kulisa do końca. W całości czytano : Czajceń o »Soniasznej promiń«. — Zadania jak w VII. klasie.

JĘZYK NIEMIECKI : 4 godz. tyg. — Przeczytano : Schillera »Wallensteins Tod« i Goethego »Iphigenie auf Tauris«, wybór prozy i wyjątki z dzieł nowszych poetów austr. według Wypisów Petelenza — Wernera. Z hist. literatury : Epoka klasyczna od r. 1794. do śmierci Goethego. Pisarze austriacycy czasów nowszych. Treściwy pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. Memorowanie. Na lekturę domową Shakespeare : »Coriolanus«. Zadań 7 w półroczu.

HISTORIA i STATYSTYKA : 3 godz. tyg. — W I. półr. historia państwa austriackiego ; w II. półr. statystyka monarchii austriacko-węgierskiej. Oprócz tego powtórzenie poglądowe historii starożytnej.

MATEMATYKA : 3 godz. tyg. — Powtórzono cały materiał.

FIZYKA : 3 godz. tyg. — Chemia, magnetyzm, elektryczność, nauka o ruchu drgającym, akustyka, optyka.

PSYCHOLOGIA : 2 godz. tyg. — Psychologia empiryczna.



Nauka religii mojżeszowej.

- I. klasa. a) Zasady religii mojżeszowej i historia biblijna do śmierci Mojżesza.
b) Tłómaczenie modlitw na dni powszednie.
- II. klasa. a) Historia biblijna od Jozuego do podziału państwa.
b) Tłómaczenie modlitw na sobotę i święta.
- III. klasa. a) Historia biblijna do zburzenia pierwszej świątyni.
b) Tłómaczenie pierwszych trzech ustępów z V ej księgi Mojżesza.
- IV. klasa. a) Nauka o obrzędach.
b) Historia Żydów do zburzenia drugiej świątyni. Geografia Palestyny.
c) Tłómaczenie ostatnich pięciu rozdziałów z piątej księgi Mojżesza.
- V. klasa. a) Tłómaczenie wybranych ustępów z Jezajasza z objaśnieniem etycznym.
b) Czytanie i opowiadanie I. i IV. księgi Mojżesza w języku polskim.
- VI. klasa. a) Czytanie i opowiadanie księgi Jozua, Sędziów i Samuela.
b) Tłómaczenie trenów Jeremiasza.
- VII. klasa. a) Czytanie i opowiadanie dwóch ksiąg Królów.
b) Tłómaczenie psalmu 1. 8. 19. 23 i 24.
c) Objaśnienie gnomologii Ojców Synagogi.
- VIII. klasa. a) Nauka o wierze i o powinnościach.
b) Historia Żydów.
-

B. W równorzędnych klasach ruskich.

W r. b. otwartą została klasa III. i klasa przygotowawcza.

Наян і обем науки, шкільні підручники і метода учения в класі при-
готовляючої до мисли рескрипту Вис. ц. к. Ради Шкільної кр. з дня 20.
листопада 1894. ч. 25098):

1. РЕЛІГІЯ: 2 год. на тиждень, — впрочім як в IV. класі школи народної 5 або 6 класової.
2. ЯЗИК РУСКИЙ: 7 год. на тиждень, — Читанє і пояснюванє читаних уступів з огляду на зміст, язык і звязь; подаванє змісту уступів пере-
читаних на питання і самостійно; меморованє уступів писаних прозою

і поезій. З граматики: систематичне повторене матеріялу з низших класів, відміна імен і дієслів, частинці, речення поодинокі і зложені, правопис і перепишане. Вправи письменні мають опирати ся головню на систематично уложених диктатах, дальше письменні вправи граматичні відповідно до устної науки, репродукція змісту перчитаних і пояснених уступів: що тижня диктат.

3. ЯЗИК ПОЛЬСКИЙ (заглядно — обовязковий): 3 год на тиждень, — в обмії таким, як язык руский; 3 диктати на місяць.

4. ЯЗИК НІМЕЦКИЙ: 6 годни на тиждень: — Плавне і належите читане уступів з книжки, розговори в язиці німецькїм на підставі змісту читаних і пояснених уступів, подаване змісту таких уступів в яз. німецькїм перше на питання, пізнійше самостійно, мемороване уступів писаних прозою і поезій. З граматики: повторене і доповнене науки деклінації імен, відміна дієслів слабих і міцних в виді діяльним і страдальним, в способі прямім і приказовім, частинці, розставка слів на примірах. Вправи письменні домові: відповіді на питання по німецьки, подаване змісту читаних уступів на підставі питань; що тижня диктат в границях званих слів і форм.

5. РАХУНКИ: 3 години на тиждень. — Рахование числами до 1 мільона, операції числами цілими простими і многоіменними на письмі і в пам'яті, головні понятя о дробах десятичних і звичайних, повторене науки о мірах, титарках і монетах.

6. КАЛІГРАФІЯ: 2 години на тиждень. — Букви малі і великі в такім порядку, як одна буква із другої витворює ся. Науку належить вести так, щоби на вправи в рускїм письмі припало два рази по $\frac{1}{2}$ години, а в письмі польскїм і німецькїм по $\frac{1}{2}$ години на кожду.

Ученики сїї класу можуть учити ся еще співу і гімнастики, яко надобовязкових предметів, спільно з учениками вищих класів гімназій.

Підручників належить уживати тих самих, котрі суть приписані для IV. класу шк. нар. 5 або 6 класових, а методи придержувати ся той, котру припоручила Вис. ц. к. Рада Шк. кр. для шкіл народних в р. 1893.

Ця наука у всіх класах руских гімназій (I—III) такий самий, як у відповідних класах годовного заведеня, з тою хіба відмінною, що все там сказане про науку языка польского, тут відносить ся до языка руского яко викладового, а так само все сказане там о рускїм язиці, тут дотичить польского языка яко заглядно — обовязкового.

Plan nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

A). W zakładzie głównym.

HISTORIA kraju rodzinnego. Nauki tego przedmiotu udzielano w klasach III. i IV. w obydwóch półroczach a w VII. kl. w pierwszym półroczu po jednej godzinie

tygodniowo, w II. półr. VII. kl. zaś w dwóch godzinach tygodniowo według programu przez Wysoką Radę Szkolną krajową poleconego.

SPIEW. Oddział I. 2 godziny tygodniowo. Uczniów przy końcu roku 26. Z części teoretycznej wzięto podług podręcznika d'Arma Dietza część I. O tonie, o rejestrach, o postawie ciała i układzie ust, oddechu, narządzie głosowym, mutacji i pielęgnowaniu głosu. Z części praktycznej wzięto: Nuty i pauzy, rytm, znaki chromatyczne, gama i jej budowa i interwale. Nadto z ćwiczeń Bancka wzięto 10 solfeżjów i ze śpiewnika Dietza kilka pieśni światowych na jeden głos.

Oddział II. 1 godzina tygodniowo, uczniów przy końcu roku było 47. Uczniowie powtórzyli zakres nauki kursu I. rozszerzony i uzupełniony teoretycznie i praktycznie podług szkoły Horbowskiego.

Chór polski, godzina na tydzień, uczniów przy końcu roku było 29. Uczniowie, oprócz pieśni zastosowanych do czasów kościoła, śpiewali mszę Zieleńskiego i Moniuszki nadto mszę żałobną Moniuszki, które to utwory śpiewali podczas nabożeństwa w kościele. Prócz tego kilka pieśni światowych, z których niektóre wykonano na wieczorku, urządzonym ku czci Mickiewicza.

RYSUNKI ODREĘCZNE jako przedmiot nadobowiązkowy dla klas wyższych. 2 godz. tygodniowo. Uczniów 16. Budowa i proporcye głowy ludzkiej na czaszce i modelu z mięśniami. Rysunek głowy w różnych położeniach w konturze, następnie z oznaczeniem cieniów głównych, a w końcu studia w pełnem oświetleniu z modeli gipsowych a w części tylko ze wzorów. Trudniejsze ornamenty i twory architektoniczne różnych stylów przeważnie z modeli gipsowych. Przy sposobności omawiano i objaśniano na rycinach, fotografiach i modelach porządku architektoniczne i najważniejsze epoki historii sztuki w ogóle.

RYSUNKI GEOMETRYCZNE. Dwa oddziały po 2 godz. tygodniowo. W I. oddz. 15 uczniów. Rzuty prostokątne punktów i prostych na dwie i trzy płaszczyzny rzutowe. Ślady prostych i płaszczyzn. Rzuty figur leżących na płaszczyźnie dowolnej. Dwie i trzy płaszczyzny dowolne. Główne zagadnienia o punkcie, prostej i płaszczyźnie. Obrót punktów i prostych. Wyznaczenie rzeczywistych wielkości odcinków i kątów. Cienie rzucone punktów, prostych i figur płaskich. Transformacja płaszczyzn rzutowych. Konstrukcja naroża. Rzuty prostokątne ostrosłupów, graniastosłupów i wielościanów umiarowych.

Oddział II. 6 uczniów. Ślady prostej i płaszczyzny. Rzuty punktów, prostych i figur leżących na płaszczyźnie dowolnej. Dwie i trzy płaszczyzny dowolne. Główne zagadnienia o punkcie, prostej i płaszczyźnie. Obrót punktów i prostych i wyznaczenie rzeczywistych wielkości odinków i kątów. Cienie rzucone punktów, prostych i figur płaskich. Transformacja płaszczyzn rzutowych. Konstrukcja naroża. Rzuty prostokątne wielościanów. Przekroje płaskie, cienie własne i rzucone i przenikanie wielościanów. Krzywe rzędu drugiego (parabola, elipsa i hiperbola).

KALIGRAFII udzielano w dwóch godzinach tygodniowo uczniom klasy pierwszej, drugiej i trzeciej. Uczęszczało uczniów 79. Uczniowie klasy pierwszej w liczbie 37 stanowili oddział pierwszy; uczniowie klasy drugiej i trzeciej w liczbie 42 oddział drugi. W oddziale pierwszym ćwiczyli się uczniowie w pisaniu głosek rondowych i gotyckich, pisząc za nauczycielem według wzoru podanego na tablicy; w oddziale drugim pisali uczniowie według wzorów pisma Józefa Piórkiewicza i Franciszka Kurandy.

GIMNASTYKA: Uczniów, pobierających tę naukę, podzielono na 6 oddziałów; każdy oddział pobierał naukę raz w tygodniu. Na każdej lekcji zajmowano uczniów w pierwszej części godziny ćwiczeniami porządkowymi, w drugiej t. z. gimnastyką szwedzką, a w trzeciej odbywano z nimi ćwiczenia pierwszego, ewentualnie drugiego stopnia na przyrządach, zachowując systematyczne stopniowanie ćwiczeń stosownie do rozwoju fizycznego uczniów. W porze letniej łączono po 2 oddziały w jeden, tak że każdy uczeń odbywał ćwiczenia dwa razy w tygodniu.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych pobierają remunerację z funduszu naukowego.

Plan nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

B) W równorzędnych klasach ruskich.

1. ІСТОРІЯ рідного краю в III класі, 1. год. на тиждень; учили ся всі ученики, — впрочім як в головнім заведеню.
2. СЫНОВ: I. відділ, 28 учеників, 1 год. на тиждень. Науку ведено після Кипріяна: Учебник початкових відомостей співу, і Studziński: Zasady muzyki. З теоретичної часта взято: нотацію, о тактах, віддиху, інтервалах, синконах, луках, італійські назви темпа, о силі тону, мелодию-гармонію і будову скаль: C, G, F, B. Ddur. Вправи практичні до кварт включно.

II. відділ, 1 год. на тиждень, учеників 26. Виучено на мішаний хор 13 нових церковних творів (між ними 2 коляди) і гимн австрійський.

Синільний хор церковний: 1 год. тижнево, число учеників 30, між ними 11 з польських клас. Виравлювано хори як в II. відділі: підготовлено на мужескі голоси 15 церковних творів.

Окрім сего брали ученики руских клас переважно участь в хорах на вечерицях устресних гімназ. молодечка в честь Т. Шевченка, так в мужеских як і в подвійнім мішанім хорі в супроводі фортепіана „Ой не гаразд Запорожкї“ укладу учителя сьліву.

3. КАЛІГРАФІЯ: в двох відділах по 1 год. тижнево. I. відділ: 28 учен. II. відділ: 24 уч. В I. відділі виравляли ся ученики в писаню букв руских, латинських і німецьких, пишучи за учителем після взору поданого на таблиці: в II. відділі після віршів письма Пюркєвича і Новицького.
4. ГІМНАСТИКА: в двох відділах по 1 год. тижнево. I. відділ 30 учен. II. відділ 22 учен. Пляс науки такий самий, як в головнім заведеню.

III. Temata do wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

Klasa V.

1. Piękna chwila. Wspomnienie z wakacji.
2. Odysseus w jaskini Polifema.
3. Jesień — obrazek.
4. Opowiadanie klucznika.
5. Z jakich powodów postanowił Litawor z bronią w ręku wystąpić przeciw Witoldowi?
6. I zima ma swe przyjemności.
7. Opis pustyni. Na podstawie »Ojca zadżumionych«.
8. Dlaczego Mohort opuścił na zawsze Litwę i zamieszkał na kresach Ukrainy?
9. Osnowa pieśni Romanowskiego p. t. »Domowa piosnka«.
10. Zamek Horeszków. Opis na podstawie »Pana Tadeusza«.
11. Zdobycie Saguntu. Na podstawie lektury szkolnej.
12. Jałmużna. Na podstawie lektury.
13. Jak zakończył się spór Horeszków z Soplicami?
14. Mój domek rodzinny. Opis.

Klasa VI.

1. Jacy mówcy występowali w obronie Sędziego na radzie w Dobrzynie i jakie podawali powody?

2. Znaczenie wymowy w sprawach politycznych. Według Orzechowskiego »DIALOGU około exekucyi«.
3. Człowiek a drzewo. Porównanie.
4. W jaki sposób stara się Aleksander pozyskać Antenora dla swych planów? Na podstawie »Odprawy posłów greckich« Kochanowskiego.
5. Jak przyszedł do władzy Jugurta i jak jej użył, gdy zasiadł na tronie?
6. Jaki sąd wydają Skarga o formie rządu w Polsce w kazaniu sejmowym »O monarchiej i królestwie«?
7. Początek, wzrost i znaczenie trybunału w Rzymie.
8. W jaki sposób udało się Tetydzie ukoić rozpacz Achillesa po śmierci Patroklosa?
9. Jakie powody skłoniły Xerksesa do przedsięwzięcia wyprawy przeciw Grecji?
10. Drzewo w przyrodzie i przemyśle.
11. »Liberum veto« — jego istota i historia. Na podstawie Konarskiego »O skutecznym rad sposobie«.
12. Wychowanie Mikołaja Doświadczyńskiego.
13. Ukraina i jej dzieje. Na podstawie »Zofiówki« Trembeckiego.
14. Szkoły w Polsce przed reformą Konarskiego — podług Kitowicza.

Klasa VII.

1. Gutta cavat lapidem non vi sed saepe cadendo.
2. Wpływ odkrycia drogi morskiej do Indyi wschodnich na stosunki handlowe i polityczne.
3. Charakter Litawora na podstawie poematu Mickiewicza p. n. Grażyna.
4. Potęga przykładu.
5. Uzasadnić przykładami z historii prawdziwość zdania Sallustyusa: *Gloriam invidia superat*.
6. Szczęśliwie przebyte niebezpieczeństwa są dla narodów wielkiem dobrodziejstwem.
7. Charakter Miecznika w poemacie Malczewskiego p. t. Marya.
8. Rozwinać i uzasadnić przykładami przysłówie A. M. Fredry: *Strata rozumu uczy*.
9. Kolizye w komedyi A. M. Fredry »Nikt mnie nie zna«.
10. Mowa, wzywająca do składek na rzecz dotkniętych powodzią.

Klasa VIII.

1. Wpływ rzek na rozwój oświaty narodów.
2. Polityczny i moralny stan Rzymu na początku III. wieku ery chrześcijańskiej. Na podstawie »Irydyona« Krasińskiego.

3. Rozwinąć myśl zawartą w zdaniu : Ut sementem feceris, ita metes.
 4. Wacław i Adalbert w tragedyi Korzeniowskiego p. t. „Mnich“.
 5. Wykazać przykładami z dziejów, dlaczego Polskę zwano przedmurzem Europy.
 6. Porównać koleje życia Jacka Soplicy z losami i dolą całego narodu.
 7. „Zły nabytek nie idzie na pożytek“.
 8. Mowa zachęcająca współuczniów do doskonalenia się w języku ojczystym.
-

b) W języku ruskim :

Klasa V.

1. Опис живнв.
2. Похід Ігоря на Половців.
3. Природа в листопадї.
4. Битва під Кунакею.
5. Заснованє і поступенний розвій Риму.
6. „Святий вечер“. Опис з огляду на місцеві народні звичаї.
7. Опис пекла (на підставі лектури).
8. „Великодні свята“. (Опис з огляду на місцеві звичаї).
9. Прогулька за місто.
10. Як повстали думи і як заховали ся до нинї.

Klasa VI.

1. Кріпачтво на Україні.
2. Основа й значінє трех договорів Русь з Греками.
3. Якї маю наслідки для римської республіки принятє пролетаряту через Марія у войскову службу?
4. Заснованє і сучасне значінє Печерського монастиря в Київї.
5. Велика княгиня Ольга, її діла й характер.
6. Ігор а Буйтур Всеволод. (Порівнанє).
7. Як укарав Метелій городян міста Ваги?
8. Перші напади Татар на Русь і їх наслідки на поли літератури.
9. Характеристика і значінє Бернарда з Клерво. (На осн. науки істор. і німєц.)
10. Апокрифічна література і легенди на Русь (на основі старорус. хрестом.).

Klasa VII.

1. Характеристика запорожского козацтва.
2. Характер головних осіб в опереті І. Котляревського „Наталка Полтавка.“
3. Як стараєсь загірті Демостен Атенійв до борби з Пилипом в обороні Олінту?
4. Paulatim summa petuntur.
5. Ціха приказок Гребінки на основі прочитаного сто „Міронівника.“
6. Пояснити слова Шевченка „Треба подивитись і на чужі люди, як живуть.“
7. Хід гадок в третій мові Олімпійській Демостена.
8. Розвинути гадку Котляревського: „Живе хто в світі необачно, тому нігде не буде смачно.“
9. Хід гадок в поемі Шевченка „Засьвів.“
10. Характер Гальшки Острожекої в рівнозначній трагедії Ом. Огоновського.

Klasa VIII.

1. Не пропаде тес в світі, що гірким потом хто полив.“ (Розвідка).
2. Провідна гадка в поемі Шевченка „Неофіти“.
3. О скільки історія рідного краю стаєсь відповідним предметом поезії?
4. Де шукати жерела обвинення Сократа? (На основі Плат. Апол.)
5. Генеза й уклад Кулішевої ідилії „Орися“.
6. Память і її значіне в життю чоловіка. (На основі науки психод.)
7. Схожість і ріжниця повісток Квітки й М. Вовчка.
8. Розвинути гадку Гайбова: „Щось, братіку, посіяв, те й пожни“.

c) W języku niemieckim.

Klasa V.

1. Androclus erzählt sein Abenteuer mit dem Löwen. (Dir. Rede).
2. Aus dem Walde. Inhaltsangabe.
3. Die fossile Kohle und ihr Nutzen.
4. Wie dachten sich die Griechen die Unterwelt?
5. Die ersten Verse. A. G. d. p. L.
6. Ein Festzug mit dem Peplos im alten Athen.
7. Ninive einst und jetzt.
8. Welchen Gebrauch machen wir von den Metallen?
9. Die Bürgschaft.
10. Über die Gestalten, in denen das Wasser vorkommt, und ihre Bedeutung im Haushalt der Natur.
11. Das griechische Theater.

12. Vaters Heimkehr.
13. Die Bedeutung der Zellen im Leben der Pflanzen.
14. Eine altrömische Mahlzeit.

Klasa VI.

1. Telemachs Besuch in Lakedaemon.
2. Von der List der Thiere.
3. Die Theilung der Erde.
4. Der Einzug des Winters.
5. Nach dem Gedichte Loreley ist eine Sage zu schreiben.
6. Eine Bärenjagd in Litthauen.
7. Über den Einfluss der romanischen Cultur auf die deutsche im Mittelalter.
8. Römische Zustände zur Zeit Jugurthas.
9. Wiborada Reclusa's Vergangenheit.
10. Einfluss der Normannenzüge auf die politische Gestaltung Europas.
11. Reineke's Frevel.
12. Das Landschaftsbild in »Der Kampf mit dem Drachen«.
13. Mit welchen Gedanken leitet Torquato Tasso sein Epos »Das befreite Jerusalem« ein?
14. Die Composition des Gedichtes »Der Graf von Habsburg«.

Klasa VII.

1. Worauf beruhte das grosse Ansehen der Geistlichen im Mittelalter?
2. Siegfried und Hagen. Eine Charakt.
3. Die Verdienste der Habsburger um die katholische Kirche zur Zeit der Reformation.
4. Worüber klagt Walther von der Vogelweide in seiner Elegie?
5. Arnold von Melchthal. Eine Charakt.
6. Welche Wendung gab Wallenstein dem 30 jährigen Kriege.
7. Welchen Einfluss übte Ludwigs XIV. Regierung auf das übrige Europa aus?
8. Die Localfarben in Hermann und Dorothea.
9. Geben ist Sache des Reichen.
10. »Die Elemente hassen das Gebild der Menschenhand«.

Klasa VIII.

1. In welchem Grade tragen die Sinnesorgane zur geistigen Entwicklung des Menschen bei? (d).
3. Bedeutung des Ackerbaues (s).

3. Was macht Wallensteins Untergang so tragisch?
4. Die Macht der Elemente. (d).
5. Wodurch gelang es Schiller u. Goethe die Sturm- u. Drangperiode zu überwinden? (s).
6. Bedeutung des Verstandes in der Kunst u. der Phantasie in der Wissenschaft. (d).
7. Stellung Frankreichs zu Oesterreich während der Regierung der Kaiserin Maria Theresia.
8. Der tragische Conflict in Goethe's »Iphigenie auf Tauris«
9. Der Dampf u. seine Bedeutung.

Zagadnienia do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbywał się w 2 oddziałach. Dla każdego oddziału przeznaczone były osobne tematy:

1. Język łaciński. Dla oddziału A: M. T. Ciceronis: De Oratore II. 37. i 38. (§. 157. incl.). Dla oddziału B: T. Livii lib. V. c. 23. Dla oddziału A: Z historyi powsz. Weltera cz. I. ustęp od słów: »W ośmnastym roku życia walczył Aleksander... aż do słów: stał się Macedończyk panem Azji Mniejszej.« Dla oddziału B: Z dzieła: Terlikowski: Dzieje Greków i Rzymian, ustęp p. t. C. Sallustius Crispus (ze zmianami w tekście poczynionemi). **2. Język grecki.** Dla oddziału A: Demosth. *περὶ τῶν ἐν Λακκωνίδων* §. 21—25: »Βούλουσι τοῖντε... do słów: *τὰ ἡμῶν ταῦτα.*« Dla oddziału B: Sofokl. Ajas od w. 992—1023. »ὅ τῶν ἐκείνων... do słów: *οὐκ ἴστωρος ἡβόουν.*« **3. Język polski.** Dla oddziału A: »Złe poczęte czyny w dalszym postępie w gorsze rosną winy.« Prawdziwość tego zdania Szekspira wykazać na jego tragedyi »Makbet« lub »Balladynie« Słowackiego. Dla oddziału B: Wiek Augusta w Rzymie a wiek St. Augusta w Polsce w dziejach i literaturze. **4. Język ruski.** Dla obydwu oddziałów: Початки та розвиток грецької драми. **5. Język niemiecki.** Dla oddziału A: Die griechischen Nationalspiele und die Turniere im Mittelalter. Dla oddziału B: Es ist darzulegen, was die Bezeichnungen der Geschichte als »testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae, punitia vetustatis« bedeuten und inwiefern sie berechtigt sind. **6. Matematyka** Dla oddziału A:

- 1) Obliczyć sumę dziesięciu wyrazów postępu arytmetycznego rosnącego, którego pierwsze dwa wyrazy są dodatnimi pierwiastkami równania odwrotnego

$$6x^4 - 71x^3 + 152x^2 - 71x + 6 = 0$$

- 2) Obliczyć odległość dwóch punktów A i B, do których nie ma przystępu, jeżeli $CD = 54 \cdot 3m$, $\angle ACD = 76^\circ 10'$, $\angle ACB = 27^\circ 35'$, $\angle BDC = 121^\circ 56'$ i $\angle ADB = 46^\circ 3'$.

- 3) Ktoś płaci przez 15 lat na początku każdego roku ratę 450 złr., aby przez dalsze 10 lat pobierał rentę roczną również na początku roku. Jaka będzie ta renta, jeżeli w ciągu 8 pierwszych lat kasa liczy 5% w następnych tylko $4\frac{1}{4}\%$?

Dla oddziału B:

- 1) Znaleść w pierwszym ćwierćkrogu kąty x i y spełniające przynależne do siebie równania: $4 \sin x + 8 \cos y = 6$
 $4 \sin x \cdot 8 \cos y = 8$
- 2) Ktoś włożył na początku 31. roku życia 3000 złr. do banku: dokładał przez następnych 10 lat na początku każdego roku po 300 złr., aby sobie po skończonym 45. roku życia zapewnić rentę płatną przez 25 lat na początku każdego roku. Jak wielka jest ta renta, jeżeli bank płaci $4\frac{1}{4}\%$?
- 3) Przyprostokątnie trójkąta prostokątnego są 24m i 5m długie. Trójkąt obraca się około swej przeciwprostokątnej jako około stałej osi obrotu. Jak wielką jest powierzchnia i objętość powstałej bryły obrotowej?

IV. Zbiory naukowe.

A) W Zakładzie głównym.

1. Biblioteka dla nauczycieli.

Biblioteka ta liczy dzieł 4.760, map 91, atlasów geogr. 6, obrazów geogr. i hist. 111, zoolog. 12, globusów 5, monet srebrnych 38, miedzianych 143, medali 3.

W bieżącym roku szkolnym a) *zakupiono*: Steiner-Scheindler Lateinisches Übungsbuch, C. J. Caesaris Commentarii de bello Gallico von Hermann Rheinhard, Cornelii Nepot's vitae von Karl Erbe, Hermann Kern Grundriss der Pädagogik, J. M. Stowasser Lateinisch Deutsches Schulwörterbuch, Vademecum für Candidaten des Mittelschullehramtes, Friedrich Kluge Ety-

mologisches. Wörterbuch der deutschen Sprache, Wł. Mickiewicz Żywot Adama Mickiewicza, St. Koźmian Rzecz o roku 1863., Dzieła Adama Mickiewicza wydał Dr. H. Biegeleisen, tegoż Dzieła Juliusza Słowackiego, Sienkiewicz Rodzina Połanieckich, Korzon Kościuszko, życiorys z dokumentów wysnuty, Jeske Choiński T. Na schyłku wieku, Dr. R. Oehler Bilderatlas zu Caesars Büchern de bello Gallico, Lehmanns Culturgeschichtliche Bilder 12 tablic, tegoż Geographische Charakterbilder 1—25, tegoż Zootomische Wandtafeln 1—12 i Ethnographische Wandbilder 1—6, Kiepert's Politische Schul-Wandkarte von Asien, Th. Fees Schul-Wandkarte von Afrika: nadto 9 tomów różnych podręczników szkolnych.

Prócz tego prenumeruje zakład następujące czasopisma naukowe i pedagogiczne: 1) Biblioteka warszawska. 2) Kosmos. 3) Kwartalnik historyczny. 4) Muzeum. 5) Przewodnik bibliograficzny. 6) Przewodnik hygieniczny. 7) Przewodnik naukowy i literacki. 8) Przegląd polski. 9) Szkoła. 10) Wszechświat. 11) Lehrproben und Lehrgänge. 12) Mittelschule. 13) Mittheilungen der k. k. geogr. Gesellschaft. 14) Zeitschrift für die österr. Gymnasien. 15) Zeitschrift für das Gymnasialwesen. 16) Zeitschrift für Schulgeographie. 17) Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus u. Unterricht.

b) Otrzymano w darze:

Oł Wys. c. k. Min. W. i O.: Albert Ilg Kunstgeschichtliche Charakterbilder aus Österreich-Ungarn, Illustrierter Katalog der Gips u. Thonmodelle; od Wys. Rady Sz. kr. Katalog wystawy szkół ludowych i średnich galicyjskich w pawilonie c. k. Rady Sz. kr.; Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie i nakłady Wys. Wydziału krajowego; Sitzungsberichte der mathem. naturwiss. Classe Akademii Umiejętności w Wiedniu.

Biblioteka dla młodzieży:

liczy dzieł polskich 466, ruskich 203, niemieckich 465.

a) zakupiono:

W bieżącym roku szkolnym polskie:

Nową Bibliotekę uniwersalną wydaw. nakł. Spółki wydaw. polskiej w Krakowie (rocznik IX); Gostomski Wal. Pan Tadeusz, studyum kryt.; Flammeryon Karol, Życie Mikołaja Kopernika; Farrar Mrok i brzask; Abgar Sołtan Z wiejskiego

dworu; Rzewuski Henryk Listopad; Kopia Henr. Wybór nowel i opowiadań (10 egz.), Ujejski Rom. Wspomnienia z podróży do Australii; tenże Indyje wschodnie, szkice z podróży w r. 1891; Hirschberg Grecya; Tarnowski St. Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

Ruskie:

Вальтер-Скота Ринард Львине серце, Родзевит Деваягіт, З чужих міланків, Ганни Кірі: Замок Делі, Чайченка: Свінний промінь, Барвінського Історична бібліотека том: I—V. Партицкого Скандинавія, Барвінського Ос. Павло Подубок, Пам'яткове число Зері, І. Фрикі: Без праці, Шіллер-Кмітківч: Вільгельм Тель, Устияновича Корн: Йрополк і Олег Святославич, Давінок І. рочник. Oprócz tych zakupiono wydania Towarzystwa „Proświta” dla uczniów niższych klas.

Niemieckie:

Grillparzers Sämmtliche Werke (12 tomów), Verne Gesammelte Schriften (27 tomów w wyborze), Dr. J. Simon Als Griechenland, eine Reiseerinnerung.

b) otrzymano w darze:

Misyse katol. rocznik XIII (od wydawnictwa).

3. Gabinet fizyczny

posiada 317 przyrządów i 8 tablic ściennych.

W bieżącym roku zakupiono prasę hydrauliczną.

4. Gabinet przyrodniczy

liczy obecnie a) do zoologii okazów 263, pudełek z owadami 21, modeli 34, tablic ściennych 133; — b) do botaniki okazów 3, zielników 10, modeli 86, tablic ściennych 157, atlasów 2; — c) do mineralogii okazów 376, modeli 258, atlas 1.

W bieżącym roku przybyło: a) Czapla biała i pelikan, — ubite w okolicy Kołomyi a wypchane kosztem zakładu we Lwowie; b) przez zakupno: Czaszka dzika, Hirundo urbica — wypchana — i 15 okazów niższych zwierząt w słoikach w spirytusie zachowanych, tudzież 6 preparatów mikroskopowych w szkiełkach; — dla botaniki zaś 4 modele imitowanych roślin (z »Flory artefacta«) i 2 modele Brendlowskie powiększonych części roślin; — c) przez darowiznę: Okaz pięknie wypchanego jelenia (samca z rogami) ubitego w lasach Karpackich w okolicy Węldzirza i Mizunia, darował zakładowi Wny P. Hirsch,

c. k. nadradca Dyrekeji dóbr państwowych. Za ten dar, stanowiący prawdziwą ozdobę gabinetu kołomyjskiego zakładu, składa niniejszem Dyrekeja w imieniu c. k. gimnazjum szlachealnemu ofiarodawcy szczere podziękowanie.

5. Gabinet rysunkowy

ma modeli gips. 105, glinianych 19, modeli drewn. 55, drutowych 18, wzorów rysunkowych 507.

W bież. roku szkolnym zakupiono Stan. Barabasza Ornam. płaski na pomnikach krakowskich z XV. i XVI. wieku i 19 modeli glinianych (Grundformen der Gefäßbildnerei in Thon).

6. Biblioteka książek szkolnych

liczy książek 677.

W roku bieżącym zakupiono 54 książek.

W darze otrzymała biblioteka od 18 uczniów książek 38*

B) Równorzędnych klas ruskich:

1. Библиотека учителей числитъ 42 твори в 102 томах. 173 образів. 19 мап, 1 глоб, 4 зошити вірчів до науки каліграфії.

В р. 1895. а) закуплено 42 твори, між ними витціюні: Кобзар Тараса Шевченка 2 т.; Записки наукового товариства імені Шевченка III. IV.; О. Партицкий: Німецько-руський словар; Д. Бортиянекаго Писмоуініа унотребляемя на Божественноі службі; К. Studzińskiego Zasady muzyki oraz nauka czytania nut głosem; Dr. H. Schiller: Handbuch der praktischen Pädagogik; Dr. Julius Rothfuchs: Bekenntnisse aus der Arbeit des erziehenden Unterrichtes; toro: Beiträge zur Methodik des altsprachlichen Unterrichtes; O. Willmann: Didaktik 2 т.; Corneliі Nepotis vitae von K. Erbe; Vademecum für Candidaten des Mittelschullehramtes in Oesterreich; R. Oehler: Klassisches Bilderbuch; Dornblüth: Die Gesundheitspflege der Schuljugend; Wykład pisowni polskiej w dyktandach według uchwał Akad. Umiej. w Krakowie; 13 шкільних підручників і часописів: „Зоря“, „Учитель“ і „Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht.“ б) в дарі одержано: Руска історична бібліотека т. I.-XV. (дар Виш. Радника шк. і Поета Ол. Барвинь-

*) Książki ofiarowali: I. kl. Białowas W. 1 książkę. Bijowski Fr. 2, Dębski L. 1, Gawiński W. 2, Hausser K. 3, Jamrozy J. 2, Salzmann O. 3, Starer P. 3, Szymeczko W. 3, Tymcik W. 2; II. kl. Lewicki J. 3, Passakas M. 2; III. kl. Czerkawski K. 1, Łysy R. 3, Burzyński T. 2; V. kl. Lewicki W. 1; VI. kl. Sperber O. 3, VII. kl. Dębski H. 2.

ского); Малорусско-німецкий словарь Е. Желеховского; „Правда“ (5 річників); Быть Подолян К. Шейковского; Ковачка дума о 3 азовскихъ братьяхъ; „Учитель“ річник I. і II. і 3 шкільні підручники.

2. Бібліотека учеників числить 57 творів а 112 томів в язиці руськім, 21 твор. а 22 том. в язиці польскім і 16 творів а 46 томів в язиці німецькім; в р. 1895. закуплено 20 творів руських, 21 польських і 16 німецьких.

В бібліотечі для убогих учеників находить ся 70 шкільних підручників; в р. 1895 закуплено 7 підручників. — Далше закуплено:

3. До науки географії і історії: Hirt's Bilderschatz zur Länder- und Völkerkunde 1 том; Lehmann: Culturgeschichtliche Bilder (12), Geographische Charakterbilder (24), Ethnographische Bilder (6), Menschenrassen (1) і сцѣяючі мни: Н. Kiepert Imperii Romanī tabula geographica; Bamberg Oestliche und westliche Halbkugeln; Spruner-Bretscheider Historisch-geographischer Wandatlas 7 map; V. Haardt Schulwandkarte von Europa (orohydrographische; Wagner Das deutsche Reich; Letoschek Tableau der wichtigsten astronomisch-geographischen Verhältnisse.

4. До науки історії природи: Leutemann Zoologischer Atlas (60 таблиць); Zippel & Bollmann Ausländische Culturpflanzen (22 таблиць); збірку мінералів (118 номерів).

5. До науки фізики: Netoliczka II. збірка прирядів до дослідів хемічних; лямпа Davy-ого; кулі і перетень до показання розширюваня ся тіл пійких: рура для показання струї огрітої води.

V.

Ważniejsze rozporządzenia Władz Szkolnych.

Rada Szkolna krajowa wydaje pod d. 11. grudnia 1894 l. 17162 uzupełniające rozporządzenie w sprawie utrzymywania porządku i czystości w z kładach szkolnych.

Rada Szkolna krajowa wydaje okólnikiem z dnia 11. grudnia 1894 l. 30163 ogólne wskazówki dydaktyczne.

Rada Szk. kraj. rozporządza dnia 6. lutego 1895 do l. 2188. aby w dniach, w których z powodu odbywanych nabożeństw dotąd bywał ranek wolny o1 nauki, w zakładach mających jednorazową naukę, nauka odbywała się od 11. do 1. godziny.

Rada Szk. kr. ogłasza okólnikiem z dnia 3. marca 1895 l. 4284 dodatkowe rozporz. ministeryalne z dnia 3 lutego 1895 l. 9511w sprawie egzaminów dojrzałości.

Rada Szk. kr. z 18. marca 1895 l. 8607 podaje do wiadomości rozporządzenie ministeryalne z dnia 12. marca 1895 l. 27638 odnoszące się do higienicznych zarządzeń w szkole.

Rada Szkolna kraj. poleca rozp. z dnia 25. czerwca 1895. l. 14858 na mocy upoważnienia ministeryalnego zamknięcie bieżącego roku szkolnego w dniu 13. lipca 1895.

VI. WYKAZ KSIĄŻEK SZKOLNYCH,

które w tutejszym zakładzie będą używane w roku szkolnym

Klasa	Religia	Język łaciński		Język grecki		Język polski		Język niemiecki	Geografia i Historia	
		Gramatyka	Ćwiczenia i lektura	Gramatyka	Ćwiczenia i lektura	Gramatyka	Wypisy			
I.	Katechizm ks. M. Morawskiego	Dr. Z. Samolewicz, Związała gramatyka języka łacińskiego wyd. 1., 2 i 3.	Steiner i Scheindler Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy	—	—	Dr. Ant. Malecki, Gramatyka języka polskiego wydanie 8.	Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla I. klasy	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy I.	Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii, wydanie 4, 5. i 6.	So...
II.	Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu starego 1. 2. i 3. wyd.		Steiner i Scheindler Ćwiczenia łacińskie dla klasy II.	—	—		Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla II. klasy	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy II.	Baranowski i Dziedzicki Geografia powszechna, wyd. 4—7. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych 1.	Mo tr
III.	Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu nowego wyd. 1. i 2.		Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. Cornelius Nepos, wyd. Klaka	Fiderer, Gramatyka języka greckiego.	Schenkel-Parylak, Ćwiczenia greckie, wydanie 2.		Czubek Zawiliński Wypisy polskie dla klasy III.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Petelenz, Deutsche Grammatik	Geografia jak wklase II. Semkowicz, Opow. z dziejów powszechnych Część II. Rawer Dzieje ojczyste.	Za ryl II. nia
IV.	Liturgika.	Dr. Z. Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego Część II.	Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Caesar, Comm. de bello gall. wydanie Bednarskiego; Ovidius, wyd. Ziwsy-Skupniewicz.		Schenkel-Parylak, Ćwiczenia greckie, wyd. 2.		Czubek-Zawiliński Wypisy polskie dla klasy IV.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy IV. Petelenz, Deutsche Grammatik.	Benoni-Majerski, Geografia monarchii austro-węgiersk. wyd 2. Semkowicz Opow. z dziejów powszechnych Część III. Rawer Dzieje ojczyste.	Dz Mo dla
V.	Ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna, wyd. 1. i 2.		Livius, wyd. Gollinga, Ovidius, wyd. Ziwsy-Skupniewicz.		Ćwicz. grec. jak w III kl. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta; Homera Iliada, wydanie Soltysika.		Próchnicki, Wzory poezji i prozy.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die V. Cl.	Zakrzewski, Historia powszechna Część I.	Dz Mo dla
VI.	Ks. Jachimowski, Dogmatyka szczegółowa, wyd 1. i 2.	Dr. Z. Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego wyd. 5.	Sallustius, Catilina; Vergilius. wyd. Eichlera-Rzepińskiego. Cicero in Cat. Soltysika Caesar de bello civili ed. Paul.	Curtius-Hartel-Cwikliński, Gramatyka języka greckiego wyd. I.	Homera Iliada wydanie Soltysika. Herodot, wydanie Holdera Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta, Ćwicz. greck jak w V. kl.	Dr. Ant. Malecki, Gramatyka języka polskiego wydanie poprzednio używane.	Wypisy polskie St. Tarnowskiego i J. Wójcika, część 1. wyd. 1. i 2.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VI Cl.	Zakrzewski, Historia powszechna Część I. i II.	Dz M V
VII.	Martin-Solecki, Etyka kat. wyd. 1. i 2.		Cicero, in Verrem or. » pro rege Deiotaro » Cato Maior wyd. Kornitzer. Vergilius Aeneis, wyd. Eichlera i Rzepińskiego.		Homera Odyssea, wyd. Christ-Jezienicki. Demostenes, wydanie Schmidta. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta.		W l. półr. Wyp. p. St. Tarnowskiego i Wójcika cz. I. W II. półr. W. p. St. Tarnowsk. i Próchnickiego II.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VII. Cl. Hermann und Dorothea, Minna von Barnheim, Iphigenie auf Tauris, Maria Stuart wyd. Graesera	Gindely-Markiewicz. dzieje nowożytne wyd. 2. Lewicki, Zarys dziejów polskich.	
VIII.	Historia kościelna.		Horatius wyd. Dolnicki-Librewski. Tacitus Germania i Ab excessu divi Augusti, wyd. Müllera		Plato, Apologia Sokratesa w. Christ-Lewicki, Gorgias. ed. Krah!; Sofokles, Antygonia Majchrowicza; Homera Odyssea wyd. Pauly'ego i Wotke'go.		Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Próchnickiego część II.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VIII Cl. Jungfrau v. Orleans wyd. Graesera	Leniek, Historia i statystyka austr. węgiers. monarchii. Lewicki Zarys dziejów polskich.	

VI. WYKAZ KSIĄŻEK SZKOLNYCH,

o w tutejszym zakładzie będą używane w roku szkolnym 1895/6.

Język grecki		Język polski		Język niemiecki	Geografia i Historia	Matematyka	Nauki przyrodn.		Propedentyka filozofii
Gramatyka	Ćwiczenia i lektura	Gramatyka	Wypisy				historia naturalna	fizyka	
—	—	Dr. Ant. Malecki, Gramatyka języka polskiego wydanie 8.	Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla I. klasy	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy I.	Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii, wydanie 4, 5. i 6.	Soleski i Fałara, Arytmetyka na I. i II. klasę. Mocnik-Maryniak, Geometria pogładowa, część I. wydanie 6.	Nowicki Limbach Zoologia. wyd. 7. Rostafiński. Botanika szkolna na klasy niższe wyd. nowe	—	—
—	—		Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla II. klasy	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy II.	Baranowski i Dziedzicki Geografia powszechna, wyd. 4—7. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych I.	Jak w klasie I.	Jak w klasie I.	—	—
Fiderer, Gramatyka języka greckiego.	Schenkel-Parylak, Ćwiczenia greckie, wydanie 2.		Czubek Zawiliński Wypisy polskie dla klasy III.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Petelenz, Deutsche Grammatik	Geografia jak w klasie II. Semkowicz, Opow. z dziejów powszechnych Część II. Rawer Dzieje ojczyste.	Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry, część II. wyd. 2. Mocnik Maryniak, Geometria pogładowa, część II. wyd. 6.	Łomnicki Mineralogia dla niższych klas wyd. 2. i 3.	Soleski, Nauka fizyki wyd. 2. i 3.	—
	Schenkel-Parylak, Ćwiczenia greckie, wyd. 2.		Czubek-Zawiliński Wypisy polskie dla klasy IV.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy IV. Petelenz, Deutsche Grammatik.	Benoni-Majerski, Geografia monarchii austro-węgiersk. wyd. 2. Semkowicz Opow. z dziejów powszechnych Część III. Rawer Dzieje ojczyste.	Jak w klasie III.	—	Jak w kl. III.	—
	Ćwicz. grec. jak w III kl. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta; Homera Iliada, wydanie Soltysika.		Próchnicki, Wzory poezji i prozy.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die V. Cl.	Zakrzewski, Historia powszechna Część I.	Dziwiński, Zasady algebry Mocnik-Stanecki, Geometria dla wyższych klas, wyd. 6.	Łomnicki, Mineralogia i geologia, wyd. 3. Rostafiński, Botanika dla klas wyższych	—	—
Curtius-Hartel-Cwikliński, Gramatyka języka greckiego wyd. I.	Homera Iliada wydanie Soltysika. Herodot, wydanie Holdera Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta, Ćwicz. grec. jak w V. kl.	Dr. Ant. Malecki, Gramatyka języka polskiego wydanie poprzednio używane.	Wypisy polskie St. Tarnowskiego i J. Wójcika, część I. wyd. 1. i 2.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VI Cl.	Zakrzewski, Historia powszechna Część I. i II.	Dziwiński, Zasady algebry Mocnik-Stanecki, jak w V kl. Logarytmy Adama	Petelenz, Zoologia dla klas wyższych	—	—
	Homera Odyssea, wyd. Christ-Jezienicki. Demostenes, wydanie Schmidta. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta.		Wl. półr. Wyp. p. St. Tarnowskiego i Wójcika cz. I. W II. półr. W. p. St. Tarnowsk. i Próchnickiego II.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VII. Cl. Hermann und Dorothea, Minna von Barnheim, Iphigenie auf Tauris, Maria Stuart wyd. Graesera	Gindely-Markiewicz. Dzieje nowożytne wyd. 2. Lewicki, Zarys dziejów polskich.	Jak w klasie VI.	—	Soleski. Wykład nauki fizyki, wyd. 2. Soleski, Zarys chemii.	Kozłowski Logika elementarna
	Plato, Apologia Sokratesa w. Christ-Lewicki, Gorgias, ed. Krahl; Sofokles, Antygona Majchrowicza; Homera Odyssea wyd. Pauly'ego i Wotke'go.		Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Próchnickiego część II.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VIII Cl. Jungfrau v. Orleans wyd. Graesera	Leniek, Historia i statystyka austr. węgiers. monarchii. Lewicki Zarys dziejów polskich.	Jak w klasie VII.	—	Soleski, Wykład nauki fizyki, wyd. 2.	Lindner-Kulczyński, Wykład psychologii.

Spis książek,

których się używać będzie w równorzędnych klasach ruskich:

Релігія: в клясї przygotowującej: а) Вільний християнсько-католицький катехизм для шкіл народних; б) Історія біблійна старого і нового завіта для шкіл народних; в I. кл. Християнсько-католицький катехизм А. Тороньского; в II. кл. Історія біблійна старого завіта А. Тороньского; в III. кл. Історія біблійна нового завіта А. Тороньского; в IV. кл. Літургіка гр. к. церкви А. Тороньского.

Язык латинський: в I. кл. Граматика і Вправи Самолєвича пер. Цєглинський; в II. кл. Граматика як в I. кл. Вправи Самолєвича Коцовського; в III. кл. Граматика Шульда-Огоновського; Cornelii Nepotis vitae вид. Клак.; в IV. кл. Граматика як в III. кл., С. Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico вид. Prammer-Bednarski і P. Ovidii Nasonis carmina вид. Zivsa-Skupniewicz.

Язык грецький: в III—IV. кл. Граматика грецька Курція перек. Борковський; Вправи Шенкля-Цєглинського.

Язык руський: в кл. przygotowującej: Школа народна ч. III. Методична граматика руської мови Огоновського-Коцовського; в I. кл. Руська читанка для I. кл.; Граматика руська С. Стощого і Ф. Гартнера; в II. Руська читанка для II. кл.; Граматика як в I. кл.; в III. кл. Руська читанка О. Партицького для III. кл.; Граматика як в I. кл.; в IV. кл. Руська читанка Партицького для IV. кл.; Граматика руського язика О. Огоновського.

Язык польський: в кл. przygotowującej: Trzecia książka do czytania; Zwięzła gramatyka języka polskiego dla 4 kl. szkół ludowych Fr Konarskiego; в I. кл. Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla I. kl.; в II. кл. Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla II. kl.; в III. кл. Czubek-Zawiliński Wyp. pol. dla III. kl.; в IV. кл. Czubek-Zawiliński Wyp. pol. dla IV. kl.; Граматика в I.—IV. кл. Дра Малєжко вид. 8.

Язык німецький: в кл. готовл.: Початки науки німецького язика для IV. кл. народних шкіл; в I—IV. кл. Л. Германа і К. Петелєнца в переводї О. Калитовського; Вправи німецькі для поодиноких клас.

Історія і географія: в I. кл. Короткий начерк географії до шкільного ужитку Бенонї-Матїєв; в II. кл. Семкович-Львинецький: Оповідання з історії ч. I; Учебник географії А. Вахнянина; в III. кл. Гіндеї-В. Н. Учебник всемирної історії ч. II. Віки середні; Учебник географії як в II. кл.; в IV. кл. Гіндеї-В. Н. Учебник всемирної історії ч. III. Час новий; Шаранєвич-Цєлевич: Нарис географії австро-угорської монархії.

Математика: в кл. готовл.: Друга книжка рахункова для учеників народних шкіл; в I.—II. кл. Учебник арифметики П. Огоновського; Мочнік-Дейницький Наука геометрії з погляду I.; в III. кл. Мочнік-Дейницький: Арифметика для III. кл.; Наука геометрії з погляду II. I.; в IV. кл. Мочнік-Дейницький: Арифметика для IV. кл.; Наука геометрії з погляду II. 2. —

Історія природи: в I. і II. кл. в 1. півроці: Зоологія П. Верхратського; в 2. півроці: Ботаніка Ростафінського-Верхратського; в III. кл. в 1. півроці: Фізика Івека-Поліньського; в 2. півроці: Мінералогія Ломницького-Верхратського; в IV. кл. Фізика як в III. класї.

W y k a z y s t a t y s t y c z n e .

a) Zakład główny.

	K L A S A												Razem
	I.		II.		III.		IV.		V.	VI.	VII	VIII	
	a	b	a	b	a	b	a	b					
1. Liczba uczniów.													
Z. końcem roku szkolnego 1893/4 było	44 ¹	36 ¹	32	32 ¹	31	35 ¹	24	24	32	32	27	30 ²	402 ^a
Z. początkiem 1894/5 przyjęto	47	44	41 ¹	32	29	29	33	28	42	46	34 ¹	25 ¹	424 ^a
W ciągu roku szkolnego przybyło	1	1	1	2	3	.	.	.	1	2	1	3	14
Razem przyjęto	45	44	45 ¹	34	32	29	33	28	43	38	35 ¹	28 ¹	437 ^a
Mędzy tymi nowo przyjętymi, a mianowicie													
z poprzedniej klasy	44	38	1	2	3	1	.	2	8	3	2	2	106
powtarzających klasę	.	1	.	2	1	.	.	.	.	.	.	.	1
Dawniejszych uczniów, a mianowicie													
z poprzedniej klasy	.	.	38 ¹	28	24	23	32	26	33	25	30 ¹	22 ¹	281 ^a
powtarzających klasę	4	5	6	2	4	5	1	.	2	10	3	4	46
W ciągu roku opuściło zakład:	19	11	10	2	4	5	5	5	6	5	3	3	78
Liczba uczniów z końcem roku 1894/5.	29	33	35 ¹	32	28	24	28	23	37	33	32 ¹	25 ¹	359 ^a
2. Miejsce urodzenia.													
Miasto Kolomyja	10	10	8	7	8	9	6	5	10	3	3 ¹	9	84 ¹
powiat kolomyjski	1	5	2	4	3	3	3	2	3	2	2	1	31
" borszczowski	.	1	.	2	1	.	1	.	.	.	.	1	8
" horodeński	3	.	3	3	2	1	3	1	2	4	1	2	25
" kossowski	6	1	3	3	2	1	1	4	2	1	3	3	29
" nadwórniański	1	.	.	.	1	.	1	.	1	1	2	1	8

		K L A S A												Razem
		I.		II.		III.		IV.		V.	VI.	VII.	VIII.	
		a	b	a	b	a	b	a	b					
		2	4	0	10	7	3	2	1	1	1	1	1	2
		4	1	3	7	8	9	4	6	2	9	10	7	14
		0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	26 ¹
		0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	43
		4	4	3	3	3	3	3	3	4	8	10	10	48
		4	4	3	3	3	3	3	3	7	9	9	9	51
		2	2	1	1	1	1	1	1	2	4	4	4	53
		.	.	.	.	.	.	.	.	0	0	0	0	37
		.	.	.	.	.	.	.	.	4	9	10	10	41
		.	.	.	.	.	.	.	.	3	3	3	3	21 ¹
		.	.	.	.	.	.	.	.	1	2	6	7 ¹	16 ¹
		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	6
		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1
		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	359 ¹
Razem		29	33	35 ¹	32	28	24	28	23	37	33	32 ¹	25 ¹	

5 Wiek uczniów.

10 lat

11 »

12 »

13 »

14 »

15 »

16 »

17 »

18 »

19 »

20 »

21 »

— »

23

Razem

	K L A S A												Razem	
	I.		II.		III.		IV.		V.	VI.	VII.	VIII.		
	a	b	a	b	a	b	a	b						
b) Dodatek do klasyfikacyi za rok 1893/4.														
Powtórzyć egzamin pozwolono	9 ¹	4	3	6	6	7	9	.	7	12	9	4 ¹	76 ¹	
Egzamin złożyło	9 ¹	3	3	5	5	7	8	.	7	10	8	4 ¹	69 ²	
Egzamin nie złożyło	.	1	.	1	1	.	1	.	.	2	1	.	7	
Rezultat ostateczny klasyfikacyi za rok 1893/4.														
Stopień celujący	2	2	1	4	3	.	2	.	3	3	.	1	21	
» pierwszy	38 ¹	27 ¹	24	23 ¹	27	28	33	.	22	31	24	27 ²	304 ⁵	
» drugi	3	5	6	3	4	5 ¹	12	.	4	14	2 ¹	2	60 ²	
» trzeci	1	2	1	1	0 ¹	2	1	.	3	4	1	0	17 ¹	
Nieklasyfikowano	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
Razem	44 ¹	36 ¹	32	32 ¹	34 ¹	35 ¹	48	.	32	52	27 ¹	30 ²	402 ⁸	
8. Opłata szkolna.														
Opłatę złożyło w 1. półroczu	16	18	13 ¹	4	12	15	13	8	19	18	13	15 ¹	166 ²	
» » 2. półroczu	8	8	19 ¹	9	17	11	13	11	20	13	17 ¹	13 ¹	159 ³	
od całej opłaty uwolnieni w 1. półroczu	18	17	28	28	14	13	19	29	22	18	22	13	232	
» » 2. »	24	26	18	21	12	15	15	13	20	21	16	12	215	
Opłata szkolna wynosiła w 1. półroczu	320	7 60	320	80	240	300	260	160	380	360	260	320	3360	
» » 2. »	160	160	400	180	340	220	260	220	400	260	360	280	3240	
Razem	480	520	720	260	580	520	520	380	780	620	620	600	6600	

9 Frekwencya na naukę przedmiotów nadobowiązkowych.

Język ruski	10	13	13	9	14	13	4	10	10	13	5	122
Historya kraju rodzinnego	.	.	.	.	98	24	23	7	4	32	3	135
Rysunki wolnорęczne	.	.	.	.	.	.	.	11	3	1	15	141
" geometryczne I. kurs	.	.	.	.	.	.	.	1	2	2	1	61
" II. kurs	.	.	.	.	.	.	.	1	1	9	4	141
Gimnastyka	13	5	18	14	9	12	11	8	18	11	4	142
Śpiew I. kurs	8	6	5	3	3	1	1	.	2	.	.	261
II. "	1	1	.	4	1	2	5	6	4	7	9	471
Kaligrafia I. kurs	19	18	.	.	.	.	.	.	.	.	.	37
" II. kurs	.	.	12	12	10	7	1	.	.	.	.	179
Taksy wstępne wynosiły	9150	8610	420	840	1050	210	210	420	1890	840	420	252
Datki na środki naukowe	48	44	16	34	32	29	33	28	43	38	29	440
Taksy za duplikaty świadectw	7	.	7	.	1	.	4	.	.	1	.	20
Razem	1055	1200	3720	4240	1350	3100	3910	3220	6190	1740	1440	712
Datki na zabawy szkolne	16	1750	1950	16	1450	1250	1350	1350	1950	17	1650	188

10. Stypendya pobierali z fundacyi:

Cesarza Franciszka Józefa (miejskie)	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	100.
Jana Żurakowskiego	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	210
Mikołaja Połockiego	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	157
Samuela Głowińskiego	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	50
Andrzeja Żalchockiego	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	157
Miasta Sniatyna	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	50
Ministerium finansów	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	100
Razem	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	100.
Ogólna kwota stypendyów wynosiła	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	910
Jednorazowe zapomogi otrzymał:	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	50
Od Rady powiatowej w Kossowie	1	.	1	.	2	.	.	2	.	1	.	180

В) Równorzędne klasy ruskie:

	К Л А С С А			Разом	Прито- товд
	I.	II.	III.		
1. Число.					
З кінцем року шкільного 1894 ⁴ було	49	21	—	70	
З початком року 1894 ⁴ прийнято	50	34	22	106	22
Прийнято серед року шк.	0 ¹	—	4	4 ¹	3
Загалом прийнято	50	34	26	110	25
Між прийнятими було:					
З других закладів: а) з низшої класи	43	1	5	49	25
б) репетентів	—	—	2	2	
своїх учеників: а) з низшої класи	—	32	19	51	
б) репетентів	7 ¹	1	—	8 ¹	
Серед року виступило	12	3	2	16	5
Число учеників з кінцем р. 1895	38	31	24	93	20
2. Місце уродження.					
Місто Коломия	—	1	2	3	1
повіт коломийський	10	7	3	20	7
„ гореденьський	6	7	3	16	
„ косівський	4	2	—	6	2
„ надвірнянський	—	2	1	3	1
„ святицький	12	5	3	20	4
„ етніславівський	—	—	1	1	1
„ заліщицький	2	1	4	7	
другі повіти галицькі	3	6	5	14	3
„ край монархії	1	—	1	2	1
заграниця	—	—	1	1	
Разом	38	31	24	93	20
3. Народність учеників.					
Руска	38	31	24	93	19
Польська	—	—	—	—	1
Разом	38	31	24	93	20
4. Обряд.					
Грецько-католицький	38	31	24	93	19
Римсько-	—	—	—	—	1
Разом	38	31	24	93	20
5. Вік учеників.					
10 літ	—	—	—	—	3
11 „	2	—	—	2	6
12 „	5	1	—	6	2
13 „	10	3	2	15	4

						К Л А С А			Разом	Прого- товд
						I.	II.	III.		
14	дїт	.	.	.	.	10	10	6	26	1
15	"	.	.	.	.	8	6	7	21	4
16	"	.	.	.	.	1	5	1	7	—
17	"	.	.	.	.	2	2	4	8	—
18	"	.	.	.	.	—	4	2	6	—
19	"	.	.	.	.	—	—	1	1	—
20	"	.	.	.	.	—	—	1	1	—
Разом						38	31	21	93	20
6. Місце побуту родичів.										
Місто Коломаї	.	.	.	.	.	2	4	3	9	4
повіт коломаїський	.	.	.	.	.	9	7	6	22	6
" городеньський	.	.	.	.	.	7	5	2	14	—
" косівський	.	.	.	.	.	4	2	1	7	1
" надвірнянський	.	.	.	.	.	—	3	—	3	—
" снітинський	.	.	.	.	.	11	5	3	19	4
" затишанський	.	.	.	.	.	2	5	4	11	—
інші повіти галицькі	.	.	.	.	.	3	—	5	8	5
Разом						38	31	24	93	20
7. Стан родичів.										
Священники і урядники від IX. с. в гору	.	.	.	.	.	10	9	12	31	7
урядники прочих категорій	.	.	.	.	.	—	—	—	—	—
і народні учителі	.	.	.	.	.	9	1	2	15	5
Міщани і ремісники	.	.	.	.	.	2	4	1	7	—
Селяни і зарібники	.	.	.	.	.	17	14	9	40	8
Разом						38	31	24	93	20
8. Класифікація.										
а) В концем року 189 ¹ / ₅										
Першу класу з відзначенєм	.	.	.	.	.	2	3	5	10	6
Першу класу	.	.	.	.	.	24	19	10	53	11
Другу класу	.	.	.	.	.	5	4	4	13	—
Третю класу	.	.	.	.	.	2	—	—	2	—
Позволено повторити іспит	.	.	.	.	.	5	4	5	14	3
іспит доповняющий	.	.	.	.	.	—	1	—	1	—
Разом						38	31	24	93	20
б) Доповиєнс: класифікацій за р. 189 ³ / ₄										
Позволено повторити іспит	.	.	.	.	.	7	1	—	8	—
Здало іспит	.	.	.	.	.	6	1	—	7	—
Не здало	.	.	.	.	.	1	—	—	1	—

VII. Wykaz abiturjentów,

których uznano za dojrzałych na podstawie egzaminu odbytego w dniach od 27. czerwca do 4. lipca 1895.

Liczba porządk	Imię i nazwisko	Miejsce i kraj urodzenia	Religia	Rok u- rodzenia	uczęszczał do gimnaz. w latach	wynik egzami- nu	zamierzone studya
1	Bańkowski Zenon	Lwów, Galicya	rz. kat.	1877.	1887—1895	dojrzały	prawo
2	Dębski H. Bronisław	Zabranówka	rz. kat.	1876.	1888—1895	»	filozofia
3	Goruk Szymon	Śniatyn	gr. kat.	1873.	1888—1895	»	akad. górni.
4	Groniewicz Zygmunt	Kopyczyńce	rz. kat.	1877.	1889—1895	»	» leśnicz.
5	Isajów Jan	Stryleze	gr. kat.	1873.	1886—1895	»	teologia
6	Iwasiuk Mikołaj	Targowica	gr. kat.	1873	1888—1895	»	prawo
7	Jakubowski Karol	Lwów	rz. kat.	1876.	1888—1895	»	medycyna
8	Jolles Juliusz	Kołomyja	moż.	1877	1888—1895	»	prawo
9	Kozak M. Andrzej	Moskalówka	gr. kat.	1874.	1887—1895	»	teologia
10	Lubliner Simichon	Borszczów	moż.	1874.	1887—1895	»	prawo
11	Maramorosch Jakób	Kołomyja	moż.	1877	1888—1895	»	akad. roln.
12	Mastyński Józef	Kołomyja	rz. kat.	1875.	1886—1895	»	prawo
13	Pawluk Włodzimierz	Kłuczów mały	gr. kat.	1875	1888—1895	»	teologia
14	Piskoźub Władysław	Kołomyja	rz. kat.	1875.	1888—1895	»	politechnika
15	Singer Salomon	Kołomyja	moż.	1875	1887—1895	»	prawo
16	Wieselberg Perl	Kołomyja	moż.	1876.	1888—1895	»	prawo

Wynik egzaminu dojrzałości

przy końcu roku szkolnego 1895.

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 20 abiturientów :
z tych 18 ukończyło VIII. klasę w tutejszym zakładzie, jeden
był prywatystą a jeden eksternistą.

Uznano za dojrzałych a) uczniów publicznych . . . 15
b) eksternistów 1

Pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu
po feryach uczniom 2

Reprobowano na 1 rok uczniów publicznych 2

Razem 20

VIII. Pomoc dla ubogich uczniów.

A) Wsparcie otrzymywali ubodzy uczniowie tutejszego
gimnazjum przez stypendya i zapomogi z publicznych fundu-
szów, ze strony bursy miejscowej i Towarzystwa Ilkalinna nomia.

Wykaz stypendyów i zapomóg udzielonych z funduszków
publicznych zawiera tabela statystyczna na str. 83.

Celem pomnożenia funduszków dla wsparcia ubogich uczniów
zbierano w każdą niedzielę i święto po egzortach dobrowolne
datki uczniów, które w ciągu roku szk. 1894/5.

przyniosły 55 zł. 75 ct.

przy wpisach zebrano 27 zł. 68 ct.

za rodowody 9 » 43 »

Wna Niemczewska ofiarowała . . . 6 » —

zapomoga kasy oszczędności . . . 75 —

różne dochody — 60

Razem wynosił dochód 174 zł. 46 ct.

z tego wydano :

na zapomogę na opl. szk. dla 1 ucznia 5 zł.

» » » utrzymanie 1 »

» » » ubranie 87 » 68 ct.

na książki dla ubogich uczniów . . 24 » 56 ct.

pozostałość kasowa na rok następny 56 » 82 ct.

Razem 174 zł. 46 ct.

Dla wspierania ubogich uczniów głównego zakładu istnieje
w Kołomyi Bursa polska założona w r. 1892 i utrzymywana
przez Towarzystwo bursy polskiej z wkładek członków i z
datków tak w naturze jakoteż i w pieniądzech składanych przez
przyjaciół młodzieży.

Prezesem tego Towarzystwa, liczącego obecnie 95 członków, jest JW. hr. E. Starzeński, dyrektorem bursy katecheta gimnazyalny ks. Józef Sienkiewicz.

W bież. roku umieszczonych było w tej bursie 18 uczniów, z tych 6 bezpłatnie, 2 za dopłatą 10 zł., a reszta za dopłatą 3—5 zł. miesięcznie.

Także Towarzystwo „Шкільна поміч” zawiązane w r. 1892 udziela zapomóg uczniom obrz. grec. kat. tutejszego zakładu.

Celem ułatwienia uczniom tutejszym sprawienia przepisanych od roku szk. 1896/7 mundurków, postarała się Dyrekcyja o to, aby uczniowie otrzymywać je mogli na spłatę ratami, do czego posłużył jej fundusz ofiarowany przez tutejszą kasę oszczędności na ten cel w kwocie 1000 złr. Nie czyniąc temu funduszowi żadnego uszczerbku, lecz używając go tylko na pokrycie należności za dawane na spłatę mundurki, mogła Dyrekcyja zaopatrzyć w mundurki 52 uczniów gimnazjum polskiego jakoteż klas równorzędnych ruskich.

W ogóle dotąd sprawiło sobie przepisane mundurki około 120 czyli 36% ogólnej liczby uczniów.

Wszystkim Dobrodziejom i Opiekunom ubogiej młodzieży, przedewszystkiem zaś tut. Wydziałowi kołomyjs. Kasy oszczędności składa Dyrekcyja jak najszczerze podziękowanie i poleca ubogą działość szkolną i nadal ich pamięci.

B) dla młodzieży klas ruskich.

I. В бурсі братства церковного імені св. Арх. Михаїла мало поміщене і харч учеників 12, з тих 3 цілком безплатно а 9 за малою доплатою; крім сих мав 1 ученик сам харч безплатно — всѣ з руских клас рівнорядних.

Надзір виконували и. Григорій Кульчицький, директор школи видільової і о. Клим Кульчицький, катехит в руских класах рівнорядних.

II. Товариство „Шкільна поміч”, основане в р. 1892, прихильниками учасної ся молодіжи, котрого ціллю сєть опіка над молодіжю моральна і підмога молодіжи материяльна, видає в р. 1894, на підмугу убогих учеників гімназьяльних суму 364 злр. 45 кр. а іменно:

на одіж	178 зр. 60 кр. (ученикам обох гімназій)
на книжки	48 зр. 22 кр.
на прибори шк.	17 зр. 78 кр.
на шкільну оплату	26 зр. — кр. (ученикам обох гімназій)
на мешканє і харч	91 зр. 50кр. (ученикам обох гімназій)
на лікарства	2 зр. 35 кр.

оміч лікареку подавав убогим ученикам член виділу товариства, др. В. Кобринський безінтересовно),

крім сєго мав одєн ученик (з класи приготовляючої) цілє удержанє через 4 місяці в домі одного члена виділу.

Се товариство оскувало також окремий фонд, призначений на підмогу бідних учеників при закупці нових мундурів шкільних. Фонд сей, котрий збільшав ся віддаваною на сю діль частиною доходів товариства, виносив при кінці року суму 210 зр.

Головою сего товариства є професор Людвик Салло, до виділу належать еще 2 вишні учителі гімназії і катехит.

III. Жертви зібрані при вишех учеників до руских клас (між тими жертва о. Майковського з Семаковець 2 зр.) принесені 9 зр. 28 кр. з тої суми видано на книжки для убогих учеників руских клас 7 зр. 29 кр. так що остало на рік слідувший 1 зр. 99 кр.

IV. Запомози, уділені ученикам з фондів публичних, виказані на статистиційній таблиці ч. 12.

Всім Ви. Добродіям і Опікунам убогої молодіжи складає ся сям в сї імені сердечну подяку!

IX. Zarządzenia

w sprawie rozwoju fizycznych sił młodzieży.

W bieżącym roku szkolnym, były dla zarządzeń odnoszących się do fizycznego rozwoju młodzieży o tyle dość korzystne warunki, żejak w roku ubiegłym odbywała się jednorazowa nauka w zakładzie, wskutek czego niektóre klasy, szczególnie w wyższem gimnazjum, miały kilka półdzionków wolnych w tygodniu, a nadto że miesiące maj i czerwiec, najodpowiedniejsze do odbywania wycieczek, względnie dość miały sprzyjającą pogodę. To też liczba odbytych w tym roku wycieczek czy to przez pojedyncze klasy, czy to zbiorowo przez kilka klas razem była znacznie większa niż w roku ubiegłym.

Wycieczkami kierowali w tym roku pp. Dembitzer, Fediów, Hoff, Perfecki, Polański, Rychlik, Turczyński, Tyran, Żydowski a miejscem wycieczek były w pobliżu Kołomyi położone lasy w Oskrześnińcach, Szeparowcach, Turce, a także w Sopowie, którego właściciel W-ny Antoni Kunz nietylko chętnie pozwolił młodzieży swobodnie bawić się w swym lesie, lecz nawet przyjął i ugościł ją z niezwykłą uprzejmością. Wycieczkę w urocz okolice Dory, Mikuliczyna i Worochty odbyło koło 20 uczniów wyższych klas w Zielone Świąta pod przewodnictwem ks. katechety Józ. Sienkiewicza i naucz. Jul. Kobylańskiego, a w dniu 6. czerwca urządzono wspólną dla całego zakładu wycieczkę do Turki. Za zgodą właściciela lasów jakoteż gminy, jako współwłaściciela rozległych pastwisk w Turce się znajdujących, oddawała się młodzież bardzo chętnie i ochoczo prawie przez cały dzień zabawom, pomiędzy którymi nieznana jeszcze

тутеjszej młodzieży gra w piłkę nożną (football) pod kierownictwem pp. asystenta naucz. Hoffa i naucz. gimnastyki Haczewskiego wielkie budziła zajęcie. Do ożywienia zabawy przyczyniała się także wiele orkiestra złożona z uczniów gimnazjalnych pod kierownictwem naucz. p. Piotra Christofa.

Pauzy 10—15 minutowe między godzinami szkolnymi wyzyskiwała młodzież bardzo skwapliwie, bawiąc się jużto w grę w piłkę jużto odbywając ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach znajdujących się na dziedzińcu gimnazjalnym, niestety za nadto szczupłym, aby na nim mogła pomieścić się i poruszać swobodnie liczna młodzież całego zakładu.

W lecie korzystała młodzież jak zwykle z wyborych kąpielii w Prucie, w zimie zaś używała za małą zapłatą ruchu na ślizgawce, utrzymywanej przez Towarzystwo łężywarskie i przez prywatnego przedsiębiorcę.

Nauka gimnastyki odbywała się w ubiegłym roku szkolnym przez cały rok bez przerwy.

B) W równorzędnych klasach ruskich :

Kрім правильної науки гімнастики, в котрій вправляли ся ученики руских клас по 1 годині тижнево, старано ся також, щоби молодіж о скільки можна користала із 10—15 минутних павя межи шкільними годинами і забавляла ся илькою або на приборах до гімнастики на гімназьяльнім мовіру. розу міє ся о скільки на се дуже тісне місце позволяло. Надто в місяци вересни 1894 р. і в місяцях весняних 1895 устроювано прогульки в поблизкі або і в подальші околиці Коломиї. В тих прогуляках, маючих на цілі науку (як географію, історію природи) або і прохід на свіжім воздуху і забаву, брали участь ученики або поодиноких клас або дучено 2—3 класи разом та навіть були раз ученики всіх руских клас разом, а раз вибрали ся спільно із учениками головного закладу під проводом своїх учителів пп. Мрица, Федева, Кобилянського, Подяньского, Левницького, Сала, Дольницького, Жидовского і Гоффа. Щоби упорядкити забави учеників при таких нагодах і заохотити до якнайчисленнійшої участі, придбано деякі притетунійні прибори до забави.

Не менше користала молодіж ильно з купелій в ріці Пруті, аа те не так численно користала з руху підчас зими на хованці. —

X. Kronika zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 3. września uroczystem nabożeństwem i wezwaniem Ducha św.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się w dniu 29. 30. i 31. sierpnia.

Egzamina wstępne do I. klasy odbywały się w dniach 12. i 13. lipca i 1. i 2. września, egzamina poprawcze i wstępne do klas wyższych w dniu 1. i 2. września.

W dniu 4. marca obchodził zakład uroczystość swego patrona św. Kazimierza solennem nabożeństwem połączonem z egzortą w kościele.

Dzień 4. października obchodził zakład uroczystość jako dzień Imieniu Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem i odspiewaniem hymnu ludowego.

W dniach 10. i 11. października zwiedził tutejszy zakład JW. Pan Wiceprezydent Rady Szkolnej krajowej i przysłuchiwał się nauce szkolnej w 9 klasach zakładu głównego i klasach równorzędnych ruskich.

W dniu 15. grudnia urządziła młodzież gimnazjalna pod kierownictwem profesorów zakładu uroczysty obchód na cześć Adama Mickiewicza a w dniu 20. kwietnia na cześć Tarasa Szewczenki. W obu obchodach brała udział młodzież szkolna bez różnicy narodowości.

Pierwsze półrocze ukończono 30. stycznia a drugie półrocze rozpoczęto dnia 3. lutego.

W dniach 7.—13. lutego zwiedzał klasy równorzędne ruskie tutejszego zakładu c. k. Inspektor krajowy szkół W-ny Jan Lewicki.

Dnia 7. marca brała młodzież gimnazjalna udział w nabożeństwie za spokój duszy śp. Arcyksięcia Albrechta, dnia 4. maja za spokój duszy śp. Cesarzowej Maryi Anny a dnia 28. czerwca za spokój duszy śp. Cesarza Ferdynanda.

Dnia 22. czerwca zwiedził naukę rysunków c. k. Inspektor nauki rysunków dla Galicyi i Bukowiny W-ny Antoni Stefanowicz.

Młodzież szkolna przystąpiła w ciągu roku szk. trzy razy do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w wielkim tygodniu rekolekcyę wielkanocną.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w dniach 13. do 18. maja a egzamin ustny pod przewodnictwem c. k. Inspektora krajowego szkół W-go Jana Lewickiego w dniach od 27. czerwca do 4. lipca.

Rok szkolny zakończono w myśl reskryptu J.E. Pana Ministra Wyzn. i Ośw. z dnia 18. czerwca 1895 l. 11772 dnia 13. lipca uroczystem nabożeństwem, przy którym odspiewano hymn ludowy i rozdaniem świadectw.

XI. Klasyfikacya uczniów.

za II. półroczcie roku szkolnego 1895.

KLASA I. A.

Stopień celujący otrzymali:

Glückstern Asriel
Wałowski Franciszek

Piaskiewicz Tadeusz
Posacki Metody
Propper Aron
Rozwoda Celestyn

Stopień pierwszy:

Białoskórski Mikołaj
Ciótek Mikołaj
Kleinman Anczel
Kohlman Bronisław
Kuhnen Paweł
Medwedczuk Antoni

Schreiber Kazimierz
Stoniewski Roman
Staniecki Leon
Starczewski Zygmunt
Steusing Zbigniew
Swidkes Israel
Wysocki Kazimierz

5 uczniom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach, 8 otrzymało stopień drugi, 1 stopień trzeci.

KLASA I. B.

Stopień celujący otrzymali:

Gruszkowski Jan
Jarosiński Bolesław
Szymonowicz Kal.
Zimet Izak
Żmudziński Ad.

Grędecki Marceli
Hesel Szloma
Kosowski Jan
Łazarski Marceli
Łysakowski Michał
Markowski Michał
Osadca Kajetan

Stopień pierwszy:

Ambros Witold
Arvay Stefan
Berger Józef
Gawroński Woj.

Piskozub Jan
Sokołowski Felix
Stenzel Stefan
Szulc Franciszek
Szeib Erwin
Tchórzewski Stanisław

Trojanowski Joachim
Tylawski Dominik

Wierzajski Kazimierz
Zarębski Leopold

2 uczniom pozwolono poprawić notę z jednego przedmiotu po feryach, stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 3.

KLASA II. A.

Stopień celujący:

Michalski Stanisław

Stopień pierwszy:

Bigorowicz Jarosław
Biowski Franciszek
Dobrowolski Jan Józef
Folwarków Jan
Staszyński Augustyn
Gawiński Witold
Hausser Karol
Jakubowicz Grzegorz
Janicki Eugeniusz
Lang Edward

Mazepiuk Dymitr
Melzer Pinkas
Mogilnicki Antoni
Orzechowski Michał
Ostańcuzuk Emil
Ostrowski Alfred
Pokorski Stanisław
Radałowicz Bolesław
Rosenbaum Józef
Schreiber Mikołaj
Sichower Alfred
Spulnicki Michał
Starer Pinkas
Steusing Zdzisław

3 uczniów otrzymało stopień drugi, 1 stopień trzeci, o uczniom pozwolono po feryach poprawić egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA II. B.

Stopień celujący:

Bober Zdzisław

Stopień pierwszy:

Biber Maryan
Dębski Ludwik
Döller Feliks
Döller Waleryan
Domański Wiktor
Hammer Seweryn
Jekel Abraham

Kohmann Zygmunt
Kordzikowski Władysław
Lucki Emil
Malarski Maksymilian
Piotrowicz Stanisław
Pistol Leon
Popieluch Bronisław
Radłowski Julian
Rosenkranz Mojżesz
Rzehak Wacław
Schaller Mendel
Szuszkiewicz Edmund

Frid Dawid
Kleinmann Perl

Tymoczko Michał
Werner Władysław

2 uczniów otrzymało stopień drugi, 6 pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

KLASA III. A.

Stopień celujący:

Bendasiuk Szymon

Stopień pierwszy:

Agopsowicz Stanisław
Berezowski Ambroży
Hujwan Onufry
Kimelman Józef
Kisielewski Mikołaj
Lederfeind Samuel

Lustig Dawid
Nawarski Mieczysław
Pastakas Mieczysław
Rosenkranz Mojżesz
Rubicz Antoni
Schaller Heschya
Stobiecki Józef
Szefer Leopold
Tropper Abraham
Wiesner Mordko

9 uczniom pozwolono poprawić niedostateczny postęp z jednego przedmiotu po wakacjach, jeden uczeń otrzymał stopień drugi, jeden stopień trzeci.

KLASA III. B.

Stopień celujący otrzymali:

Kordasiewicz Mikołaj
Piller Tytus

Stopień pierwszy:

Blechinger Zygmunt
Ellenberg Anzeim
Głowacki Jan
Hirsch Abraham
Hubaczek Seweryn

Jaworski Lesław
Jolles Jakób
Mikula Władysław
Oster Schaja
Piotrowski Roman
Rapaport Chaskel
Schiller Izak
Sokołowski Włodzimierz
Tyndel Samson
Wirski Jan

2 otrzymało stopień drugi, 1 otrzymał stopień trzeci, a 4 pozwolono powtórzyć egzamin po feryach z jednego przedmiotu.

KLASA IV. A.

Stopień celujący otrzymali:

Jurkiewicz Dymitr
Polanski Stefan
Schulbaum Szaja

Lyssy Romuald
Migocki Franciszek
Kostkiewicz Włodzimierz
Rybczyński Witold
Sokol Kazimierz
Sokołowski Mieczysław
Stenzel Edward
Sucher Schmaria
Wesołowski Jarosław
Zajaczkowski Roman

Stopień pierwszy:

Czołhan Eugeniusz
Jasiński Zygmunt
Kleski Emil
Krauss Tadeusz

6 uczniom pozwolono poprawić postęp z jednego przedmiotu po feryach, 3 otrzymało stopień drugi, 2 stopień trzeci.

KLASA IV. B.

Stopień pierwszy:

Alpern Naftali
Andryszyn Aleksander
Antoniewicz Jan
Czajkowski Bazyli
Dobek Zdzisław
Dziędzielewicz Witold

Jasiński Jerzy
Komarzyński Włodzimierz
Ohringer Szloma
Rozwoda Leon
Trompeter Ozyasz
Wołoszczuk Mikołaj
Zawicki Emil

7 uczniom pozwolono poprawić cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach, 3 uczniów otrzymało stopień drugi.

KLASA V.

Stopień pierwszy:

Arway Artur Jerzy
Faktor Leib
Funkenstein Leon
Goldschlag Lajzor
Herer Mechel

Hermann Szymon
Iwaniszyn Teodor
Karg Józef
Königsberg Izak
Kucharski Stanisław
Lustig Leib
Łukawiecki Kornel

Nawarski Eugeniusz
Perfecki Roman
Piller Eugeniusz
Pokorski Leopold
Rozwoda Ludwik

Sokołowski Jan
Uchacz Jan
Uhrmann Icyk
Walter Zygmunt
Weissglas Wolf

Sześciu uczniów otrzymało stopień drugi, ośmiu pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

KLASA VI.

Stopień celujący otrzymali: Gawenda Mieczysław
Hammer Klemens
Hlibowicki Teodozy
Jasiński Jerzy
Karchut Teodor
Landesberg Abraham
Rosenbaum Schulim
Staniecki Jan
Szefer Maryan
Uhrmann Hersch
Weich Mendel
Winowski Tadeusz
Wittemberski Mieczysław
Wołczuk Ignacy
Załucki Włodzimierz

Stopień pierwszy:
Andryiszyn Michał
Antonowicz Włodzimierz
Bańkowski Aleksy
Bubella Tadeusz
Czubaty Parteni
Dobek Roman
Fränkel Mendel

2 uczniów otrzymało stopień drugi, 1 stopień trzeci, 4 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu

KLASA VII.

Stopień pierwszy:
Babiuk Michał
Chominski Stefan
Doschot Oktaw
Gelbart Majer
Głowiński Kazimierz
Hankiewicz Michał
Jasiński Józef
Klugmann Ozyasz
Kobyłański Michał
Lachs Marek
Lewicki Jarosław
Lindenbaum Leisor
Luhowy Waleryan
Lyssy Michał Eugeniusz
Semaniuk Jan
Sowiakowski Michał
Stojowski Teofil
Wojewódka Ignacy

5 uczniów otrzymało stopień drugi, 9 pozwolono poprawić po feryach egzamin z jednego przedmiotu.

Класифікація учеників руских клас рівнорядних.

І. КЛАС.

Класифіковано 38.

Полск Николай	Левичкий Іван
Равлюк Николай	Маркевич Іван
Березовский Іван	Орищук Іван
Буджик Михайл	Павлюк Методий
Ващук Теофіл	Попович Василь
Глушкевич Евгений	Рожка Іван
Гоянюк Николай	Росткович Юрій
Іванчук Алексей	Савкевич Володимир
Карачевский Константин	Стефанів Володимир
Киселевский Роман	Харук Іван
Кончук Стефан	Чупрей Іван
Курняк Володимир	Шевчук Павло
Малимон Александер	Яворский Іван

5 ученикам дозволено поправити недостаточну ноту з одного предмету по фериях, 5 отримало другу, 2 третю класу.

ІІ. КЛАС.

Класифіковано 30.

Зварич Петро	Костик Павло
Рутковский Зенон	Лаврів Михайл
Федів Володимир	Лукавецький Александер
Билинкевич Тит	Масевич Константин
Бодруг Николай	Плавюк Іван
Вальнер Едвард	Стигалевиц Евгений
Галайчук Володимир	Смалько Роман
Глібовицкий Ярослав	Темницький Омелян
Геник Михайл	Тимошук Григорий
Грегодинський Дмитро	Ткачук Лаврентій
Костик Михайл	Томич Николай

4 учеником дозволено поправити ноту з одного предмету по фериях, 4 одержало другу класу.

III. КЛЯСА.

Класифіковано 24.

Гаврилюк Ілія	Осадчук Дмитро
Даниш Никифор	Перфецкий Евгеній
Лабач Іван	Петриняк Посиф
Лепкий Володимир	Райт Дмитро
Мисевич Василь	Сорохан Іван
Балицкий Юліян	Чернык Матій
Годованець Петро	Руденський Ярослав
Мостиский Іван	

5 ученикам дозволено поправити ноту з одного предмету по феріях, 4 отримало другу класу.

ПРИГОТОВЛЮЧА КЛЯСА.

Класифіковано 20.

Войцеховский Николай	Кузик Петро
Кавалець Тит	Лакуста Сьвятослав
Кисілевский Стефан	Майковский Николай
Недільский Остап	Никифорук Василь
Павлюк Іван	Петровский Александер
Пасечник Андрей	Слоньовский Юліян
Арсенич Антоній	Трембицкий Евгеній
Бурачинський Денис	Шуляр Володимир
Ковч Омелян	

3 ученикам дозволено поправити недостаточну ноту з одного предмету по феріях.

Do rodziców i opiekunów.

Rok szkolny rozpocznie się 3. września nabożeństwem wstępnem.

Wpisy uczniów do I. kl. gimn. będą się odbywały 20. 30. i 31. sierpnia, do dalszych klas dnia 1. i 2. września.

Uczniowie mają się zgłaszać osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i wypełnić w dwóch egzemplarzach rodowód.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć:
a) metrykę urodzenia, b) świadectwo szkolne tego zakładu, w którym przedtem pobierali naukę z potwierdzeniem dyrekcji, że nie ma przeszkody w przyjęciu ich do innego zakładu. Każdy uczeń zgłaszający się do I. kl. gimnazyalnej, który uczęszczał do publicznej szkoły ludowej, winien wykazać się świadectwem szkolnem tejże szkoły.

Każdy uczeń nowo wstępujący ma zapłacić takse wstępną w kwocie 2 złr. 10 ct.

Każdy uczeń bez wyjątku ma złożyć 1 zł. jako datek na zbiory naukowe.

Uczniowie płacący opłatę szkolną mają ją złożyć najdalej do 15. października.

Ponieważ nie wolno uczniom mieszkać gdzieindziej, jak tylko tam, gdzie Dyrekcya pozwoli, przeto umieszczenie uczniów z początkiem roku powinno być warunkowo zastrzeżone ze strony rodziców i opiekunów.

Egzamina wstępne do 1. klasy odbywają się 13. i 14. lipca, jako w terminie pierwszym, a następnie dnia 1. i 2. września jako w terminie drugim. *W każdym z tych terminów rozstrzyga się o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia, a powtórzenie egzaminu wstępnego, czy to w tym samym, czy też w innym zakładzie jest bezwarunkowo wzbronione pod karą wykluczenia ze wszystkich gimnazjów.*

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do klasy I.:

- a) Z **Religii**: Wiadomości, których według teraźniejszego rozkładu nauki nabyć powinien uczeń w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach czteroklasowych.
- b) Z **języka wykładowego**: Czytanie płynne i wyraziste, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami, znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni i zgody rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom, z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcji.
- c) Z **języka niemieckiego**: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najwykleszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych, poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku wykładowym.
- d) Z **rachunków**: Pisanie liczb do miliona włącznie: biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Egzamina poprawcze będą się odbywały dnia 1. i 2. września a egzamina wstępne do klas wyższych (od II—VIII) między 5.—15. września.

Na mocy rozp. Wys. Min. Ośw. i Wyz z 6. maja 1890. l. 8836 mogą uczniowie I-szej klasy wnosić podania o uwolnienie od opłaty szkolnej w I. półroczu. Ci z nich, którzy z obyczajów, pilności i postępu do końca października otrzymają według skali cenzurę przynajmniej »dobry« a wykażą się świadectwem ubóstwa należycie wystawionem, zyskają o d r o c z e n i e terminu do końca półroczu I. a następnie, w razie odpowiednich warunków krzy klasyfikacyi półrocznej, uwolnienie od opłaty szkolnej. — Każdy uczeń klasy I-szej może zatem wnieść najpóźniej do 8-go dnia po wpisach podanie, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, o ewentualne uzyskanie uwolnienia.

До родичів і опікунів.

Шкільний рік розпочне ся дня 3. вересня торжественним богослуженєм.

Записи учеників до I. класу і до кл. приготовляючої будуть відбувати ся 29. 30. і 31. серпня, до висших клас (II—IV) 1. 2. і 3. вересня.

Ученики мають зголосити ся лично в товаристві родичів або опікунів і предложити свідощтво шкільне з попереднього півроку і вишовнити в 1 примірнику вишовну карту.

Ученики, що вперше вступають до закладу, мають предложити : а) метрику хрещеня ; б) свідощтво шкільне того закладу, де перед тим побирали науку з потвердженням дирекції, що можна прийняти їх до другого закладу.

Кожний ученик, котрий зголошує ся до I. класу гімназійної або до класу приготовляючої а ходив передше до народної школи, має виказати ся свідощтвом шкільним тої школи а також свідощтвом зацпененої віспи найдавніше в році перед зголошенем ся до гімназії або свідощтвом ревакцинації

Кожний ученик гімназійний платить при записі 1 зр. на наукові прибори а з початком другого півроку 50 кр. на закупи приборів до забави; ученики, що вперше вступають до закладу, платять крім того еще вступну такеу 2 зр. 10 кр. котору складають також ученики, котрі переходять з класу приготовляючої до гімназії.

Вступаючі до класу приготовляючої платятьлише 1 зр. яко вступну такеу.

Шкільна оплата виносить за кожний піврік 20 зр., а в класі приготовляючій 5 зр. Сю оплату має кожний

ученик зложити найдалше до шести тижнів кожного півроку.

Понеже не вільно ученикам мешкати деінде, як лиш там, де їм дирекція дозволить, проте поміщеня учеників з початком шкільного року має бути условно застережене із сторони родичів або опікунів.

Вступні іспити до I. класи гімназійної і до класи приготовляючої відбудуться для 13. і 14. липня і 1. 2. вересня. В кождім із сих термінів рішає ся безумовно о прийнятю або непринятю ученика, а повторенє вступного іспиту чи в тім самім, чи в другім заведеню є безумовно заборонене під карою виключеня із всіх гімназій.

Ученики, що зголошують ся до класи приготовляючої, мусять кінчити в біжучім році сонічнім найменше 9. рік життя. При вступнім іспиті до тої класи мають виказати ся таким засобом знання, якого набирає ся в III. класі народної школи.

Іспити поправчі будуть відбувати ся для 1. і 2. вересня, а іспити вступні до клас II — IV. межі 5—15. вересня.

Звертає ся увагу родичів і опікунів, щоби з огляду на добро своїх дітей або вихованців звідували ся якнайчастіше в канцелярії гімназійній о їх успіхах в науці і поведеню.

По мысли розпорядження Вис. ц. к. Мініст. Пр. з 6. мая 1890 Ч. 8836 можуть ученики I. класи гімназ., виявши репетентів, вносити поданє о увільненє від оплати шкільної в I. півроці. Тим з них, котрі з обичаїв, пильности і поступу одержать після скалї ноту найменше „добру“ до кінця жовтня і викажуть ся належито написаним свідощвом убожества, може признати Вис. ц. к. Рада Шк. кр. увільненє від оплати під условєм, если їх шкільні свідощтва за 1 піврік будуть відповідати написаним вимогам. Таке поданє о увільненє має внести кождий ученик в перших 8 днях місяця вересня.
